

FANTASTYCZNI 2012

BADANIE CZYTELNICTWA FANTASTYKI

DOROTA GUTTFELD - DARIA JANKOWIAK - STANISŁAW KRAWCZYK





**DOROTA GUTTFELD
DARIA JANKOWIAK
STANISŁAW KRAWCZYK**

**FANTASTYCZNI 2012
BADANIE CZYTELNICTWA FANTASTYKI**



**GDAŃSKI KLUB
FANTASTYKI**

2013

Spis treści

Słowo wstępne	5
1. Wprowadzenie metodologiczne	6
1.1. Czytelnicy czy miłośnicy?	6
1.2. Dobór respondentów i przebieg badania.....	7
1.3. Sposób przedstawiania wyników	9
2. Kto wziął udział w badaniu.....	10
2.1. Płeć i wiek.....	10
2.2. Wykształcenie i sytuacja edukacyjna.....	12
2.3. Sytuacja zawodowa i stan cywilny.....	14
2.4. Miejsce zamieszkania	15
2.5. Podsumowanie	17
3. Zaangażowanie	18
3.1. Zaangażowanie w lekturę fantastyki	20
3.2. Ogół praktyk fanowskich	21
3.3. Początki zainteresowania fantastyką	22
3.4. Okres czytania fantastyki.....	25
3.5. Czytelnicy czy miłośnicy? Próba odpowiedzi.....	26
3.6. Podsumowanie	27
4. Wybory czytelnicze	29
4.1. Zainteresowanie różnymi odmianami fantastyki	29
4.2. Ulubieni autorzy polscy	31
4.3. Ulubieni autorzy zagraniczni	34
4.4. Czynniki decydujące o wyborze fantastycznych lektur	37
4.5. Podsumowanie	38

5. Dalsze informacje o fantastycznych lekturach.....	40
5.1. Zalety fantastyki	40
5.2. Fantastyka a literatura głównego nurtu	42
5.3. „Książki kultowe”	45
5.4. Podejście do ulubionych książek fantastycznych i do cykli	48
5.5. Tłumaczenia i fantastyka w językach obcych	51
5.6. <i>Fan fiction</i> i <i>fan art</i>	56
5.7. Podsumowanie	57
6. Nie tylko czytelnictwo	58
6.1. Przepływ opinii o fantastyce.....	58
6.2. Fantastyczne nagrody literackie	61
6.3. Konwenty fantastyczne	65
6.4. Podsumowanie	66
Kilka słów na zakończenie	67
Podziękowania	68
O autorach.....	69
Aneks	70
1. Pytania ankietowe, które omawiamy w opracowaniu.....	70
2. Miejsca, gdzie umieszczono informację o ankiecie internetowej.....	75

Słowo wstępne

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce raport z badań nad czytelnictwem literatury fantastycznej, które prowadziliśmy w marcu i kwietniu 2012 roku. Nie wypowiadamy tutaj pierwszego słowa – fantastykę w Polsce już nie raz badano. Chcieliśmy jednakże swoją pracą, która ma charakter opisowy i eksploracyjny, rzucić na nią kolejny snop światła. Nie rościmy sobie też prawa do słowa ostatniego – zdajemy sobie sprawę, że rozwiewając część wątpliwości, tworzymy zarazem szereg kolejnych.

Nie jesteśmy ludźmi z zewnątrz – czytamy fantastykę, lubimy ją, na różne sposoby się nią zajmujemy. Poznaliśmy się na konwencie i postanowiliśmy wspólnie poszukać odpowiedzi na swoje pytania. Wierzimy, że odpowiedzi, które otrzymaliśmy, wydadzą się warte poznania także szerszemu gronu osób zainteresowanych fantastyką, czytelnictwem czy fandomem¹. Staraliśmy się być jak najbardziej rzetelni podczas projektowania badania, jego realizacji i opracowywania zebranego materiału. Badanie służyło nam do tego, aby poznać czytelnictwo fantastyki w Polsce, a nie do tego, aby je dowartościować lub skrytykować.

Raport ten dedykujemy naszym Respondentom – ponad tysiącowi „Fantastycznych”, którzy zechcieli poświęcić swój czas oraz podzielić się doświadczeniami, preferencjami i opiniami związanymi z fantastyką. Dziękujemy!

Dorota Gutfeld, Daria Jankowiak i Stanisław Krawczyk

¹ Fandomem, czyli środowiskiem fanów – w tym wypadku polskich miłośników fantastyki.

1. Wprowadzenie metodologiczne

1.1. Czytelnicy czy miłośnicy?

Przedmiot naszych zainteresowań stanowiła zarówno sama lektura prozy fantastycznej, jak i preferencje oraz praktyki z nią związane. Uznaliśmy przy tym, że **niewłaściwe byłoby oddzielenie czytania fantastyki od innych obszarów zaangażowania**. Byłby to podział sztuczny z punktu widzenia tych, którzy multiplikują swoje zainteresowanie fantastyką: nie tylko czytają, lecz także oglądają filmy, grają w różnego rodzaju gry, wypowiadają się na blogach i forach, kupują prasę branżową, współtworzą serwisy internetowe, uczestniczą w konwentach bądź też udzielają się w organizacjach fanowskich. Czytelnicy, do których chcieliśmy dotrzeć, mieli być właśnie takimi – zaangażowanymi na różnych płaszczyznach – miłośnikami.

Ze względu na to postanowiliśmy przyjąć następującą ogólną definicję fana (miłośnika) literatury fantastycznej. Jest nim ten, kogo charakteryzuje każda z trzech wzajemnie powiązanych cech²:

1. **Zaangażowanie emocjonalne** w lekturę fantastyki.
2. **Udział w życiu zbiorowości** skoncentrowanej wokół danego tekstu, gatunku, konwencji lub wszelkiej literatury fantastycznej. Uczestnictwo to obejmuje interakcję i komunikację, której tematem lub kontekstem jest literacka fantastyka. Przykładami zbiorowości, jakie wchodzą tutaj w grę, są członkowie klubów fantastyki oraz użytkownicy serwisów i forów tematycznych.
3. **Praktyki fanowskie**, które wyrażają i wzmacniają zaangażowanie emocjonalne oraz rozgrywają się w obrębie pewnej zbiorowości. Obejmują one w szczególności, choć nie wyłącznie³:
 - wielokrotny kontakt z przedmiotem zaangażowania (tzw. wielokrotne odczytanie);
 - rozpowszechnianie wybranych przedmiotów, promowanie ich oraz ich twórców;
 - kolekcjonowanie wybranych obiektów;
 - nabywanie znacznej wiedzy dotyczącej ulubionego przedmiotu i kompetencji w posługiwaniu się nim;

² Właściwości te u różnych miłośników fantastyki mogą występować w różnym nasileniu. Trudno określić jednoznaczną granicę, po przekroczeniu której ktoś staje się fanem. Niemniej wyodrębnienie tych trzech cech pozwoliło nam opracować pytania ankietowe, a w podrozdziale 3.5 pomoże w próbie określenia, jaki kształt oraz intensywność przybiera zaangażowanie respondentów. Na podobnej zasadzie umowna jest różnica między uczestnictwem w życiu zbiorowości i praktykami fanowskimi – dzięki rozdzieleniu tych kwestii łatwiej podkreślić kluczowy dla całego zjawiska społeczny aspekt bycia fanem.

³ W badaniu uwzględniliśmy tylko wybrane przykłady takich praktyk.

- tworzenie zróżnicowanych interpretacji danego tekstu medialnego;
- przerabianie oryginału (*mash-upy*, montowanie filmików itd.);
- tworzenie własnych tekstów i przedmiotów opartych na oryginale (fanfików⁴, piosenek, strojów etc.);
- tworzenie alternatywnych względem obiegu oficjalnego źródeł wiedzy (m.in. tłumaczeń bądź też opracowań dotyczących życia autora lub okoliczności powstania utworu).

W ankietach skierowanych do tej podgrupy czytelników fantastyki interesowało nas kilka zagadnień:

- uczestnictwo w poszczególnych praktykach fanowskich;
- geneza zainteresowania fantastyką;
- sposób traktowania literatury niefantastycznej;
- preferencje czytelnicze w obrębie fantastyki;
- stosunek do tłumaczeń literatury fantastycznej i do fantastyki w językach obcych;
- uzyskiwanie dostępu do fantastycznej prozy, a także kryteria wyboru lektur;
- znaczenia i wartości przypisywane fantastyce;
- podejście do fikcji fanowskiej (*fan fiction*);
- zainteresowanie fantastycznymi pismami, konwentami i nagrodami literackimi.

1.2. Dobór respondentów i przebieg badania

Uznaliśmy, że dostęp do odpowiednio dużej grupy miłośników literatury fantastycznej dadzą nam z jednej strony konwenty, z drugiej – serwisy, fora, blogi oraz inne tematyczne strony internetowe. Z tego powodu **ankietę stosowaną w badaniu opracowaliśmy w dwóch wariantach, papierowym (wykorzystanym na konwencie Pyrkon) oraz elektronicznym (rozprowadzanym w sieci)**. Nie zawierały one istotnych rozbieżności treściowych. Jesteśmy jednak świadomi, iż próba konwentowa może się różnić od internetowej, a ponadto wpływ na wyniki mogła mieć odmienna forma obu ankiet oraz obecność wielu atrakcji na konwencie (niewykluczone, że ta ostatnia zachęcała respondentów do bardziej pospiesznych odpowiedzi). Dlatego w całym raporcie przedstawiamy wyniki z podziałem na obie grupy ankietowanych⁵.

⁴ Fanfików, czyli utworów z dziedziny *fan fiction* (fikcji fanowskiej). Są to teksty, które na różny sposób rozbudowują i przekształcają oficjalne historie i światy przedstawione. Autorami *fan fiction* są zazwyczaj amatorzy, choć zdarzają się tutaj także profesjonalni pisarze (w Polsce np. Ewa Białołęcka).

⁵ Sformułowania „próba konwentowa” i „próba internetowa” same w sobie odnoszą się do miejsca wypełniania ankiety, a nie do częstego lub rzadkiego udziału w konwentach. Skądinąd jednak osoby ankietowane na Pyrkonie uczestniczą w takich wydarzeniach bardziej licznie niż respondenci sieciowi (podrozdział 3.2).

Pierwszą część badania przeprowadziliśmy na Ogólnopolskim Festiwalu Miłośników Fantastyki Pyrkon od 23 do 25 marca 2012 roku. Informowaliśmy o tym wcześniej na stronie internetowej oraz fanpage'u konwentu, a na miejscu wydarzenia (Międzynarodowe Targi Poznańskie) rozwieszono zostały odpowiednie plakaty, informujące o przeprowadzaniu badania. Ankiety można było wypełniać w Punkcie Informacyjnym, umiejscowionym około 20–30 metrów od wejścia na konwent. Respondenci mieli do dyspozycji krzesła, stół oraz dobre oświetlenie. Niedostatkami takiej lokalizacji był brak całkowitej ciszy i spokoju, zaletą – łatwość zwrócenia uwagi uczestników Pyrkonu na odbywające się badanie. Punkt ankietowy pozostawał dostępny od piątku do niedzieli przez większość konwentu.

Część druga trwała od 28 marca do 15 kwietnia 2012 roku. Wiadomości o niej, wraz z linkami do ankiety w wersji elektronicznej, umieszczone zostały na wielu stronach internetowych związanych z fantastyką (ich wykaz znajduje się w aneksie). Co więcej, prosiliśmy osoby uczestniczące w badaniu w trakcie Pyrkonu, aby zaprosiły do udziału znajomych i krewnych zainteresowanych fantastyką.

Podczas poznańskiego konwentu zebraliśmy odpowiedzi 266 respondentów, a w internecie – 772. Łącznie w badaniu wzięło udział 1038 osób (nie liczymy tutaj ankiet wypełnionych w bardzo niewielkim stopniu i przez to wyłączonych z dalszej analizy).

Respondentom internetowym zadaliśmy dodatkowe pytanie: „W jaki sposób dowiedziałeś/aś się o badaniu «Fantastyczni 2012?»”. Jak wynika z udzielonych odpowiedzi, **obie grupy uczestników badania są ze sobą powiązane**. Spośród 677 respondentów, którzy wypełnili tę część ankiety elektronicznej, 12% (80 osób) dowiedziało się o niej bezpośrednio na Pyrkonie, 19% (126 osób) od członków rodziny lub znajomych, którzy byli na tym konwencie, a dalsze 11% (75 osób) – z witryny Pyrkonu. W sumie zatem 42% członków próby sieciowej (281 osób) wzięło udział w badaniu dzięki temu, że pierwszą jego część przeprowadziliśmy na konwencie⁶.

Inne strony internetowe wymieniło 17% odpowiadających (113 osób), 18% (123 osoby) wskazało różnorakie fora, a 4% (27 osób) blogi. Istotnym kanałem komunikacji okazał się także Facebook, podany przez 12% respondentów (79 osób). Jeśli obok jakiegoś medium lub zamiast niego wskazywano osoby, które stanowiły źródło informacji o badaniu, byli to zwykle znajomi (łącznie 155 wskazań przy 5 wskazaniach na rodzinę – różnica ta może być zawyżona ze względu na to, że w jednej z gotowych odpowiedzi zaproponowaliśmy wyłącznie znajomych).

Ankietowanych pozyskiwaliśmy głównie na drodze doboru celowego (arbitralnego), częściowo także za pomocą metody kuli śnieżnej. Ponieważ nie dobieraliśmy respondentów w sposób losowy, badanie ma charakter nieprobabilistyczny. Inaczej mówiąc, **otrzymanych wyników nie można w prosty sposób przenosić na całą populację polskich fanów**.

⁶ Skoro na wspomniane pytanie odpowiedziało 677 z 772 respondentów internetowych, to aż 12% osób wypełniających tę wersję ankiety nie określiło, w jaki sposób dowiedziały się o badaniu. W porównaniu z innymi pytaniami jest to wyjątkowo duży odsetek i brak tych odpowiedzi może w pewnym stopniu zniekształcać wyniki.

Można jednak stawiać zasadne hipotezy, dodatkowo uprawdopodobniane przez informacje zaczerpnięte z innych źródeł. Tam, gdzie jest to możliwe, prezentujemy takie przypuszczenia. Zawsze jednak trzeba pamiętać o ich hipotetycznym charakterze.

1.3. Sposób przedstawiania wyników

Wyniki w dalszej części raportu prezentujemy głównie w procentach. Podawane odsetki odnoszą się zawsze do ogółu respondentów, którzy wypełnili stosowny fragment ankiety (czyli nie zawierają „braków odpowiedzi”).

W przypadku pytań otwartych nie omawiamy całości uzyskanego materiału badawczego – jest zbyt obszerny. Przedstawiamy te jego części, które uznaliśmy za szczególnie istotne dla problematyki raportu.

Niektóre dane i fragmenty raportu były już wcześniej publikowane na stronie pisma „Nowa Fantastyka”⁷, w witrynie Nagrody im. Jerzego Żuławskiego⁸, a także prezentowane na ogłoszeniu nominacji do Nagrody Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla (czerwiec 2012 r.) oraz na konwentach Avangarda (lipiec 2012 r.) i Polcon (sierpień 2012 r.).

⁷ D. Gutfeld, D. Jankowiak, S. Krawczyk, „Kim jesteś, czytelniku? Fantastyczni 2012 – doniesienie z badań”, <http://www.fantastyka.pl>, grudzień 2012 r.

⁸ D. Gutfeld, „Ogląd fantastyki i jej nagród badany na grupie fanów”, http://www.nagroda-zulawskiego.pl/?q=salon/oglad_fantastyki_i_jej_nagrod, marzec 2013 r.

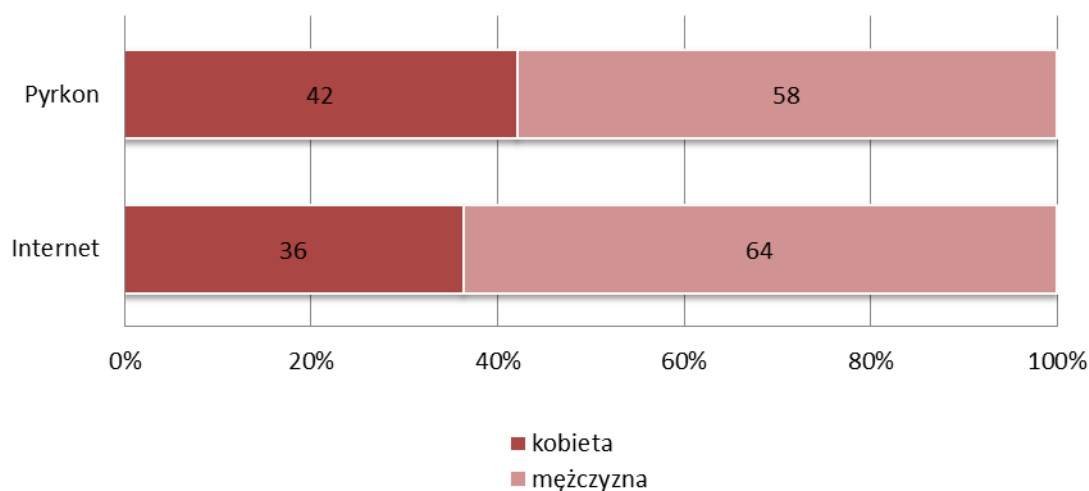
2. Kto wziął udział w badaniu

Poniżej charakteryzujemy respondentów według płci, wieku, wykształcenia oraz sytuacji edukacyjnej, sytuacji zawodowej i stanu cywilnego, miejscowości i województwa zamieszkania.

2.1. Płeć i wiek

Zgodnie z założeniami badanie dotyczyło głównie tych fanów, którzy podejmują nie tylko lekturę, lecz także inne praktyki związane z fantastyką. Źródłem wiadomości na temat tego rodzaju czytelników – źródłem niedoskonałym, ale dostępnym – są informacje dotyczące wieku i płci uczestników konwentów, przesłane nam przez organizatorów takich przedsięwzięć lub opublikowane przez nich w internecie. W obecnym podrozdziale stanowią one układ odniesienia dla wyników naszego badania ukazanych na wykresach 2.1 i 2.2⁹.

Wykres 2.1. Respondenci według płci

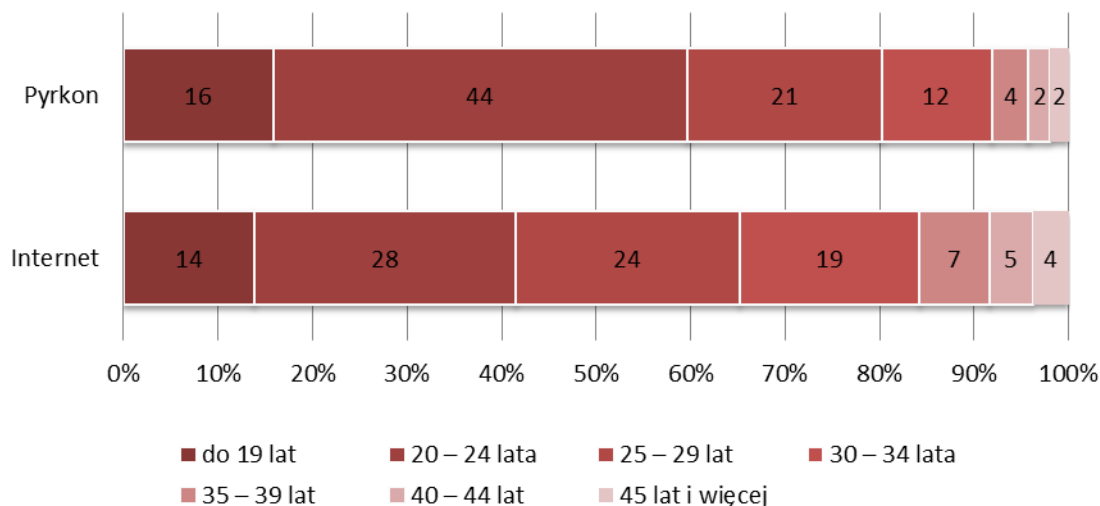


Odsetek kobiet wśród ankietowanych jest nieco wyższy niż na konwentach. Na Falkonie 2010, Falkonie 2011, Pyrkonie 2011, Polconie 2011 i Pyrkonie 2012 kobiety stanowiły niespełna trzecią część ogółu uczestników (wyjątkiem jest Avangarda 2010 z 45% kobiet), w naszym badaniu natomiast – 42% respondentów na Pyrkonie i 36% w próbie

⁹ Nie zawsze przywołujemy ten sam zestaw konwentów. Wynika to stąd, że nie dla wszystkich zjazdów udało nam się zebrać jednakowe typy informacji (np. w wypadku Pyrkonu 2011, Polconu 2011 i Pyrkonu 2012 nie zdołaliśmy zgromadzić danych o strukturze wiekowej uczestników).

internetowej. Niemniej dane z ankiety pokrywają się z informacjami dotyczącymi konwentów: w obu wypadkach większość miłośników fantastyki to mężczyźni.

Wykres 2.2. Respondenci według wieku¹⁰



W próbie pyrkonowej wyraźnie najliczniejszą grupą są osoby w wieku od 20 do 24 lat¹¹. W próbie internetowej rozkład wieku jest nieco bardziej równomierny, dzięki nieznacznie wyższym proporcjom osób w starszych kategoriach wiekowych.

W obu grupach zdecydowana większość uczestników badania (Pyrkon: 77%, internet: 71%) mieści się w przedziale od 20 do 34 lat. Wydaje się to nietypowe, gdy porównamy próbę z danymi dotyczącymi konwentów. Na Falkonie 2010 analogiczny odsetek wynosił 53%, na Falkonie 2011 uczestnicy w wieku od 19 do 40 lat¹² stanowili 59% ogółu, na Avangardzie 2010 do grupy wiekowej 20–40 lat należało 51% osób.

Różnica ta jest pochodną nieproporcjonalnie małej liczby ankietowanych poniżej 20 roku życia. Na Falkonie 2010 w tej grupie wiekowej było 44% osób, na Avangardzie 2010 – 47%, a 38% uczestników Falkonu 2011 miało mniej niż 19 lat. Tymczasem w naszym badaniu stosowny odsetek jest ponad dwukrotnie niższy (Pyrkon: 16%, internet: 14%)¹³.

¹⁰ W niektórych z wykresów suma podawanych odsetków jest różna od 100 (tj. wynosi 99 lub 101). Wynika to z ich zaokrąglania do liczb całkowitych.

¹¹ Ściślej: urodzone w latach 1988–1992, jako że wiek określamy w raporcie na podstawie roku urodzenia (bez uwzględniania dat miesięcznych i dziennych).

¹² Dokładne granice podawanych przedziałów nie zawsze są takie same, ponieważ organizatorzy różnych konwentów rozmaicie określali grupy wiekowe uczestników.

¹³ W przypadku Pyrkonu 2011, Pyrkonu 2012 i Polconu 2012 otrzymaliśmy szacunkowe dane o liczbie uczestników pełnoletnich i niepełnoletnich. Odsetek tych ostatnich w przybliżeniu mieści się w przedziale 15–20%. Można jednak przypuszczać, że wzrósłby znacząco po uwzględnieniu osób 18- i 19-letnich.

Inaczej jest z respondentami starszymi niż 34 lata (Pyrkon: 8%, internet: 16%). Na Falconie 2010 było ich 4,5%, na Falconie 2011 osoby starsze niż 30 lat stanowiły 11% ogółu uczestników, na Avangardzie 2010 – 12%. Różnica między rezultatami badania a danymi konwentowymi nie wydaje się tutaj szczególnie znacząca.

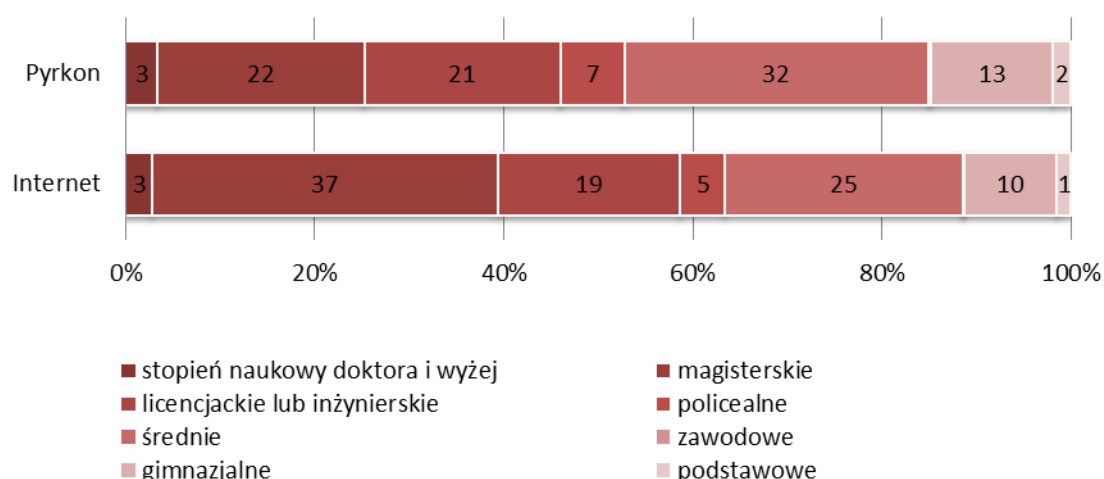
Konkluzja: **pośród ankietowanych jest wyraźnie mniej osób poniżej 20 roku życia, niż można byłoby się spodziewać na podstawie danych z konwentów.**

Na koniec warto zwrócić uwagę, że **obie grupy uczestników badania różni ich średni wiek (Pyrkon: 25 lat, internet: 27 lat i 6 miesięcy).** Różnica ta może częściowo wyjaśniać rozbieżności w wykształceniu, sytuacji zawodowej i edukacyjnej oraz stanie cywilnym (które omawiamy w dalszej części rozdziału).

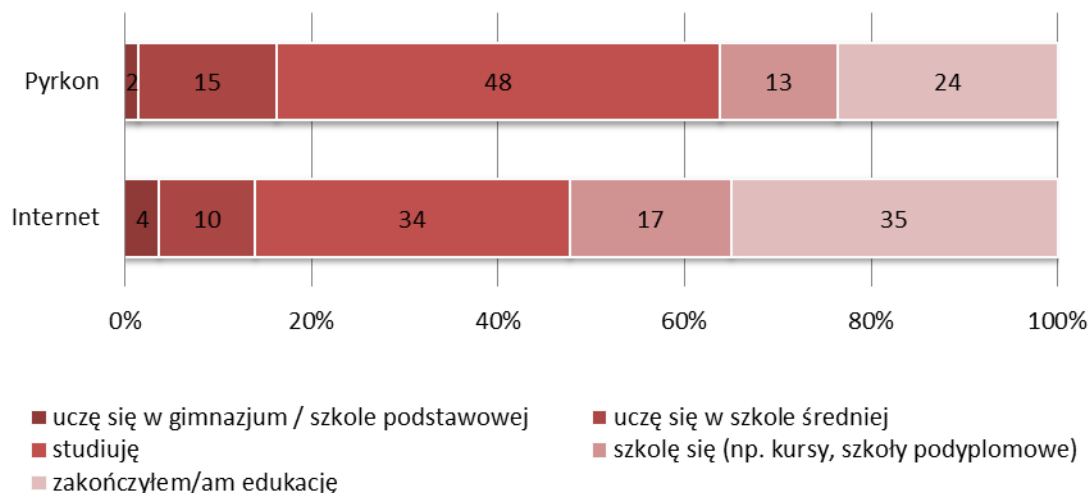
2.2. Wykształcenie i sytuacja edukacyjna

Pod względem zdobytego wykształcenia próba konwentowa ustępuje nieco sieciowej (22% vs. 37% osób z wykształceniem magisterskim, 32% vs. 25% osób z wykształceniem średnim; w pozostałych kategoriach różnice nie przekraczają trzech punktów procentowych). Jeśli chodzi o bieżącą sytuację edukacyjną, zachodzą dwie dość znaczące rozbieżności: wśród respondentów z Pyrkonu więcej osób studiuje (48% vs. 34%), a mniej zakończyło edukację (24% vs. 35%). Wszystko to, tak jak sygnalizowaliśmy wcześniej, jest zapewne w istotnym stopniu kwestią różnicy średniego wieku między próbą internetową i konwentową. Pozostałe rozbieżności nie przekraczają pięciu punktów procentowych.

Wykres 2.3. Respondenci według wykształcenia



Wykres 2.4. Respondenci według sytuacji edukacyjnej



Nie zaszkodzi w tym miejscu zauważyć, że odsetek osób studiujących (Pyrkon: 48%, internet: 34%) w przybliżeniu pokrywa się z odsetkiem respondentów w wieku 20–24 lat¹⁴ (Pyrkon: 44%, internet: 28%). Można więc stwierdzić, iż **niemal każdy ankietowany w wieku od 20 do 24 lat w trakcie badania był studentem**. Innymi słowy, gdyby dla respondentów w tej grupie wiekowej obliczać współczynnik skolaryzacji, przyjąłby on wartość bliską 100% (wszystko to przy założeniu – dość bezpiecznym – że liczba studentów w wieku wyższym niż 24 lata jest znikoma).

Dołączmy do tego informacje uzyskane dzięki pytaniu: „Od ilu lat (lub miesięcy) czytasz fantastykę?” (zob. też podrozdział 3.4). Wynika z nich, że respondenci konwentowi urodzeni w latach 1988–1992 czytają fantastykę średnio od 10 lat, a jedynie u 13 ze 112 osób w tej grupie wiekowej (12%) okres ten jest krótszy niż 6 lat. W analogicznej podgrupie internautów średni czas czytania fantastyki to także 10 lat, a odsetek osób ze stażem lekturowym krótszym niż 6 lat wynosi 10% (20 z 208 osób). Zatem niemal wszyscy respondenci interesowali się fantastyką już w szkole średniej.

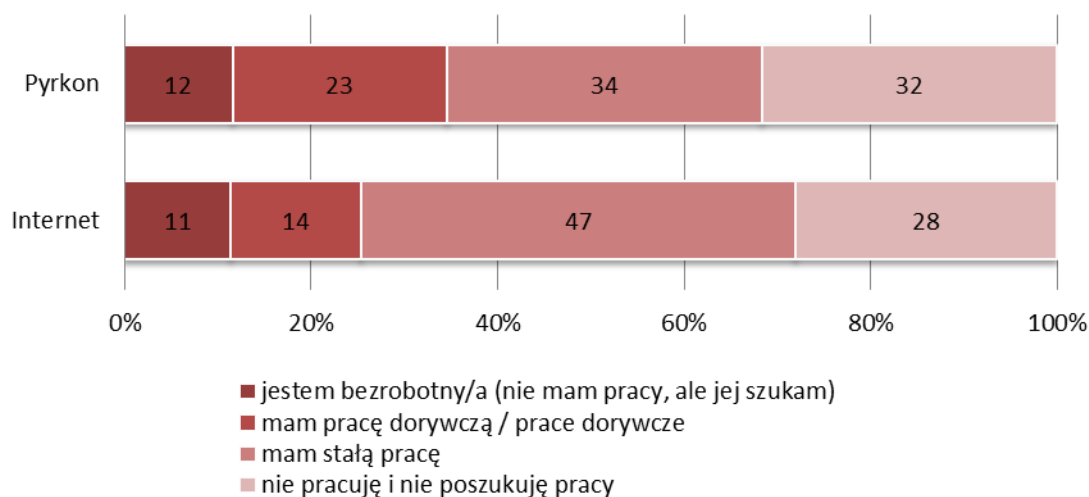
Przy tak jednoznacznych rezultatach można pokusić się o uogólnienie: dość prawdopodobne jest, iż niemal wszyscy miłośnicy literatury fantastycznej w dzisiejszej Polsce po ukończeniu szkoły średniej udają się na studia. Dla porównania warto zaznaczyć, że współczynnik skolaryzacji brutto dla szkolnictwa wyższego (tj. odsetek osób studiujących w całej populacji Polaków w wieku od 19 do 24 lat) w roku 2010/2011 wynosił 53,8%¹⁵.

¹⁴ Nominalny wiek studentów przyjmowany zwykle na potrzeby liczenia współczynnika skolaryzacji to 19–24 lata. Jednakże badanie przeprowadzono w marcu i respondenci urodzeni w roku 1993 byli jeszcze wtedy w szkole średniej. Stąd przyjęcie przedziału od 20 do 24 lat. Uwzględnienie ankietowanych urodzonych w roku 1993 nie zmieniłoby zresztą wymowy tego podrozdziału.

¹⁵ „Młodzi w liczbach”, załącznik nr 1 do programu „Młodzi na rynku pracy”, <http://tinylink.pl/mlodziliczbach>, s. 1, data dostępu: 18 marca 2013 r.

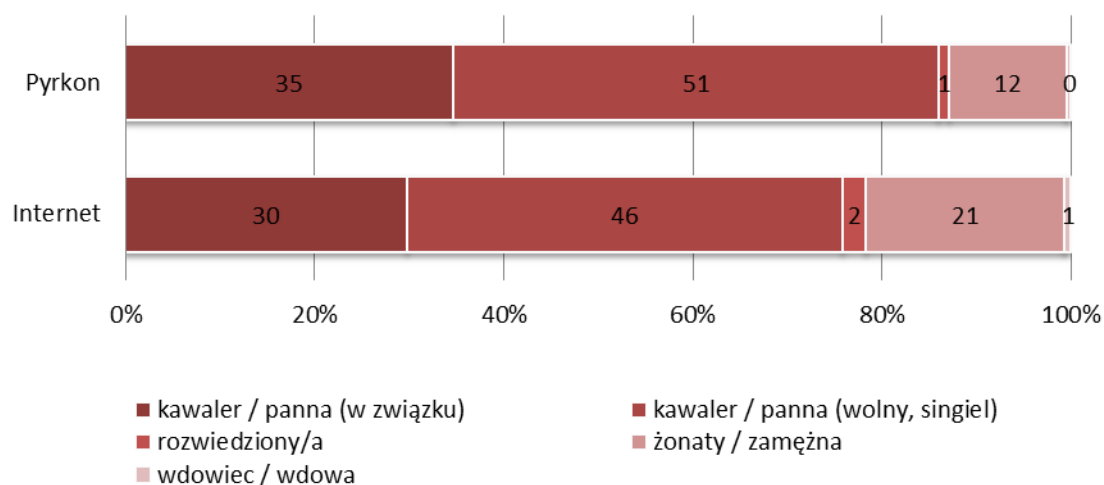
2.3. Sytuacja zawodowa i stan cywilny

Wykres 2.5. Respondenci według sytuacji zawodowej



W próbie konwentowej znajduje się mniej osób ze stałą pracą (34% vs. 47%), a więcej uprawiających prace dorywcze (23% vs. 14%), co można powiązać z niższym średnim wiekiem respondentów z Pyrkonu (w ostatnich latach, kiedy wchodzili oni na rynek pracy, trudniejsze stało się podpisywanie umów o pracę, zwłaszcza na czas nieokreślony). W pozostałych kategoriach rozbieżności nie są większe niż cztery punkty procentowe.

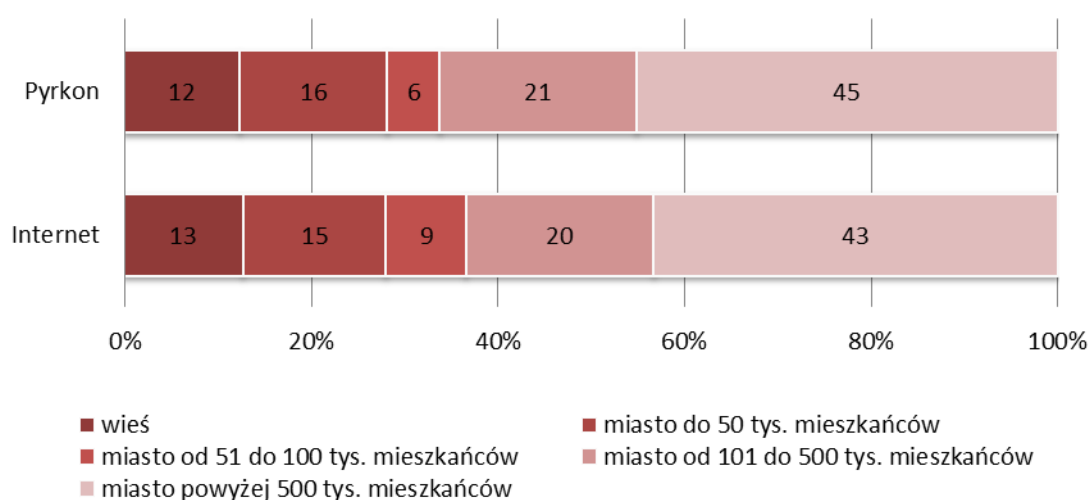
Wykres 2.6. Respondenci według stanu cywilnego



Zarówno respondenci konwentowi, jak i sieciowi to w dużej części single (51% i 46%). Wśród osób ankietowanych na Pyrkonie uwagę zwraca nieco niższa liczba osób żonatych bądź zamężnych (13% vs. 21%), przypuszczalnie powiązana z wiekiem uczestników badania. Jednakże ani ta, ani żadna inna rozbieżność między grupami nie przekracza kilku punktów procentowych.

2.4. Miejsce zamieszkania

Wykres 2.7. Respondenci według miejsca zamieszkania



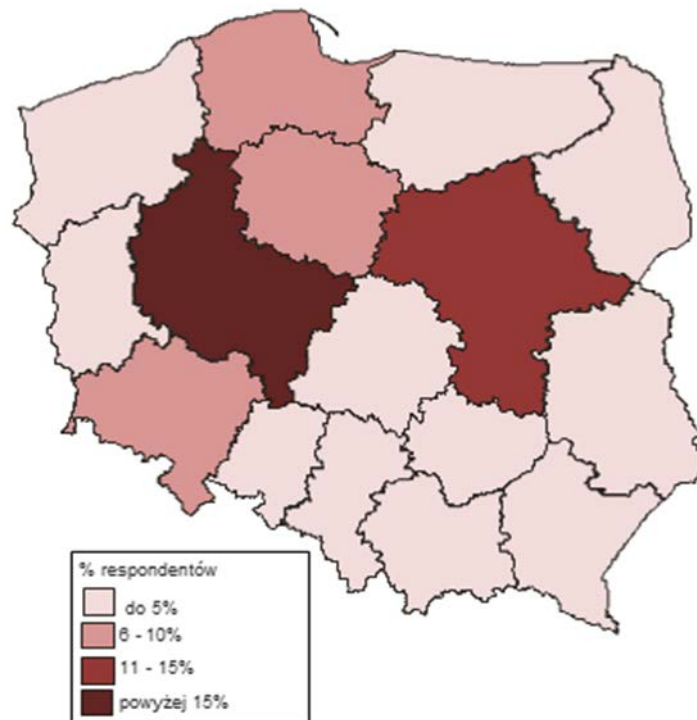
Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, odsetek osób w każdej kategorii jest podobny u respondentów z Pyrkonu i osób ankietowanych w Internecie – różnice nie przekraczają trzech punktów procentowych. W obu wypadkach wybijają się kategoria miast powyżej 500 tys. mieszkańców – wydaje się to szczególnie interesujące w przypadku respondentów internetowych, ponieważ w próbie konwentowej można było się spodziewać nadmierowej reprezentacji osób zamieszkałych w Poznaniu.

Nie jest rzeczą zaskakującą, że wśród ankietowanych uczestników Pyrkonu jest o wiele więcej osób z Wielkopolski niż w próbie internetowej (38% vs. 15%). Ciekawsza, ale trudna do wyjaśnienia wydaje się informacja o znacznym udziale mieszkańców województwa mazowieckiego w gronie respondentów sieciowych (24%). W próbie sieciowej jest również wyraźnie więcej ankietowanych z województw małopolskiego i śląskiego. Może się to wiązać z tym, że środowiska fanowskie w Krakowie i Katowicach są aktywne zarówno w internecie, jak i poza nim (za przykład posłużyć mogą Śląski Klub Fantastyki i Krakowska Sieć Fantastyki), ale znaczna odległość od Poznania mogła zniechęcać ich członków do przyjazdu na konwent. Wyjaśnienie takie nie tłumaczyłoby niskiego odsetka internautów z innego dużego miasta, gdzie prężnie działają fani – Lublina. W tym wypadku jednak odległość od Poznania była

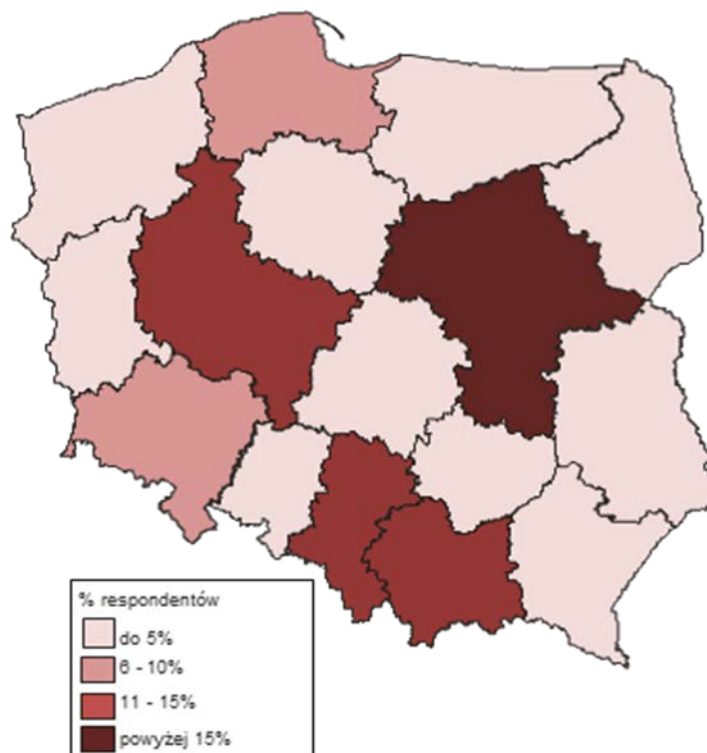
jeszcze większa. Być może na Pyrkon dotarło niewielu lublinian, którzy mogliby potem zaprosić znajomych do wypełnienia internetowej wersji ankiety (por. podrozdział 1.2).

Mapa 2.1. Respondenci według województw

a. Pyrkon



b. Internet



2.5. Podsumowanie

Uczestnicy badania to w większości mężczyźni. Odsetek kobiet jest tu wyższy niż na konwentach, na których temat zebraliśmy dane, ale rozbieżność nie wydaje się zbyt znacząca.

Jeśli chodzi o wiek, **wyraźna większość respondentów ma od 20 do 34 lat i to głównie tej grupy dotyczą wnioski zawarte w raporcie**. Szczególną ostrożność trzeba zachować przy odnoszeniu wyników badania do ankietowanych poniżej 20 roku życia – w naszej próbie ich odsetek okazał się znacznie niższy niż na rozpatrywanych konwentach.

Niemal wszyscy respondenci w wieku 20–24 lat w trakcie badania byli studentami, a zdecydowana większość interesuje się fantastyką dłużej niż od czasu zakończenia nauki w szkole średniej. Na bazie tych informacji **można postawić hipotezę, że ogromna większość polskich miłośników prozy fantastycznej kończących szkołę średnią udaje się na studia**.

46% ankietowanych na Pyrkonie i 59% respondentów sieciowych ma wykształcenie wyższe (doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie). Odpowiednio 45% i 43% uczestników badania mieszka w miastach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców.

3. Zaangażowanie

Rozdział ten obejmuje dane pozwalające określić rodzaj i stopień zaangażowania ankietowanych. Omawiamy tutaj zagadnienia początków zainteresowania fantastyką oraz czytelniczego stażu, przede wszystkim jednak – rozmaite praktyki związane z lekturą literatury fantastycznej, o których pisaliśmy w podrozdziale 1.1.

W jednym z pierwszych pytań ankietowych wskazaliśmy dziewiętnaście przykładów tego rodzaju praktyk, a także przejawów zaangażowania lekturowego i udziału w życiu zbiorowości fanowskich. Poprosiliśmy respondentów o zaznaczenie, czy w 2011 roku podejmowali oni wymienione aktywności. Tabele 3.1 i 3.2 prezentują odsetek odpowiedzi twierdzących, uporządkowanych od najczęstszej do najrzadszej (kolejność ta jest znacząco różna w obu próbach, dlatego zdecydowaliśmy się przedstawić dane w oddzielnych tabelach).

Tabela 3.1. Lektura, praktyki i udział w życiu zbiorowości w roku 2011 (Pyrkon)

Czy w 2011 roku uczestniczyłeś w wymienionych aktywnościach fantastycznych?	Odsetek odpowiedzi „tak”
Grałeś/aś w gry komputerowe o tematyce fantastycznej?	85%
Grałeś/aś w inne gry o tematyce fantastycznej (np. RPG, LARP-y, planszowe)?	79%
Byłeś/aś na jakimś konwencie fantastycznym jako uczestnik?	77%
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury <i>fantasy</i> ?	76%
Czytałeś/aś jakąś książkę fantastyczną więcej niż jeden raz?	71%
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury <i>science fiction</i> ?	49%
Udziałeś/aś się na forach internetowych poświęconych fantastyce (komentując i dyskutując na tematy związane z fantastyką)?	46%
Czytałeś/aś <i>fan fiction</i> ?	43%
Pomagałeś/aś przy organizacji lub obsłudze jakiegoś konwentu?	36%
Byłeś/aś na jakimś spotkaniu autorskim z pisarzem fantastyki organizowanym poza konwentami?	34%
Należałeś/aś do jakiegoś klubu lub stowarzyszenia fantastycznego?	28%
Pisałeś/aś artykuły, recenzje lub własne opowiadania dla portali fantastycznych?	26%
Kontaktowałeś/aś się w inny sposób (np. mailowo, listownie itp.) z autorami książek fantastycznych?	26%
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) horrorów?	21%
Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś opowiadania fantastyczne?	21%
Moderowałeś/aś forum lub serwis internetowy o tematyce fantastycznej?	18%
Pisałeś/aś <i>fan fiction</i> ?	17%
Prowadziłeś/aś własną stronę internetową/bloga o fantastyce?	15%
Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś <i>fan fiction</i> ?	11%

Tabela 3.2. Lektura, praktyki i udział w życiu zbiorowości w roku 2011 (internet)¹⁶

Czy w 2011 roku uczestniczyłeś w wymienionych aktywnościach fantastycznych?	Odsetek odpowiedzi „tak”
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury <i>fantasy</i> ?	80%
Grałeś/aś w gry komputerowe o tematyce fantastycznej?	69%
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury <i>science fiction</i> ?	59%
Czytałeś/aś jakąś książkę fantastyczną więcej niż jeden raz?	58%
Grałeś/aś w inne gry o tematyce fantastycznej (np. RPG, LARP-y, planszowe)?	54%
Udziałałeś/aś się na forach internetowych poświęconych fantastyce (komentując i dyskutując na tematy związane z fantastyką)?	52%
Byłeś/aś na jakimś konwencie fantastycznym jako uczestnik?	42%
Czytałeś/aś <i>fan fiction</i> ?	28%
Pisałeś/aś artykuły, recenzje lub własne opowiadania dla portali fantastycznych?	25%
Należałeś/aś do jakiegoś klubu lub stowarzyszenia fantastycznego?	23%
Byłeś/aś na jakimś spotkaniu autorskim z pisarzem fantastyki organizowanym poza konwentami?	22%
Kontaktowałeś/aś się w inny sposób (np. mailowo, listownie itp.) z autorami książek fantastycznych?	21%
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) horrorów?	20%
Pomagałeś/aś przy organizacji lub obsłudze jakiegoś konwentu?	17%
Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś opowiadania fantastyczne?	16%
Prowadziłeś/aś własną stronę internetową/bloga o fantastyce?	12%
Moderowałeś/aś forum lub serwis internetowy o tematyce fantastycznej?	12%
Pisałeś/aś <i>fan fiction</i> ?	11%
Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś <i>fan fiction</i> ?	10%

Wymieśmy różnice między obu grupami wynoszące przynajmniej 10 punktów procentowych. Wśród respondentów z Pyrkonu wyraźnie więcej jest osób, które uczestniczyły w jakimś konwencie bądź pomagały w jego organizacji lub obsłudze¹⁷, spędzały czas na graniu (tak w gry komputerowe, jak i w RPG bądź LARP-y), więcej niż raz czytały jakąś książkę fantastyczną, zajmowały się lekturą *fan fiction*, a także brały udział przynajmniej w jednym spotkaniu autorskim z pisarzem fantastyki organizowanym poza terenem konwentów. Wśród stronie internetowych ankietowanych z kolei nieco częstsze jest zainteresowanie literaturą fantastycznonaukową.

Dalsze kwestie omówimy według klucza tematycznego w poniższych podrozdziałach.

¹⁶ Z powodu ograniczeń technicznych w elektronicznej wersji badania przyjęliśmy nieco inny format odpowiedzi niż w ankiecie drukowanej. Respondenci konwentowi zaznaczali odpowiedź „tak” lub „nie”, internauci natomiast deklarowali „tak” lub pomijali daną aktywność (nie było odpowiedzi „nie”).

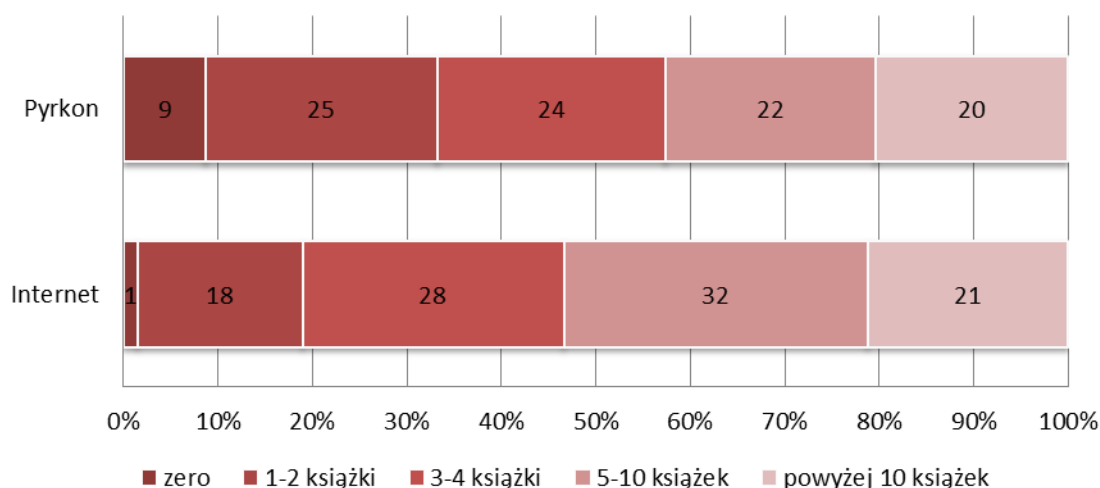
¹⁷ Nie jest to niespodzianką, skoro drukowaną wersję ankiety wypełniano właśnie podczas konwentu.

3.1. Zaangażowanie w lekturę fantastyki

Zarówno wśród uczestników Pyrkonu, jak i w gronie respondentów internetowych bardzo duża część osób odpowiedziała twierdząco na pytanie dotyczące lektury *fantasy*, a ponad połowa ankietowanych zadeklarowała, że w 2011 roku przeczytali jakąś książkę fantastyczną więcej niż raz. Dostyc wysoko uplasowało się też czytelnictwo literatury fantastycznonaukowej¹⁸.

Pytanie „Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu)...” w pewnym stopniu przesuwaa nacisk z faktycznej liczby poznanych książek na autopercepcję uczestników badania. Dodatkowe informacje na temat częstości fantastycznych lektur możemy jednak zaczerpnąć z innego fragmentu ankiety, którego wyniki obrazuje wykres 3.1.

Wykres 3.1. Liczba książek przeczytanych w ciągu ostatnich trzech miesięcy



Według tych deklaracji wyraźna większość respondentów (Pyrkon: 66%, internet: 81%) w ciągu trzech miesięcy poprzedzających badanie przeczytała co najmniej trzy książki fantastyczne, a co piąta osoba zapoznała się z ponad dziesięcioma takimi lekturami. Rzecz jasna nie można wykluczyć, że niektórzy ankietowani podali zawyżone wartości (pytanie można było potraktować ambicjonalnie). Mimo to jednak **przedstawione rezultaty wskazują na duże zaangażowanie lekturowe respondentów oraz jego istotną rolę w ich samopoznaniu.**

Warto podkreślić, że mowa wyłącznie o *fantasy*, bez uwzględnienia literatury innego typu. Zgodnie z odpowiedziami na pytanie: „Ile procent czytanej przez Ciebie literatury

¹⁸ Warto też zwrócić uwagę na dysproporcję między *fantasy* i *science fiction* a horrorem. Więcej piszemy na jej temat w podrozdziale 4.1.

pięknej stanowi fantastyka?” odsetek ten jest wysoki, ale nie przytłaczający (Pyrkon: 74,9%, internet: 69%). Innymi słowy: **co trzeci lub co czwarty czytany utwór fabularny nie należy do fantastyki**¹⁹. Naturalnie jednak dane te należy opatrzyć identycznym zastrzeżeniem co odpowiedzi na omawiane przed chwilą pytanie dotyczące deklarowanej liczby przeczytanych książek fantastycznych. Dodatkowo trzeba pamiętać, że oszacowanie odsetka pozycji fantastycznych w całokształcie lektur nie jest łatwe i może się wiązać z relatywnie dużym błędem.

Ciekawostką jest to, że spośród ankietowanych na Pyrkonie 9% w minionych trzech miesiącach nie przeczytało żadnej książki fantastycznej. Początkowo przypuszczaliśmy, iż są to osoby, które nie czytają *fantasy* czy też *science fiction*, a na Pyrkon (i potem do punktu ankietowego) trafiły np. z ciekawości, zainteresowane nowym dla siebie wydarzeniem. Okazało się jednak, że ta podgrupa respondentów czyta fantastykę od dawna (średnio od 11 lat i 1 miesiąca), a 74% członków podgrupy przynajmniej raz w roku gości na konwentach. Co prawda z 23 osób jedynie 8 uznało, że w 2011 roku czytały sporo (w swoim odczuciu) literatury fantastycznonaukowej, *fantasy* lub horrorów. Nie ma jednak wystarczających powodów do wyłączenia opisanej podgrupy poza nawias miłośników fantastyki i wykluczenia jej z prowadzonych analiz.

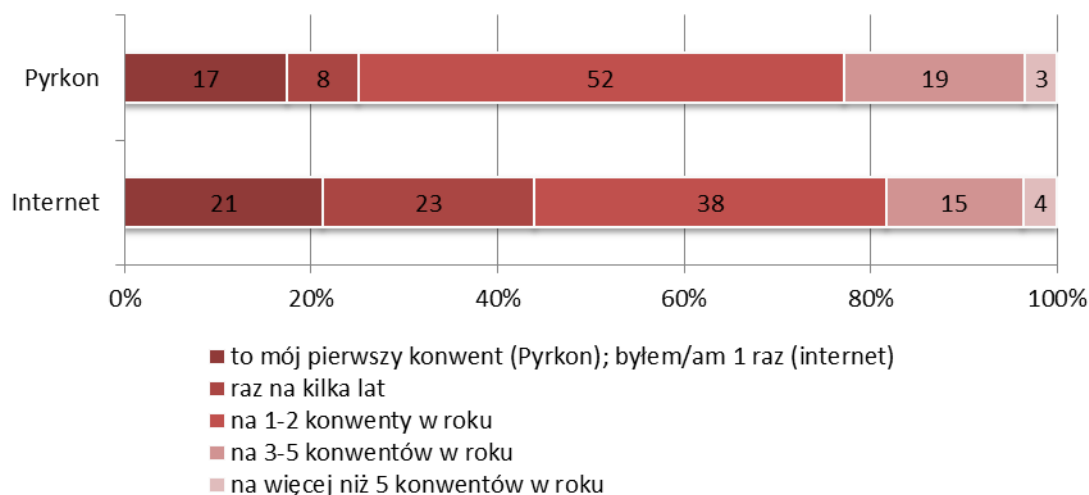
Na koniec warto zaznaczyć **duży odsetek osób deklarujących, że w 2011 roku przeczytały jakąś książkę fantastyczną więcej niż raz** (Pyrkon: 71%, internet: 58%). Jest on w przybliżeniu zbliżony z odpowiedziami na pytanie nr 11, gdzie 68% ankietowanych na Pyrkonie oraz 71% respondentów internetowych wskazało odpowiedzi „zdecydowanie tak” lub „raczej tak” przy stwierdzeniu: „Jeśli chodzi o Twoje ulubione książki fantastyczne, to czytasz je wielokrotnie” (podrozdział 5.4, wykres 5.1). Nie spodziewaliśmy się, iż jest to tak częsta praktyka.

3.2. Ogół praktyk fanowskich

Zgodnie z tabelami 3.1 i 3.2 do najchętniej wskazywanych praktyk fanowskich należy granie w rozmaite gry (zwłaszcza komputerowe) o tematyce fantastycznej. Jest to szczególnie widoczne u osób ankietowanych na Pyrkonie. Ponadto respondenci z tej próby zdecydowanie częściej od sieciowych biorą udział w konwentach (74% vs. 35% osób deklarujących udział przynajmniej w jednym konwencie rocznie). Informacja ta wynika zarówno z omawianych tabel, jak i z odpowiedzi podsumowanych na poniższym wykresie.

¹⁹ Na potrzeby obliczeń w ankiecie internetowej pominęliśmy trzy odpowiedzi niemożliwe do zakwalifikowania, np. „Fantastyka to w 99% nie literatura piękna, tylko rozrywkowa”. Ponadto uśredniliśmy podawane przez część respondentów przedziały (np. zamiast „50–70%” przyjmowaliśmy wartość „60%”), a nieliczne odpowiedzi przybliżone (oznaczane np. słowem „może”) potraktowaliśmy tak, jakby były wolne od przybliżeń. Dzięki temu możliwe stało się jednolite potraktowanie wyników jako tzw. danych ilościowych, co stanowi m.in. niezbędny warunek obliczania średniej arytmetycznej.

Wykres 3.2. Częstość udziału w konwentach



Asymetria w danych, które dotyczą gier komputerowych i konwentów, prowadzi nas do pewnej ogólniejszej różnicy między osobami ankietowanymi na Pyrkonie i w internecie. **W obu badanych grupach czytelnictwo fantastyki stanowi aktywność zasadniczą, ale wśród respondentów sieciowych w nieco większym stopniu przeważa nad praktykami fanowskimi.** Można to uargumentować następująco: jeżeli zsumujemy wszystkie odsetki z tabel 3.1 i 3.2, to w wypadku próby konwentowej odpowiedzi związane z lekturą (chodzi o pięć pytań zaczynających się od słowa „Czytałeś/aś”) będą się składały na 34% ogólnej liczby punktów procentowych, a w przypadku sieciowych ankietowanych – 39%. Różnica między grupami dotyczy przy tym w nieco większym stopniu czytelnictwa książek niż *fan fiction*. Lektura tradycyjnie rozumianej literatury odpowiada za 19% wszystkich punktów procentowych w próbie konwentowej i 25% u respondentów internetowych, podczas gdy czytanie fikcji fanowskiej – odpowiednio za 15% i 14%.

Zaproponowany zabieg pełni jeszcze jedną funkcję. Uwidacznia mianowicie różnicę w sumie punktów procentowych między obiema grupami (Pyrkon: 779, internet: 631; oznacza to, że w każdym z dziewiętnastu pytań odsetek uczestników Pyrkonu udzielających odpowiedzi „tak” był średnio o 8,8% większy). Rozbieżność ta pozwala stwierdzić, iż **osoby ankietowane na konwencie są nieco bardziej aktywnymi miłośnikami fantastyki od respondentów internetowych.** Nie jest to jednak duża różnica.

3.3. Początki zainteresowania fantastyką

W kontekście zaangażowania respondentów warto przyjrzeć się również temu, od jak dawna czytają fantastykę. Zanim jednak przyjrzymy się tej kwestii bliżej, zastanówmy się, jakie były początki wspomnianego zaangażowania. Dotyczy ich pytanie ankietowe:

„Czy pamiętasz, skąd wzięło się u Ciebie zainteresowanie fantastyką? (Od jakiej książki, gry, filmu, konwentu? Co było pierwsze?)”.

Pytanie to miało charakter otwarty, ponieważ uznaliśmy, że badana kwestia może być sprawą na tyle zróżnicowaną, iż trudno byłoby ją zmieścić w ramach kilku podanych odgórnie odpowiedzi. Ponadto początki zainteresowania fantastyką mogły być rozmaicie rozumiane. Dla przykładu, spodziewaliśmy się, że niektórzy ankietowani postawią pewną linię graniczną, wskazując określone zdarzenie, przeczytanie danej książki, obejrzenie filmu. Inni mogli wyrastać w otoczeniu miłośników fantastyki (np. rodziców) i traktować je jako naturalne środowisko, nie zwracając uwagi na jakikolwiek pojedynczy punkt początkowy.

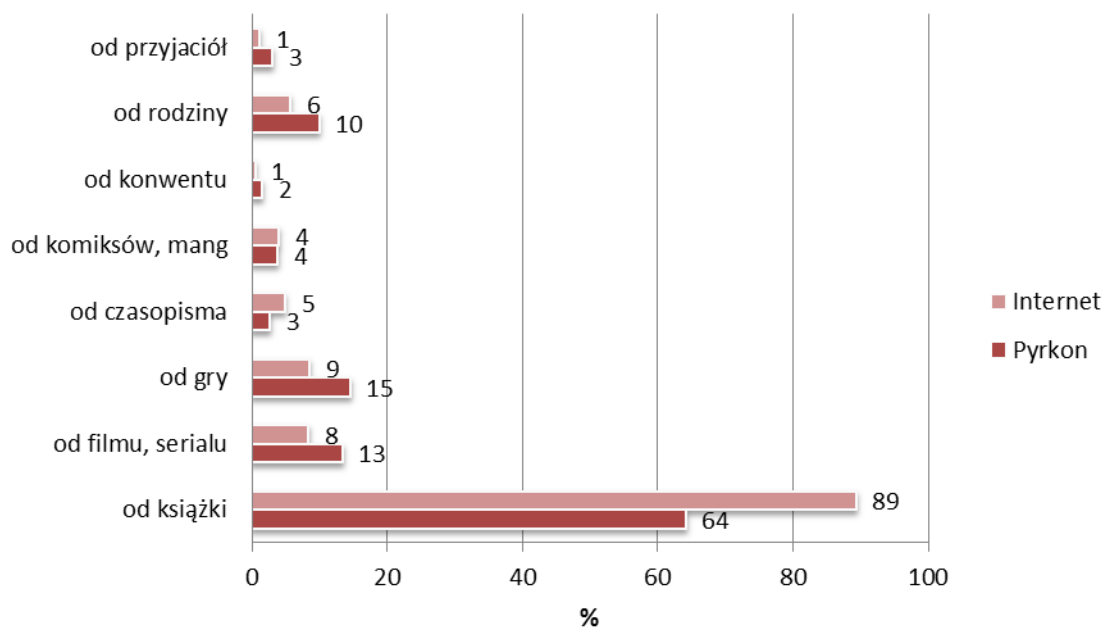
Zwracamy uwagę, że odpowiedź na omawiane pytanie tylko częściowo powiadamia nas o faktycznej genezie zainteresowań. Przede wszystkim jest informacją o początku subiektywnym, takim, jakim zapamiętali go respondenci.

Uzyskane odpowiedzi skategoryzowaliśmy na dwa sposoby. Pierwszy z nich odnosi się do ogólnych typów źródeł, od których respondenci zgodnie z deklaracjami zaczęli przygodę z fantastyką. Jeśli np. ktoś pisał o *Władcy Pierścieni*, klasyfikowaliśmy taką wypowiedź jako „zaczynanie od książki”²⁰. Takie generalne kategorie źródeł zainteresowania fantastyką przedstawia wykres 3.3. Drugi sposób klasyfikowania odpowiedzi dotyczy już konkretnych autorów, ich twórczości, serii książkowych i filmowych etc. Dzięki temu podejściu mogliśmy określić, jakie nazwiska, cykle, światy przedstawione itd. były wymieniane najczęściej. Skategoryzowane w ten sposób wyniki badania prezentuje wykres 3.4.

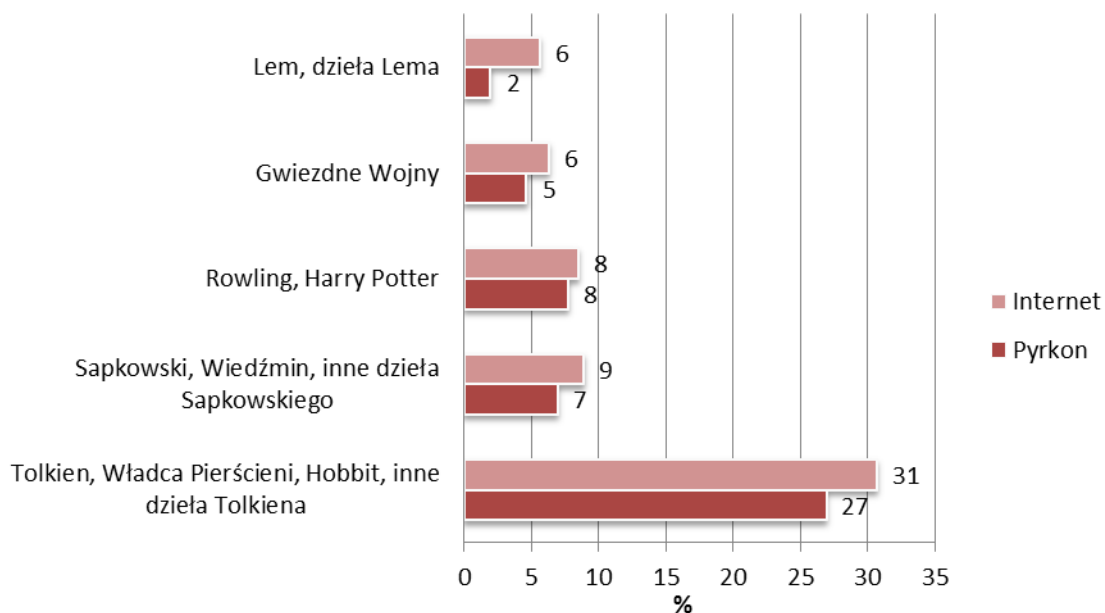
Znaczna większość respondentów, odpowiadając na pytanie o początki zainteresowania fantastyką, wskazuje na przeczytanie książki. O wiele mniej ankietowanych zwraca uwagę na gry, względnie filmy lub seriale; jeszcze mniej – na czasopisma, komiksy (w tym mangę) i konwenty. Można również odnotować, że odsetek respondentów odwołujących się do zainteresowania fantastyką w rodzinie jest nieznacznie wyższy niż procent tych, którzy odnoszą się do przyjaciół.

²⁰ Niekiedy podawano jedynie tytuł *Władcy Pierścieni*. Zdecydowaliśmy się zaliczyć wszystkie takie wskazania do kategorii książek. Mogło to doprowadzić do pewnego niedoszacowania kategorii filmów i seriali, sądzymy jednak, że podczas badania czytelnictwa *Władcy Pierścieni* funkcjonował w świadomości respondentów przede wszystkim jako powieść.

Wykres 3.3. Początki zainteresowania fantastyką według źródeł²¹



Wykres 3.4. Początki zainteresowania fantastyką według najczęściej wymienianych utworów



²¹ Odsetki na wykresie nie sumują się do stu procent, ponieważ niektórzy respondenci wskazywali jednocześnie parę źródeł należących do różnych kategorii.

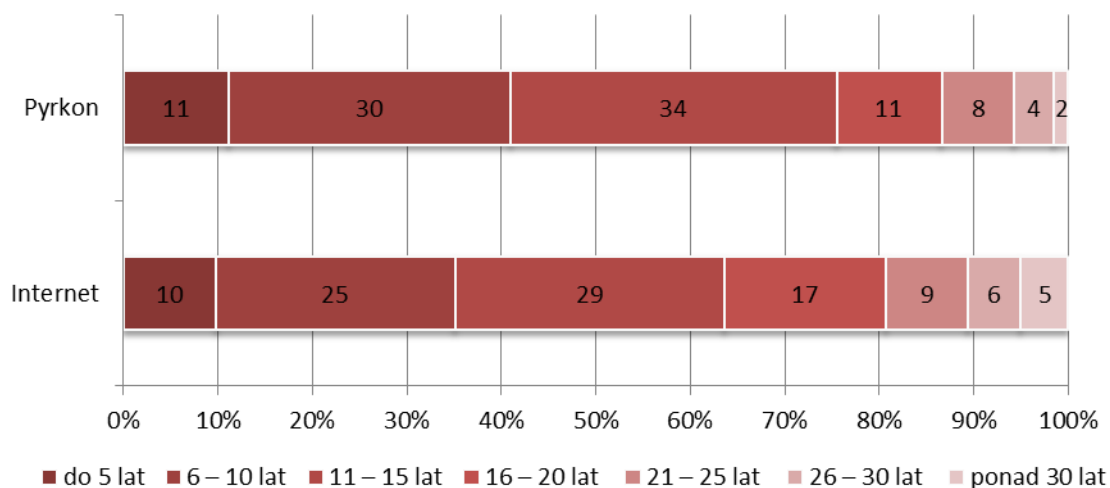
Blisko jedna trzecia ankietowanych za początek zainteresowania fantastyką uważa poznanie *Hobbita*, *Władcy Pierścieni* (w formie książkowej lub w ekranizacji) lub pozostałych dzieł Tolkiena. Innymi relatywnie często wymienianymi utworami są opowiadania i powieści Andrzeja Sapkowskiego, cykl o Harrym Potterze Joanne K. Rowling oraz seria *Gwiezdne Wojny*. Interesująca, acz nieznaczna jest różnica, która dzieli respondentów sieciowych od konwentowych, jeśli chodzi o rolę tekstów Stanisława Lema.

Trzeba zaznaczyć, że powyższe dane odnoszą się do zdarzeń sprzed wielu lat (zgodnie z informacjami z następnego podrozdziału można oszacować, że średnio z lat 1998–2000). Trudno powiedzieć, w jakim stopniu opisują one takie osoby, które po raz pierwszy zainteresowały się fantastyką np. w 2012 roku.

3.4. Okres czytania fantastyki

Na wspomniane już pytanie: „Od ilu lat (lub miesięcy) czytasz fantastykę? Podaj dokładnie (np. 6 miesięcy, 1 rok, 10 lat)”, zdecydowana większość ankietowanych udzieliła jednoznacznych odpowiedzi, dzięki czemu możliwe jest przedstawienie poniższych informacji²².

Wykres 3.5. Okres czytania fantastyki



²² W pytaniu pominęliśmy osoby podające wartości trudne do zakwalifikowania, np. „ponad 25 lat” (razem z brakami odpowiedzi było to 10 uczestników badania na Pyrkonie i 35 ankietowanych w internecie). Ponadto uśredniliśmy podawane przez niektórych respondentów przedziały (np. „14–15 lat” zamieniliśmy na „14,5 roku”), a odpowiedzi przybliżone (oznaczane pytajnikiem, słowem „około”, itd.; nie były one liczne) rozpatrywaliśmy tak, jakby były wolne od przybliżeń.

Zarówno w próbie konwentowej, jak i sieciowej ogromna większość ankietowanych (odpowiednio 90 i 91%) deklaruje czytanie fantastyki od przynajmniej sześciu lat. Niższy, ale wciąż przeważający jest odsetek respondentów z ponad dziesięcioletnim fantastycznym stażem (Pyrkon: 59%, internet: 65%). Średni okres czytania fantastyki w próbie konwentowej wynosi około 13 lat i 2 miesięcy, a w próbie internetowej – w przybliżeniu 15 lat.

Naturalnie w przypadku takiego pytania możliwe są odpowiedzi zawyżone bądź zaniżone, choćby z powodów pamięciowych. Ogółem jednak **możemy potraktować długoletnią lekturę książek fantastycznych jako jeden ze wskaźników znacznego zaangażowania respondentów w czytanie fantastyki** (choć niekoniecznie również w inne praktyki z nim związane).

Opierając się na omawianym pytaniu i roku urodzenia respondentów, można również oszacować średni wiek, w którym zaczęli oni lekturę fantastyki. W tym celu należy odjąć średni deklarowany czas czytania literatury fantastycznej od średniego wieku ankietowanych. **Przybliżony średni wiek rozpoczęcia lektury fantastyki to 11 lat i 10 miesięcy w próbie konwentowej oraz 12 lat i 6 miesięcy w próbie internetowej.**

3.5. Czytelnicy czy miłośnicy? Próba odpowiedzi

Trzeba teraz odnieść się do założeń, które zaprezentowaliśmy w podrozdziale 1.1. Czy nasi ankietowani rzeczywiście są aktywnymi fanami, multiplikującymi swoje zainteresowanie fantastyką? Innymi słowy, w jakiej mierze:

1. Angażują się emocjonalnie w lekturę?
2. Uczestniczą w życiu zbiorowości skupionych wokół literatury fantastycznej?
3. Podejmują praktyki fanowskie?

Jeśli chodzi o zaangażowanie emocjonalne, nie pytaliśmy o nie wprost, ale możemy się oprzeć na wskaźnikach pośrednich. Przypomnijmy kilka obserwacji z poprzedniej części tego rozdziału. W 2011 roku 76% respondentów konwentowych i 80% internetowych czytało sporo (w swoim odczuciu) literatury *fantasy*. W odniesieniu do *science fiction* analogicznie deklaruje odpowiednio 49% i 59% ankietowanych. Ponadto 68% ankietowanych na Pyrkonie i 71% uczestników elektronicznej wersji badania zgadza się ze stwierdzeniem dotyczącym wielokrotnej lektury ulubionych książek fantastycznych. W dodatku respondenci czytają fantastykę średnio od kilkunastu lat (Pyrkon: 13 lat i 2 miesiące, internet: 15 lat). **Można domniemywać, że większość ankietowanych angażuje się emocjonalnie w lekturę prozy fantastycznej.** To kryterium jest jednak najmniej ścisłe ze wszystkich trzech części definicji i pełni w raporcie raczej funkcję teoretyczną niż empiryczną. Dlatego w całym opracowaniu poświęcamy tej kwestii niewiele miejsca.

Jak przedstawia się kwestia udziału w życiu zbiorowości fanowskich? Pytanie dotyczące aktywności fantastycznych pozwoliło nam zebrać dane dotyczące różnorodnych jego przejawów w 2011 roku. W tym okresie 77% respondentów z Pyrkonu i 42% sieciowych było

uczestnikami przynajmniej jednego konwentu, 28% i 17% pomagało w organizacji lub obsłudze takiego przedsięwzięcia, 46% i 52% udzielało się na forach internetowych poświęconych fantastyce, a 28% i 23% należało do klubu bądź stowarzyszenia fantastycznego. **Ogólnie rzecz biorąc, dość typowe jest uczestnictwo w konwentach i wypowiadanie się na forach, wyraźnie rzadsze natomiast – praca przy konwentach oraz członkostwo organizacji fanowskich.**

Do rozpatrzenia pozostały praktyki fanowskie. Podstawą ich omówienia są tabele 3.1 i 3.2 z początku tego rozdziału, a także podrozdziały 3.1 i 3.2. **Jedyną z badanych praktyk fanowskich, którą podejmowała w 2011 roku większość respondentów, był co najmniej dwukrotny kontakt z tą samą książką fantastyczną** (Pyrkon: 71%, internet: 58%). Znacznie mniejsza część ankietowanych pisała artykuły, recenzje lub opowiadania dla portali poświęconych fantastyce (Pyrkon: 26%, internet: 25%), uczestniczyła w spotkaniach autorskich z twórcami fantastyki poza terenem konwentów (Pyrkon: 34%, internet: 22%), kontaktowała się w inny sposób z pisarzami fantastycznymi (Pyrkon: 26%, internet: 21%), recenzowała lub poprawiała opowiadania fantastyczne (Pyrkon: 21%, internet: 16%), prowadziła własną stronę czy też bloga o fantastyce (Pyrkon: 15%, internet: 12%), moderowała forum albo serwis internetowy o tematyce fantastycznej (Pyrkon: 18%, internet: 12%), pisała *fan fiction* (Pyrkon: 17%, internet: 11%), recenzowała je bądź poprawiała (Pyrkon: 11%, internet: 10%).

Wyniki te każą częściowo zrewidować założenie, iż uczestnicy badania multiplikują swe zainteresowanie fantastyką, to znaczy realizują je w wielu różnych przestrzeniach na rozmaity sposób. Udział w konwentach, korzystanie z forów internetowych, a przede wszystkim wielokrotny kontakt z tymi samymi książkami fantastycznymi – to aktywności fanowskie najbardziej typowe dla respondentów. Pozostałe są wyraźnie rzadsze. **Aktywności ankietowanych nie należy sprowadzać do lektury kolejnych książek, ale nie można też uznać wszystkich respondentów za wszechstronnie zaangażowanych fanów.**

3.6. Podsumowanie

Respondenci są zaangażowanymi czytelnikami. Zgodnie z deklaracjami większość z nich w trakcie trzech miesięcy poprzedzających badanie przeczytała przynajmniej trzy książki fantastyczne. Co więcej, na każde dwie lub trzy lektury beletrystyczne respondentów należące do fantastyki przypada jedna pozycja niefantastyczna. Dodatkowo ponad połowa ankietowanych w 2011 roku przeczytała jakąś książkę fantastyczną więcej niż raz.

W próbie internetowej czytelnictwo fantastyki stanowi dominującą aktywność w nieco większym stopniu niż wśród osób ankietowanych na Pyrkonie. Wiąże się to z nieznaczną przewagą tych ostatnich, jeśli chodzi o nasilenie pozostałych praktyk fanowskich, a także przejawów zaangażowania lekturowego i udziału w życiu zbiorowości. Szczególnie wyrazista różnica wiąże się z bywaniem na konwentach – uczestnictwo

przynajmniej w jednym konwencie rocznie deklaruje tylko co trzeci internauta i aż trzy czwarte respondentów z Pyrkonu.

Jeśli chodzi o początki zainteresowania fantastyką, u zdecydowanej większości uczestników badania wiążą się one z lekturą książek. Niemal jedna trzecia ankietowanych wymienia przy tym twórczość Johna R.R. Tolkiena (ewentualnie jej ekranizacje). Średni okres czytania literatury fantastycznej wynosi nieco ponad 13 lat w próbie konwentowej i 15 lat w internetowej. Oznacza to, że respondenci rozpoczęli lekturę fantastyki, mając średnio niecałe 12 lat (Pyrkon) bądź 12,5 roku (internet).

Dane dotyczące lekturowego zaangażowania respondentów mogą powiedzieć nam coś ważnego o **liczebności próby w porównaniu z wielkością populacji**. Polaków, którzy sięgają po książki fantastyczne równie często jak nasi respondenci, prawdopodobnie nie ma zbyt wielu. Być może tysiąc ankietowanych to nawet parę procent rodzimych miłośników fantastyki (rozumianych, przypomnijmy, jako osoby, które łączą lekturę z zaangażowaniem emocjonalnym, udziałem w życiu zbiorowości i różnymi praktykami fanowskimi)²³.

Wyniki przedstawione w tym rozdziale pokazują, że powinniśmy częściowo zrewidować założenie z podrozdziału 1.1 (zgodnie z nim respondenci mieli się angażować w wielu dziedzinach związanych z lekturą fantastyki). Uczestnictwo w konwentach, użytkowanie forów internetowych, a zwłaszcza wielokrotny kontakt z tymi samymi książkami fantastycznymi – te działania są dla ankietowanych typowe. Pozostałe występują rzadziej. **Zaangażowanie respondentów wykracza poza proste czytanie książek, ale nie wszyscy są tak wszechstronnie aktywni, jak zakładaliśmy.** Nie odbiera to wartości wynikom badania, ale każe je odnieść do nieco innej grupy fanów (skądinąd z pewnością bardziej licznej) niż ta, której opis przedstawiliśmy w podrozdziale 1.1.

²³ Nie sądzimy, aby ich łączna liczba przekraczała kilkadziesiąt tysięcy, chociaż samo czytanie fantastyki (niekoniecznie częste i niekoniecznie związane z czynnym udziałem w życiu fandomu) deklaruje znacznie więcej osób. W badaniach Biblioteki Narodowej jej lekturę w 2010 roku (<http://www.bn.org.pl/download/document/a1297852803.pdf>) wskazało 4,4% ogółu ankietowanych. W przełożeniu na całą populację oznaczałoby to ponad 1,4 mln Polaków w wieku przynajmniej 15 lat (zob. raport Rządowej Rady Ludnościowej: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_2010-2011.pdf, s. 31). Przy szerokiej definicji fantastyki liczba czytających zapewne byłaby większa, ponieważ kategorie „literatura wysokartystyczna” i „literatura dla dzieci” także mogą obejmować utwory fantastyczne.

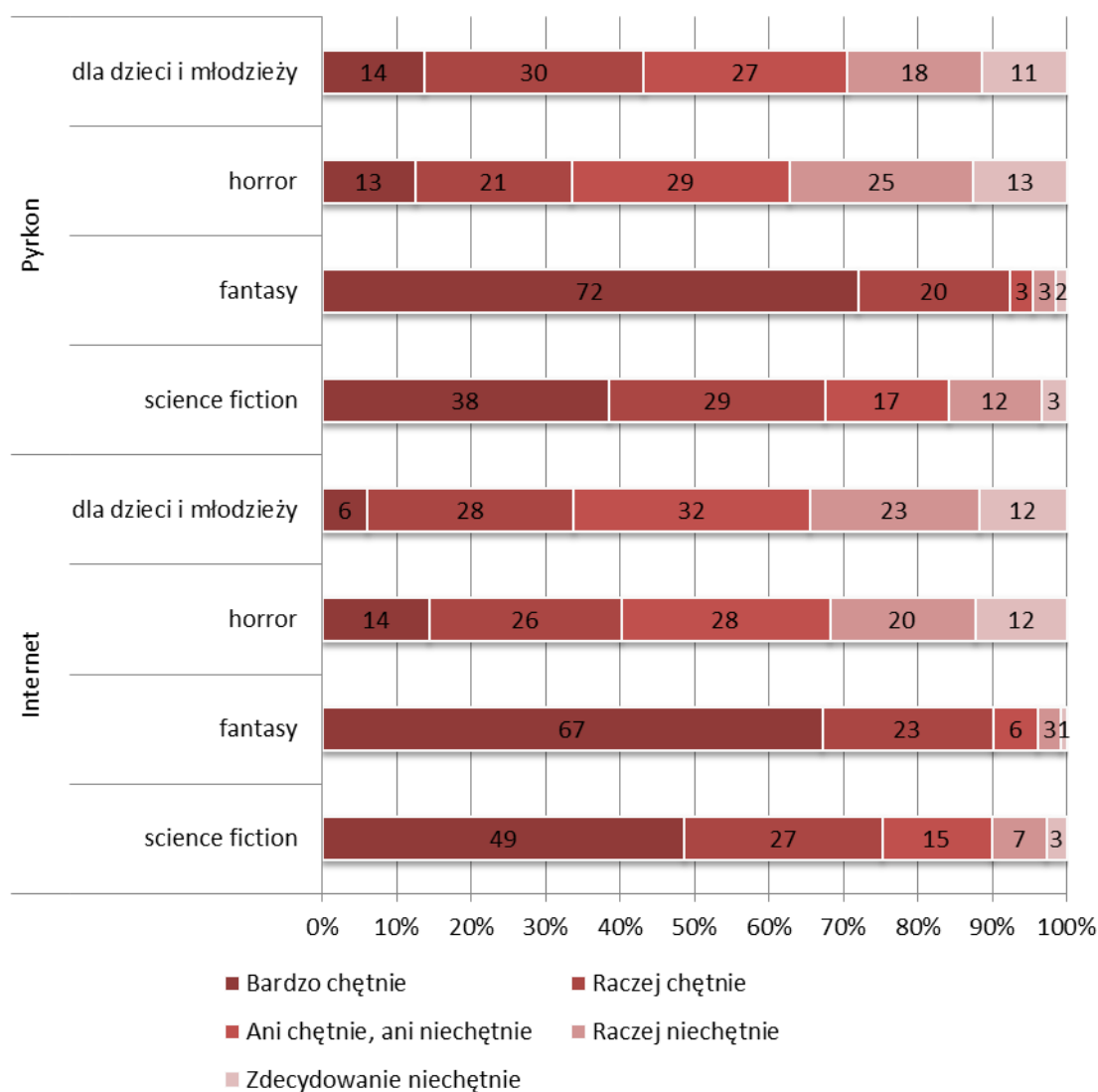
4. Wybory czytelnicze

W tym rozdziale zajmujemy się preferencjami lekturowymi respondentów: motywacją do czytania rozmaitych typów fantastyki, ulubionymi autorami polskimi oraz obcymi, a także czynnikami decydującymi o wyborze fantastycznych lektur.

4.1. Zainteresowanie różnymi odmianami fantastyki

Dla tej części raportu kluczowe są odpowiedzi ankietowanych na pytanie: „Jak chętnie/niechętnie czytasz poniższe odmiany fantastyki?”, ukazane na wykresie 4.1.

Wykres 4.1. Lektura różnych odmian fantastyki



Największą popularnością wśród uczestników badania cieszy się *fantasy*. Po ten typ literatury bardzo chętnie lub raczej chętnie sięga 92% ankietowanych na Pyrkonie i 90% respondentów internetowych. Dla prozy fantastycznonaukowej odsetek ten również jest znaczny, choć nie aż tak wysoki – wynosi odpowiednio 67% i 76%. Mniejsze zainteresowanie budzą horrory (34% i 40%) oraz fantastyka dla dzieci i młodzieży (44% i 34%).

Interesujące wydają się **rozbieżności pomiędzy płciami**. W gronie ankietowanych kobiet nieznacznie częstsze są deklaracje chętnego czytania²⁴ *fantasy* (kobiety: 96% na Pyrkonie i 95% w sieci, mężczyźni: 89% na Pyrkonie i 87% w sieci), wyraźnie rzadsze natomiast – analogicznej lektury *science fiction* (kobiety: 56% na Pyrkonie i 63% w sieci, mężczyźni: 75% na Pyrkonie i 82% w sieci). Duże różnice płciowe widać w stosunku do fantastyki dziecięcej i młodzieżowej, którą chętnie czyta ponad połowa kobiet (Pyrkon: 60%, internet: 56%) i mniej niż jedna trzecia mężczyzn (Pyrkon: 31%, internet: 21%). Nie widać natomiast żadnego wzorca w wypadku horrorów – w grupie konwentowej chętną ich lekturę marginalnie częściej deklarują mężczyźni (34% vs. 31% kobiet), a w próbie internetowej kobiety (40% vs. 34%)²⁵.

We wcześniejszych częściach raportu wspominaliśmy, że respondenci internetowi są starsi od konwentowych (średnio 27 lat i 6 miesięcy vs. 25 lat, podrozdział 2.1) oraz nieco liczniej uznają, iż w 2011 roku czytali sporo – w swoim odczuciu – książek fantastycznonaukowych (59% vs. 49% wskazań, początek rozdziału 3). Przy okazji pytania o ulubione odmiany fantastyki widzimy również, że osoby wypełniające elektroniczną wersję ankiety czytają *science fiction* chętniej niż uczestnicy badania z Pyrkonu. Zestawienie tych obserwacji zachęca do sprawdzenia hipotezy, że miłośnicy prozy fantastycznonaukowej są starsi niż zwolennicy innych odmian literackiej fantastyki. Odpowiednie dane przedstawia tabela 4.1.

Tabela 4.1. Średni wiek miłośników różnych odmian fantastyki²⁶

Odmiana fantastyki	Pyrkon		Internet	
	Bardzo chętnie	Chętnie	Bardzo chętnie	Chętnie
Dla dzieci i młodzieży	21,2	23,8	24	26,5
Horrory	25,9	25,3	25,8	25,9
<i>Fantasy</i>	26,2	24,6	26,6	27,2
<i>Science fiction</i>	28,5	25,9	30,6	28,8

²⁴ Przez „chętnie czytanie” rozumiemy sumę wskazań „bardzo chętnie” i „raczej chętnie”.

²⁵ Z pewnością nie wszyscy respondenci jednakowo pojmowali takie określenia jak *science fiction* i *fantasy*. Jest to problem trudny do rozwiązania zarówno w fazie zbierania danych, jak też ich późniejszej analizy oraz interpretacji. Tutaj możemy tylko go odnotować, wskazując jednak równocześnie, że wspomniane etykiety gatunkowe wydają się dobrze utrwalone i można założyć istnienie dość dużej zbieżności poglądów w tej dziedzinie.

²⁶ Średni wiek respondentów zaznaczających daną odpowiedź podajemy w latach.

Miłośnicy literatury *science fiction* okazują się starsi od zwolenników innych odmian prozy fantastycznej. Jest to widoczne szczególnie wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę jedynie odpowiedzi „bardzo chętnie”.

4.2. Ulubieni autorzy polscy

Dzięki jednemu z pytań dowiedzieliśmy się, jacy są ulubieni pisarze respondentów tworzący fantastykę²⁷. Jeśli chodzi o autorów polskich, ankietowani wymienili łącznie 107 nazwisk. Te najczęściej podawane przedstawia tabela 4.2.

Tabela 4.2. Ulubieni pisarze polscy²⁸

Lp.	Pyrkon		Internet	
1.	Andrzej Sapkowski	47%	Andrzej Sapkowski	47%
2.	Andrzej Pilipiuk	28%	Jacek Dukaj	26%
3.	Jacek Dukaj	18%	Stanisław Lem	20%
4.	Maja Lidia Kossakowska	14%	Jarosław Grzędowicz	14%
5.	Jakub Ćwiek	14%	Andrzej Pilipiuk	13%
6.	Jacek Piekara	14%	Robert W. Wegner	11%
7.	Jarosław Grzędowicz	12%	Jacek Piekara	11%
8.	Konrad T. Lewandowski	12%	-	-

Niekwestionowane pierwsze miejsce wśród ulubionych autorów polskich zajmuje Andrzej Sapkowski. Prowadzi on również w gronie respondentów wskazujących tylko jedno nazwisko. W ankiecie internetowej jest to 78 osób, z których 41 (53%) wymienia Sapkowskiego jako ulubionego pisarza. Wśród uczestników Pyrkonu stosowne liczby to odpowiednio 24 i 10 osób (42%). Podanie wyłącznie jednego nazwiska może sugerować relatywnie niewielką znajomość twórczości innych polskich autorów. Uprawnione wydaje się więc domniemanie (lecz nie pewność), że twórca *Wiedźmina* znany jest również tym spośród respondentów, który w mniejszym stopniu od innych interesują się rodzimą fantastyką.

Na uwagę zasługują różnice w popularności Andrzeja Pilipiuka, Jacka Dukaja i Stanisława Lema. Twórczość tego pierwszego wyraźnie chętniej czytają ankietowani z Pyrkonu, po teksty drugiego i trzeciego natomiast nieco częściej sięgają respondenci

²⁷ Ankietowani mogli wskazać do trzech nazwisk (ze względu na to podawane niżej odsetki nie sumują się do stu procent). Odpowiedzi, w których przekroczono ten limit, nie były brane pod uwagę. Postanowiliśmy wszakże zrobić wyjątek dla Krzysztofa Borunia i Andrzeja Trepki (mimo iż obaj autorzy pisali również w pojedynkę, w wypowiedziach respondentów wyraźnie funkcjonowali jako duet). Akceptowaliśmy wskazania na kilku pisarzy (np. Henryka Sienkiewicza czy „Łysiaka”, zapewne Tomasza), w których wypadku obecność elementów fantastycznych w twórczości może być kwestią sporną. Odrzuciliśmy jedynie dwa nazwiska autorów niepiszących fantastyki, prawdopodobnie podane dla żartu.

²⁸ Kolumny „Pyrkon” i „Internet” mają odmienną liczbę wierszy, ponieważ zdecydowaliśmy się wskazać w opracowaniu tylko najczęściej podawanych przez respondentów ulubionych pisarzy.

sieciowi. Może to stanowić konsekwencję omawianej w podrozdziale 2.1 różnicy wieku między obiema próbami (internetowi uczestnicy badania są średnio o trzy lata starsi, a teksty Pilipiuka wydają się gromadzić młodszych czytelników niż proza Dukaja i Lema). Warto też odnotować, że w ankiecie elektronicznej spośród 154 osób, które wymieniły nazwisko Lema, 76 (a więc 49%) jako innego z ulubionych pisarzy podało Dukaja – ta zbieżność może sugerować istnienie jakichś wspólnych aspektów odbioru twórczości obu pisarzy.

Przeanalizowaliśmy również, wyłącznie na podstawie internetowej części badania, trzy inne zagadnienia wymagające podziału na bardziej szczegółowe podgrupy²⁹. We wszystkich poniższych wypadkach podczas obliczeń uwzględnialiśmy wyłącznie autorów relatywnie popularnych, tzn. tych, którzy uzyskali przynajmniej 20 wskazań. Próg ten jednak nadal nie jest wysoki i wszelkich prób generalizacji na bazie poniższych wyliczeń należy dokonywać z pewnym dystansem. Należy także pamiętać, iż mówimy jedynie o sytuacjach, w których wskazywano danego pisarza jako ulubionego – nie o wszystkich osobach czytających książki wymienionych twórców (innymi słowy, chodzi tu raczej o prestiż niż poczytność, aczkolwiek niewątpliwie są one ze sobą powiązane).

Pierwszą ze wspomnianych kwestii stanowią rozbieżności we wskazaniach mężczyzn i kobiet. **Jeśli chodzi o przewagę wskazań kobiecych, mocno wyróżnia się Ewa Białołęcka.** Kobiety odpowiadają aż za 37 z 44 przypadków podania jej nazwiska (84%). To wyjątek, co pokazują następane w kolejności przykłady: Mai Lidii Kossakowskiej (32 kobiety na 55 wskazań – 58%), Jakuba Ćwieka (24 na 44 wskazania – 55%), Anny Kańtoch (12 na 22 wskazania – 55%), Anny Brzezińskiej (30 na 58 wskazań – 52%) i Jarosława Grzędowicza (48 na 107 wskazań – 45%). Pomijając w tym miejscu aspekt literaturoznawczy, chcielibyśmy skupić się na wymiarze socjologicznym i historycznym. Białołęcka była pierwszą kobietą, która otrzymała Nagrodę Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla (w 1995 roku wyróżniono w ten sposób opowiadanie *Tkacz iluzji*; następnej pisarce, Annie Brzezińskiej, nagrodę tę przyznano dopiero w roku 1999). Nadane Ewie Białołęckiej miano pierwszej damy polskiej *fantasy* ma odniesienie nie tylko artystyczne, lecz także chronologiczne. Być może m.in. tutaj należałoby szukać powodów, dla których po twórczość tej autorki częściej wydają się sięgać kobiety niż mężczyźni.

Paru pisarzy skupia głównie zainteresowanie męskiej publiczności: Łukasz Orbitowski (18 wskazań mężczyzn na 20 – 90%), Jacek Komuda (22 na 25 wskazań – 88%), Janusz A. Zajdel (46 na 53 wskazania – 87%) oraz Marek S. Huberath (25 na 30 wskazań – 83%). O ile trudno nam znaleźć wyjaśnienie w przypadku prozy Orbitowskiego, o tyle dla pozostałych autorów możemy zaproponować możliwą interpretację tych wyników. Przede wszystkim mężczyzn przyciągać może sarmacka tematyka utworów Komudy; oprócz tego spora część jego zwolenników to miłośnicy gier fabularnych, wśród których kobiety stanowią wyraźną

²⁹ W tym wypadku trudno byłoby się oprzeć na wypowiedziach respondentów z Pyrkonu – było ich po prostu zbyt mało.

mniejszość³⁰. Z kolei powieści Zajdla i teksty Huberatha reprezentują bardziej atrakcyjną dla mężczyzn (podrozdział 4.1) fantastykę naukową, a ponadto w większości powstawały i zdobywały pierwszych czytelników w okresie, kiedy zaangażowanych w fandomie kobiet było znacznie mniej niż teraz.

Drugie zagadnienie może zaciekać osoby zainteresowane **grami fabularnymi**. W próbie sieciowej 40% ankietowanych stanowią respondenci, którzy w pytaniu: „Twoim zdaniem fantastyka to przede wszystkim...” jako jedną z trzech swoich odpowiedzi zaznaczyli RPG. W tej podgrupie trójka autorów cieszy się ponadprzeciętną popularnością. Od wspomnianych respondentów pochodzi 15 z 25 wskazań na Jacka Komudę (60%), 28 z 51 wskazań na Andrzeja Ziemiańskiego (55%) oraz 23 z 44 wskazań na Jakuba Ćwieka (52%). Popularność Komudy nie dziwi, jako że jest on współautorem obu edycji gry fabularnej *Dziki pola* oraz uczestnikiem konwentów (m.in. Toporiady). Również Jakub Ćwiek wydaje się znany wielu graczom RPG, m.in. ze względu na aktywność w Śląskim Klubie Fantastyki oraz prowadzenie konwentowych LARP-ów. Trudniejszy do wyjaśnienia jest odsetek głosów oddanych na Ziemiańskiego. Zaznaczmy jeszcze, że w żadnym z trzech powyższych wypadków różnica między odsetkiem miłośników RPG w całej próbie (40%) a ich udziałem w gronie osób wskazujących danego pisarza (60%, 55%, 52%) nie jest bardzo duża.

Wśród autorów, których jako ulubionych wymieniło przynajmniej 20 osób, najrzadziej wymieniani przez zaangażowanych graczy RPG są następujący twórcy: Robert M. Wegner (od miłośników gier fabularnych pochodzi 19 z 87 wskazań na tego pisarza, czyli 22%), Wit Szostak (8 z 35 wskazań, 23%), Marek S. Huberath (7 z 30 wskazań, 23%).

Kwestię trzecią stanowią **odpowiedzi osób, które w ciągu ostatnich miesięcy przeczytały ponad pięć książek fantastycznych**, a więc prawdopodobnie lepiej od innych orientują się w bieżącej sytuacji na rynku wydawniczym (ankietowani ci stanowią 53% próby internetowej). Ponadprzeciętną popularnością cieszą się tutaj Robert M. Wegner (61 na 87 wskazań, 70%) i Łukasz Orbitowski (14 na 20 wskazań, 70%).

Podczas prezentacji wyników dotyczących ulubionych autorów w trakcie Avangardy 2012 zwrócono nam uwagę, że duża część najchętniej wskazywanych pisarzy bierze udział w konwentach i że przypuszczalnie ma to wpływ na ich popularność. Zapewne warto o tym wspomnieć, chociaż prawidłowość ta nie dotyczy w jednakowym stopniu każdego z twórców. Na przykład Sapkowski i Dukaj stosunkowo rzadko uczestniczą w konwentach, a mimo to cieszą się uznaniem czytelników.

³⁰ Na przykład na zjAvie 2013 (<http://zjava.pl/>), dwudniowym konwencie poświęconym w dużym stopniu grom fabularnym (dotyczyła ich zdecydowana większość opisanych w informatorze punktów programu), mężczyźni stanowili 72% ogółu uczestników.

4.3. Ulubieni autorzy zagraniczni

Odpowiadając na pytanie odnośnie ulubionych pisarzy zagranicznych ankietowani wymienili łącznie 258 nazwisk obcych twórców fantastyki³¹. Tabela 4.3 zawiera informacje o najbardziej popularnych autorach.

Tabela 4.3. Ulubieni pisarze zagraniczni

Lp.	Pyrkon		Internet	
1.	John R.R. Tolkien	33%	John R.R. Tolkien	24%
2.	Terry Pratchett	27%	Terry Pratchett	23%
3.	George R.R. Martin	18%	George R.R. Martin	22%
4.	Joanne K. Rowling	11%	Philip K. Dick	11%
5.	Neil Gaiman	9%	Neil Gaiman	9%

W obu próbach widoczna jest wysoka pozycja tych samych trzech pisarzy kojarzonych obecnie przede wszystkim z konwencją *fantasy* – Johna R.R. Tolkiena, Terry’ego Pratchetta oraz George’a R.R. Martina. Żaden z nich jednak nie dominuje nad pozostałymi autorami tak wyraźnie jak Andrzej Sapkowski w gronie twórców polskich. Jest także inna różnica: o ile w wypadku rodzimych pisarzy można było wskazać siedem lub osiem najchętniej czytanych osób, o tyle tutaj już po piątym nazwisku kolejne odstępy stają się bardzo małe. Jak się zdaje, preferencje dotyczące zagranicznych autorów są bardziej zróżnicowane niż upodobania związane z pisarzami krajowymi – pierwszych zresztą ankietowani wymienili 258, drugich ponad połowę mniej, bo tylko 107. Pamiętajmy jednak o tym, że liczba obcych autorów literatury fantastycznej jest o wiele większa niż rodzimych.

Zainteresowało nas to, jaki udział we wskazaniach na popularnych autorów (przynajmniej 20 głosów) w próbie sieciowej miały kobiety, osoby poniżej 20 roku życia oraz osoby w wieku przynajmniej 30 lat. W całej próbie internetowej kobiety stanowiły 36% ogółu respondentów w sieci, ankietowani urodzeni po 1992 roku – 14% ogółu, a urodzeni przed rokiem 1983 – 35%. Tabela 4.4 wyszczególnia informacje najdalej odbiegające od tych wartości; oznaczyliśmy je strzałką skierowaną odpowiednio w dół lub w górę.

³¹ Ponownie można było podać najwyżej trzy nazwiska. Oto uwzględnione przez nas duety pisarskie, które liczyliśmy tak samo jak pojedynczych autorów: Roderick Gordon i Brian Williams, Arkadij i Borys Strugaccy, Margaret Weis i Tracy Hickman, John Ringo i David Weber, Stephen Michael Stirling i David Drake.

Tabela 4.4. Popularni autorzy zagraniczni w podgrupach: kobiet, respondentów poniżej 20 roku życia, respondentów w wieku 30 lat i starszych

Autorzy (kolejność alfabetyczna)	Łączna liczba wskazań w próbie sieciowej	Udział danej podgrupy w łącznej liczbie wskazań		
		Kobiety (36% w całej próbie)	Osoby poniżej 20 roku życia (14% w całej próbie)	Osoby w wieku 30 lat i starsze (35% w całej próbie)
Isaac Asimov	22	↓ 23%		50% ↑
Orscon Scott Card	37		24% ↑	
Philip K. Dick	83		24% ↑	
Steven Erikson	31		32% ↑	↓ 29%
Neil Gaiman	72			
William Gibson	22	59% ↑		
Frank Herbert	49			
Stephen King	53	↓ 21%	↓ 9%	
Ursula K. Le Guin	53	49% ↑	23% ↑	↓ 28%
Howard Phillips Lovecraft	24	↓ 21%		46% ↑
George R.R. Martin	168			
China Miéville	25	44% ↑		52% ↑
Terry Pratchett	181			
Joanne K. Rowling	34	62% ↑	35% ↑	↓ 26%
Dan Simmons	34			
Neal Stephenson	38		↓ 8%	50% ↑
John R.R. Tolkien	184			↓ 28%
Peter Watts	38	↓ 18%	↓ 8%	47% ↑
Roger Zelazny	40	↓ 20%		↓ 25%

Do pisarzy najchętniej wymienianych przez kobiety należą: Rowling, Gibson, Le Guin i Miéville; na drugim krańcu mieszczą się Watts, Zelazny, King, Lovecraft i Asimov. Ankietowani poniżej 20 roku życia najliczniej podają nazwiska Rowling, Eriksona, Carda, Dicka i Le Guin, najmniej licznie natomiast – Stephensona, Wattsa i Kinga. Wreszcie respondenci urodzeni przed rokiem 1983 szczególnie często powołują się na Miéville’a, Asimova, Stephensona, Wattsa i Lovecrafta, rzadko zaś na Zelaznego, Rowling, Tolkiena, Le Guin lub Eriksona.

Trójka autorów w tym zestawieniu zajmuje jedno ze skrajnych miejsc w każdej wyróżnionej podgrupie. Ursula K. Le Guin i Joanne K. Rowling jawią się jako autorki „kobiece” i czytane relatywnie chętniej przez odbiorców młodszych niż przez starszych. Z kolei Peter Watts jest pisarzem „męskim” i cenionym względnie rzadko przez młodszych respondentów, a względnie często – przez starszych.

Jeszcze innym zagadnieniem są różnice między próbą konwentową a internetową we wskazaniach na popularnych pisarzy. Przedstawia je tabela 4.5. Przeglądając jej zawartość,

należy pamiętać, że ankietowanych na Pyrkonie było w przybliżeniu trzykrotnie mniej niż uczestników badania w wersji elektronicznej.

Tabela 4.5. Popularni pisarze zagraniczni – różnice między próbami

Autorzy	Liczba wskazań na Pyrkonie	Liczba wskazań w internecie	Współczynnik dysproporcji ³²
Peter Watts	1	38	0,08
Dan Simmons	3	34	0,26
Steven Erikson	4	31	0,38
Neal Stephenson	6	38	0,46
Philip K. Dick	18	83	0,63
China Miéville	7	25	0,81
Ursula K. Le Guin	15	53	0,82
George R.R. Martin	49	168	0,85
Roger Zelazny	12	40	0,87
Isaac Asimov	7	22	0,92
Howard Phillips Lovecraft	8	24	0,97
Neil Gaiman	24	72	0,97
Orson Scott Card	13	37	1,02
Stephen King	20	53	1,10
Terry Pratchett	71	181	1,14
Frank Herbert	21	49	1,24
John R.R. Tolkien	88	184	1,39
William Gibson	11	22	1,45
Joanne K. Rowling	28	34	2,39

Do autorów, u których dysproporcja pomiędzy obiema próbami jest największa, należą Watts, Simmons, Erikson, Stephenson i Dick (relatywnie więcej wskazań w ankiecie elektronicznej) oraz Rowling (względna przewaga wskazań na Pyrkonie). Ci pierwsi to głównie twórcy fantastyki naukowej, a wiemy już, że miłośnicy *science fiction* w obu próbach przewyższają wiekiem fanów innych odmian fantastyki (podrozdział 4.1). Intuicyjne wydaje się przypuszczenie, że zaobserwowane rozbieżności wynikają z różnicy wieku – jak pamiętamy, respondenci konwentowi są młodsi od sieciowych średnio o 2,5 roku. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że rozbieżność ta nie jest prawie wcale widoczna w grupie wiekowej

³² Niski współczynnik dysproporcji oznacza, że na Pyrkonie danego autora wskazywano rzadziej niż w internecie. Wysoki (wyższy niż 1) – odwrotnie. Na przykład w wypadku Petera Wattsa ważona liczba osób podających nazwisko tego pisarza na konwencie to zaledwie 8% liczby wymieniających go respondentów sieciowych. Z kolei liczba wskazań na Joanne K. Rowling na Pyrkonie to 239% liczby wskazań internetowych. Z matematycznego punktu widzenia pod określeniem „współczynnik dysproporcji” kryje się wynik działania: (ważona liczba wskazań na Pyrkonie) / (liczba wskazań w internecie). Przez „ważoną liczbę wskazań na Pyrkonie” rozumiemy tutaj konwentową liczbę wskazań pomnożoną przez 772 i podzieloną przez 266 (operacja ta pozwala zniwelować znaczenie różnicy w liczbie respondentów w obu próbach).

poniżej 20 lat (podrozdział 2.1). Dlatego w narzucającym się porównaniu tabel 4.4 i 4.5 powinniśmy brać pod uwagę jedynie tę kolumnę z tabeli 4.4, która dotyczy osób urodzonych przed rokiem 1983. Przy takim postawieniu sprawy na placu boju pozostają Watts, Stephenson i Simmons – w ich wypadku dane z obu tabel są zbieżne³³.

Klarowność tego obrazu zakłócają wyniki dotyczące Eriksona³⁴, który jest bardziej popularny w próbie internetowej niż w konwentowej, a jednak pisze *fantasy*, nie fantastykę naukową. Nie można jednak zapominać, że przedstawiane w raporcie prawidłowości mają charakter dość ogólny, i to nawet bez generalizowania wyników na całość populacji. Być może twórczość Eriksona, z powodów trudnych w tej chwili do określenia, stanowi wyjątek od zasadniczej reguły.

4.4. Czynniki decydujące o wyborze fantastycznych lektur

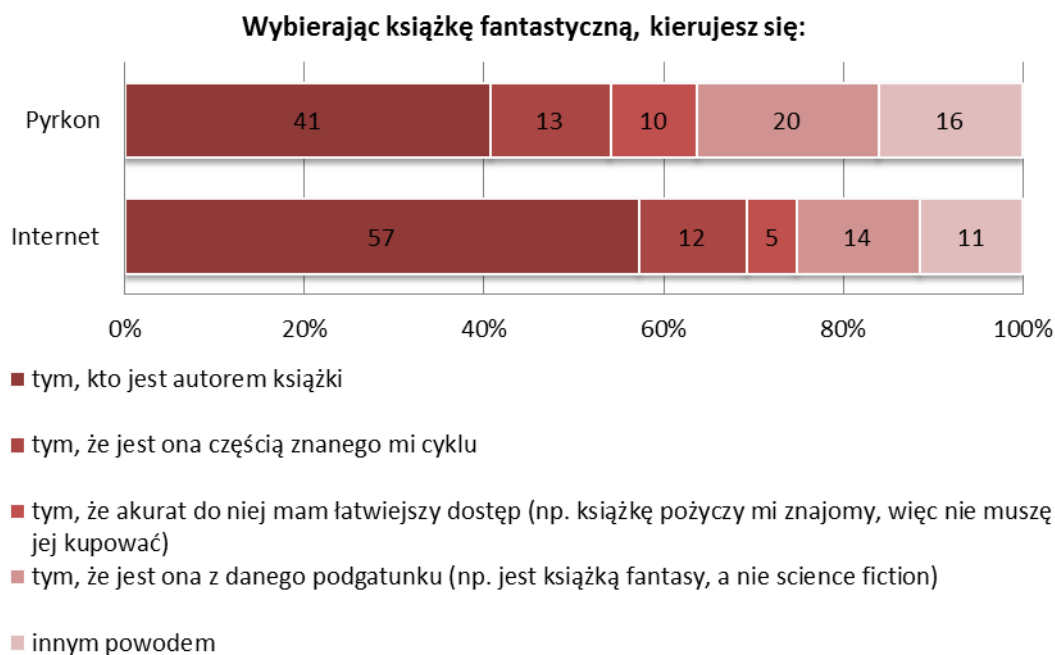
W kolejnym z pytań poprosiliśmy uczestników badania o zaznaczenie, czym kierują się najczęściej, wybierając książki fantastyczne. Wykres 4.2 ukazuje otrzymane wyniki.

Najwięcej ankietowanych przy wyborze książki kieruje się tym, kto jest jej autorem. Pozostałe z zaproponowanych przez nas czynników nie są tak istotne, nie widać też między nimi poważniejszych różnic (z jednym wyjątkiem wszystkie pozostałe odpowiedzi w obu próbach plasują się w przedziale 10–20%). Co najwyżej w próbie konwentowej nieznacznie wyróżnia się rola podgatunku, do którego należy dana książka.

³³ Z kolei na podstawie samej tabeli 4.4 można stwierdzić, że zwolennicy Rowling są statystycznie młodszy od niewymieniających jej osób, co odpowiada niskiemu średniemu wiekowi miłośników fantastyki dla dzieci i młodzieży (podrozdział 4.1).

³⁴ Mniej problematyczny zdaje się przykład Dicka (traktowanego tu jako twórcy *science fiction*). Co prawda autor ten zebrał względnie dużo wskazań wśród czytelników poniżej 20 roku życia, ale jak można zobaczyć w aneksie, odsetek jego ponad 30-letnich wielbicieli także nieco przekracza normę. Skądinąd jest to interesujący rozkład głosów, lecz nie podejmujemy się tutaj jego dokładniejszej analizy.

Wykres 4.2. Czynniki decydujące o wyborze fantastycznych lektur



4.5. Podsumowanie

Niemal wszyscy ankietowani chętnie czytają *fantasy*, a więcej niż połowa – literaturę fantastycznonaukową. Niższy odsetek respondentów (w przybliżeniu 35–45%) deklaruje, że chętnie czyta horrory oraz fantastykę dla dzieci i młodzieży. *Science fiction* przyciąga więcej mężczyzn, a proza dziecięca i młodzieżowa – kobiet. Poza tym czytelnicy, którzy bardzo chętnie czytają teksty fantastycznonaukowe, są o parę lat starsi od zdecydowanych zwolenników innych odmian literackiej fantastyki (zwłaszcza twórczości dla dzieci i młodzieży).

Niemal połowa respondentów w grupie trzech ulubionych polskich pisarzy fantastycznych wymienia **Andrzeja Sapkowskiego**. Dalsze miejsca zajmują Pilipiuk, Dukaj, Kossakowska, Ćwiek, Piekara, Grzędowicz i Lewandowski (Pyrkon) albo Dukaj, Lem, Grzędowicz, Pilipiuk, Wegner i Piekara (internet). W próbie internetowej warto odnotować bardzo wysoki odsetek kobiet wymieniających Ewę Białołęcką (są one autorkami aż 84% ogółu wskazań na tę autorkę), a także zbliżony procent mężczyzn podających nazwiska Orbitowskiego, Komudy, Zajdla i Huberatha.

Spośród autorów zagranicznych największym powodzeniem w obu próbach cieszą się kolejno: Tolkien, Pratchett i Martin. Następne dwa miejsca na Pyrkonie to Rowling i Gaiman, w ankiecie internetowej natomiast – Dick i Gaiman. Na podstawie próby sieciowej można

ponadto opisać pewne prawidłowości, jeśli chodzi o autorów popularnych w paru istotnych podgrupach. Po pierwsze, kobiety relatywnie często podawały nazwiska Rowling, Gibsona, Le Guin i Miéville'a. Po drugie, młodszy respondenci, urodzeni po 1992 roku, wskazywali najchętniej na Rowling, Eriksona, Carda, Dicka i Le Guin. Po trzecie, starsi ankietowani, urodzeni przed rokiem 1983, upodobali sobie prozę Miéville'a, Asimova, Stephensona, Wattsa i Lovecrafta.

Dwie ostatnie podgrupy odpowiedzi w połączeniu z innymi danymi z tego rozdziału pokazują, że w gronie uczestników badania **zwolennicy literatury fantastycznonaukowej są starsi niż fani innych odmian literackiej fantastyki (zwłaszcza dziecięcej i młodzieżowej).**

Z kilku badanych czynników **w wyborze książki wyraźnie najistotniejsze okazuje się to, kto jest jej autorem.**

5. Dalsze informacje o fantastycznych lekturach

Poniżej omawiamy odpowiedzi respondentów na dalsze pytania dotyczące prozy fantastycznej. Chodzi tutaj o wskazywane zalety fantastyki i jej odmienność od tzw. literatury głównego nurtu, utwory uznawane za kultowe, podejście do ulubionych książek i do cykli, a także czytanie tekstów fantastycznych w oryginale, stosunek do tłumaczeń oraz fikcji fanowskiej (*fan fiction*) i sztuki fanowskiej (*fan art*).

5.1. Zalety fantastyki

Na otwarte pytanie: „Jakie są największe zalety literatury fantastycznej dla Ciebie samego/samej?” respondenci udzielali odpowiedzi, które można zamknąć w kilku głównych kategoriach. Te najliczniej reprezentowane nazwaliśmy kolejno: „innością”, „wyobraźnią”, „przesłaniem”, „potencjałem”, „światem” i „fabułą”. Pojedyncza wypowiedź mogła być zakwalifikowana do kilku kategorii³⁵. Nie braliśmy pod uwagę sformułowań typu „nie wiem”, „nie ma zalet”, „literatura jak każda inna”. Po ich wykluczeniu pozostały 234 wypowiedzi w próbie konwentowej i 648 w internetowej. Liczbę wskazań w poszczególnych kategoriach prezentuje tabela 5.1.

Tabela 5.1. Zalety fantastyki³⁶

Kategoria	Odsetek wskazań (Pyrkon)	Odsetek wskazań (internet)
Inność	53%	45%
Wyobraźnia	35%	32%
Potencjał	17%	30%
Przesłanie	20%	27%
Świat	20%	18%
Fabuła	18%	18%

³⁵ Na przykład zdanie: „Nieograniczone możliwości kreacji świata przedstawionego, a w szczególności elementy nadprzyrodzone jak np. magia, działają bardzo stymulująco na moją wyobraźnię” można zakwalifikować do trzech wyróżnionych przez nas kategorii. Wskazuje ono na potencjał gatunku („nieograniczone możliwości kreacji...”), na składniki świata przedstawionego („elementy nadprzyrodzone, np. magia”) oraz na aktywizację wyobraźni czytelnika („działają bardzo stymulująco...”).

Wypada zaznaczyć, iż przeprowadzona przez nas klasyfikacja nie jest całkowicie obiektywna (inni badacze mogliby zaproponować odmienne kategorie), a sposób kwalifikowania wypowiedzi oraz opisywania poszczególnych kategorii może budzić nieco zastrzeżeń metodologicznych ze względu na swój niesformalizowany charakter. Mimo to jednak sądzimy, że informacje przedstawione w podrozdziale wystarczają do wskazania ważnych cech analizowanego materiału.

³⁶ W tabeli zachowujemy przyjętą w raporcie konwencję podawania danych z Pyrkonu przed danymi internetowymi. Niemniej kolejność podawanych kategorii wyznacza bardziej liczna próba sieciowa.

Największą grupę (Pyrkon: 53%, internet: 45%) stanowią wskazania na **odmienność świata przedstawionego od rzeczywistości** (alternatywność, egzotykę), na atrakcyjność tej odmienności oraz na jej emocjonalne skutki dla czytelnika. Uczestnicy badania opisują możliwość oderwania się od codziennego życia, zrelaksowania się, pozbycia się stresu, nabrania dystansu do zwykłych problemów. Stwierdzenia tego rodzaju odnoszą się do eskapistycznej (nie używamy tego słowa pejoratywnie), rozrywkowej, ludyckiej funkcji fantastyki. Przeniesienie w inny świat oddziałuje tu niezależnie od rodzaju „inności” bądź intelektualnej zawartości autorskiej wizji.

Na drugim miejscu (Pyrkon: 35%, internet: 32%) plasuje się grupa odpowiedzi wskazujących na **zaangażowanie wyobraźni i intelektu czytelnika**. Wielu respondentów podkreśla rolę aktywnego uczestnictwa w lekturze i konieczność zaangażowania w odczytanie tekstu. Mówią oni o potrzebie rekonstruowania świata przedstawionego z dostępnych poszlak, poznawaniu rządzących nim reguł, udziale w eksperymentach myślowych, a także o wynikającym z tego wszystkiego pobudzeniu wyobraźni oraz dawaniu inspiracji (niektórzy dodawali: dla własnej twórczości, dla gier fabularnych). Do tej kategorii zaliczyliśmy również wypowiedzi o śledzeniu nawiązań intertekstualnych oraz poszukiwaniu ukrytych znaczeń i symboli, tudzież generalne stwierdzenia w rodzaju „fantastyka rozwija” (w tym częste: „fantastyka rozwija wyobraźnię”). Ogólnie dla respondentów składających takie deklaracje atrakcyjny wydaje się proces tworzenia i współtworzenia wizji fantastycznego świata, przy czym wyraz „wyobraźnia” ma charakter słowa klucza.

Trzecią pozycję wśród respondentów internetowych (30%), a szóstą wśród konwentowych (17%) zajmuje kategoria odpowiedzi podkreślających **potencjał i różnorodność fantastyki jako odmiany literatury**. Ankietowani piszą o jej elastyczności, pozwalającej na wykorzystywanie i łamanie różnych konwencji, oraz swobodzie twórczej, jaką uzyskują autorzy. Według licznych uczestników badania fantastyka nie ma granic, „wszystko jest możliwe”, co skłania pisarzy do nowatorstwa, oryginalności, rozwoju, a czytelnikowi oferuje mnogość realiów i możliwość wyboru spośród wielu podgatunków.

Czwarte miejsce w próbie internetowej (27%) i szóste w konwentowej (17%) zajmują odpowiedzi związane z **przesłaniem i zawartością intelektualną utworów**. Podobnie jak w kategorii „potencjał” (a inaczej niż w przypadku „inności” oraz „wyobraźni”) nie chodzi tutaj o wpływ, który lektura fantastyki wywiera na czytelników, ale o samą treść tekstów. Według takich wypowiedzi literatura fantastyczna porusza ważne problemy, jest uniwersalna, mówi o przyszłości, prezentuje w interesujący sposób zagadnienia filozoficzne, opisuje kondycję współczesnego człowieka, pozwala mówić o rzeczach zbyt kontrowersyjnych bądź trudnych dla literatury głównego nurtu, przedstawia wartości, jakich brak w życiu lub w utworach głównonurtowych.

Zalety **fantastycznych światów przedstawionych** to kategoria *ex aequo* piąta–szósta w internecie (18%), a trzecia–czwarta w gronie respondentów z Pyrkonu (20%). Należą do niej odpowiedzi zawierające konkretne elementy światów fantastycznych (np. smoki, magię,

rycerzy, inne rasy rozumne) lub bardziej ogólną charakterystykę „światotwórstwa”, „atrakcyjności scenograficznej”, „bogatego i żyjącego świata”. Fantastyczne uniwersa nie są tutaj opisywane jako miejsce ucieczki od rzeczywistości albo wyzwanie dla wyobraźni, ale po prostu jako ciekawa scenografia.

Na miejscu *ex aequo* piątym–szóstym w próbie internetowej (18%), a piątym w konwentowej (18%) lokuje się ostatnia z kategorii: **fabuła, narracja, postacie**. Respondenci cenią tu sobie rozmach zdarzeń („epickość”), humor, wartką akcją, niektóre typowe motywy (walkę, przyjaźń, podróże), wyzwania, przed jakimi stają bohaterowie, a także samych bohaterów – interesujących, niezwykłych, takich, z którymi łatwo się identyfikować.

Pomniejsze kategorie stanowią odpowiedzi, w których ankietowani odwołują się do własnego gustu (Pyrkon: 9%, internet: 5%) lub do społecznościowego, fanowskiego sposobu odbioru fantastyki (Pyrkon: 3%, internet: 1%). Z rzadka chwalono też fantastykę za promowanie tolerancji, szerzenie czytelnictwa lub objętość cykli, które na długo dają pożywkę czytelnikom.

Na podstawie omówionych wypowiedzi można wysnuć przypuszczenie, że w perspektywie znaczącej części ankietowanych³⁷ powyższe cechy literatury fantastycznej są powiązane przyczynowo. Zgodnie z tym obrazem swoboda twórcza autora fantastyki owocuje ciekawymi historiami, bohaterami i przede wszystkim światem, w którym można ich osadzić. **Fantastyka wydaje się postrzegana głównie w kategoriach tworzenia innego świata** – czy to służącego do ucieczki i relaksu, czy do umysłowej eksploracji, czy wreszcie do porównania z rzeczywistością i wyciągnięcia z tego nauki. Wzmianki o fantastycznych światach jako źródle zalet fantastyki (tutaj liczymy je już niezależnie od kategorii) pojawiły się *explicite* u 212 respondentów internetowych i 55 na Pyrkonie, a zapewne wiele osób rozumowało w ten sposób *implicite*, pisząc na przykład o ucieczce od rzeczywistości albo o różnorodnej scenerii.

5.2. Fantastyka a literatura głównego nurtu

Niektóre odpowiedzi na pytanie o zalety fantastyki pozwalają również zobrazować opozycję między prozą fantastyczną a literaturą głównego nurtu³⁸. Analizujemy ją na

³⁷ Niestety nie sposób określić ich dokładnej liczby, badanie ankietowe zresztą nie najlepiej nadaje się do zbierania tego typu informacji. Bezpośredni dostęp mamy jedynie do pisemnych wypowiedzi, które mogą w pewnej mierze odbiegać od tego, czym podzieliliby się respondenci w innego rodzaju interakcji (np. podczas wywiadu). W wypadku rozbudowanych pytań otwartych wydaje się to szczególnie ważne.

³⁸ Tego ostatniego określenia używamy w ślad za częścią ankietowanych. Zdajemy sobie sprawę, że może ono budzić wątpliwości (np. pod względem liczby publikowanych egzemplarzy niejedna powieść fantastyczna niewątpliwie mieści się w głównym nurcie wydawniczym). Niemniej naszym zdaniem dobrze odzwierciedla poczucie, że prestiżem w najważniejszych instytucjach kulturowych rzadko cieszy się fantastyka, a często – na przykład utwory Doroty Masłowskiej, Jerzego Pilcha, Wiesława Myśliwskiego. Zaprezentowana w podrozdziale charakterystyka jest pewną idealizacją. Bazując na zróżnicowanych odpowiedziach szczegółowych, staramy się skonstruować uogólniony obraz opozycji „fantastyka vs. literatura głównego nurtu”. Opisuje on nie tyle wypowiedzi poszczególnych respondentów, ile raczej pewien społecznie

podstawie 30 ankiet papierowych i 71 elektronicznych. W części z nich (odpowiednio 8 i 47) opozycja ta jest sformułowana wprost, przy użyciu takich określeń jak „mainstream”, „główny nurt”, „normalna literatura”, „literatura piękna”, „zwykłe książki o życiu”, „literatura realistyczna”. Pozostałe odpowiedzi (odpowiednio 22 i 24) opisują prozę fantastyczną za pomocą słów w rodzaju „bardziej”, „lepiej”, „inaczej” – w tych wypadkach drugi człon przeciwstawienia pozostaje w cieniu, ale można go zrekonstruować.

W sformułowanych opisach występują pochwały fantastyki, w której „brak lania wody” i „przerostu formy nad treścią (jak bywa w tzw. literaturze współczesnej)”, za to pojawiają się „barwni bohaterowie, ciekawa fabuła”. Literatura głównego nurtu „nadyma się mniemanym artyzmem”, wytwarzając „rozmyte, efekciarskie dzieła [...] postmodernizmu”, „książki będące wyłącznie lub w dużej mierze eksperymentami literackimi”. Skupienie się na formie idzie w parze z pretensjonalnością i ubóstwem treści, to zaś powoduje konwencjonalność i nudę, która (jak pisze jeden z respondentów, powołując się na Sapkowskiego) „w fantasy i SF [...] powstaje z winy autora, jest jego błędem. W mainstreamie natomiast – założeniem artystycznym”.

Główny nurt „beznadziejnie telepie się w tym samym zestawie wytartych dekoracji i ogranych schematów”, tworząc „eksperymenty formalne lub rzeczy lekkie”. Oprócz „zabaw i eksperymentów formalnych” pojawiają się narzekania na nadmiar „tematyki pijacko-żulowo-brukowej” w „rozwlekłych” utworach „drażących bebechy autora”. Utwory te zaludniają „snujące się” postacie, bohaterki stworzone, by „płakać co drugą stronę” lub obrazować doraźną „zaangażowaną» tematykę społeczną”. Wśród rodzajów literatury głównego nurtu, który przychodzi na myśl respondentom, oprócz powieści gatunkowych (detektywistycznej, historycznej, kryminalnej) w opozycji do fantastyki pojawia się powieść obyczajowa, awangardowa, eseistyka, a nawet „literatura pozytywistyczna, w której nie ma żadnej akcji”.

W przeciwieństwie do tak postrzeganego głównego nurtu fantastyka, „stojąc na pograniczu literatury rozrywkowej”, wciąż jeszcze „operuje zrozumiałym językiem, niekoniecznie łatwym, ale jeszcze nie awangardowym”, oferuje „tekst zazwyczaj napisany w dość tradycyjnej poetyce” równocześnie jednak „jest niezwykle różnorodna, ciekawie ewoluuje”, „nie jest wtórna”. Obraz świata fantastycznego stanowi skondensowane „wyzwanie intelektualne”, gdzie „ważny jest każdy element”. Fantastyka „jest wolnym i niczym nie skrępowanym żywiołem”, ponieważ zwykle „pisana jest z miłości do samej fantastyki, w przeciwieństwie do mainstreamu, który próbuje podlizać się krytyce i recenzentom”.

Pisarze fantastyczni „mają ciekawsze pomysły i większą łatwość pisania niż znani mi autorzy powieści np. obyczajowych”, być może dlatego, że „kreacja nowych światów wymaga pewnego poziomu inteligencji, więc widać ją także na innych poziomach”.

utrwalony sposób mówienia i myślenia – zasób typowych sformułowań i skojarzeń, z których nierzadko czerpią przeciwnicy tzw. *mainstreamu* i zwolennicy fantastyki.

W cytatach z odpowiedzi na pytania otwarte w razie potrzeby poprawialiśmy pisownię i interpunkcję.

Od autorów można wymagać „tak samo dobrego warsztatu jak od «mainstreamowych»”; „niektórzy autorzy fantastyczni posługują się również językiem, który [...] nie ustępuje lepszym autorom «głównego nurtu»”. Zarazem jednak autorzy ci „wykazują się wyobraźnią, której literaturze obyczajowej czy non-fiction brakuje”. Wynikiem tego jest „łamanie schematów, mieszanie konwencji”, dzięki czemu „fantastyka jest najintensywniej obecnie rozwijającą się konwencją w literaturze” i „penetruje wyobraźnię dalece głębiej aniżeli najlepsze opowieści głównego nurtu”, wreszcie „jak Kolumb literatury” potencjalnie „zawiera wszystkie gatunki literatury”.

Teksty fantastyczne zaludniają „żywi bohaterowie”, z którymi można się utożsamiać nawet „w sytuacjach, które często trudno byłoby uzyskać/uzasadnić w literaturze niefantastycznej”. „Możliwość dosłowności symboliki” sprawia, że na przykład „metafizyka tutaj może być rozwinięta do całych światów (zaświatów) bez konieczności odwoływania się do tradycji i bez żadnych ograniczeń (jak to jest w wypadku typowej literatury pięknej)”. Między innymi dzięki temu fantastyka potrafi operować „pytaniami o sens życia”, „opowiadać o nich intensywniej niż konwencja realistyczna”, zyskując „świeżość spojrzenia, wizji, refleksji”. Zresztą nawet „codzienne zdarzenia (...) nabierają jaskrawości ukazane w egzotycznym, obcym otoczeniu”, w porównaniu z którym rzeczywistość wielokrotnie określana jest jako „szara”.

Zaletą fantastyki ma być „większa «skala» historii niż w innej literaturze pięknej; [fantastyka] zadaje ważne pytania typu «co to znaczy być człowiekiem», «jak ludzkość poradzi sobie z przyszłością»”. Proza fantastyczna prezentuje „inne niż w literaturze głównonurtowej podejście do problemów świata realnego”, pomijany często „humanizm”; „zaczyna traktować o tematach uniwersalnych [takich jak] dobro, zło, los, przeznaczenie”, „odpowiada na ważne pytania, często jest «niepoprawna politycznie»”, zajmuje ją „kondycja człowieka współczesnego i otaczający go świat, różnego rodzaju filozoficzne koncepcje”. Konwencja fantastyczna pozwala zadawać „pytania, których często unika tzw. literatura mainstreamowa”, zabierać „głos w dyskusji głównego nurtu”.

Fantastyka w przekonaniu części respondentów jest literaturą niepokorną przez swój konserwatyzm stylistyczny i tematyczny. Według jednej z opinii „ma często lepszą fabułę niż rozmyte, efekciarskie dzieła «mainstreamowego» postmodernizmu, zawiera też nieco bardziej konserwatywne wartości”. Zdaniem innego respondenta „ma w sobie wszystko co trzeba – po prostu składniki dobrej opowieści. [...] jest szczerą i nie nadyma się mniemanym artyzmem. A literatury typu «ą, ę» produkcji jaśnie noblowskiej nie znoszę jak zarazy”.

Jednocześnie „nie jest ograniczana do tego, co tu i teraz, porusza tematy często pomijane przez mainstream”, „ma większe pole do przekazywania myśli, pomysłów oraz idei niż inne gatunki”, „może pokazać problemy współczesnego człowieka (lub całej kultury) w sposób bardzo oddziałujący na wyobraźnię”.

Jednym z elementów „tu i teraz”, które nie krępują fantastyki, ma być ideologia. Fantastyka, która dawniej pozwalała „na obchodzenie [...] cenzury”, „może sobie pozwolić na więcej niż tradycyjna literatura”. Ponieważ skupia się na skali makro, uniwersalnej,

„uwolniona jest od polskiego bagażu kulturowego, mitów i kontekstów, które pojawiają się w pozostałej literaturze pięknej. Jest przez to odпочzynkiem dla czytelnika i miejscem dla autora do prezentacji swojego kunsztu w oderwaniu od dyskursu publicznego. W sferze ponadnarodowej jest odważna, wytycza nowe granice postrzegania, poszerza horyzonty i pozwala na lepsze wyeksponowanie ludzkiej kondycji”.

Tylko w nielicznych wypowiedziach respondentów można znaleźć nieznacznie bardziej przychylną ocenę literatury głównego nurtu lub mniej korzystne sądy na temat prozy fantastycznej. W pojedynczych wypadkach odzwierciedla się to w opinii, że wybór między prozą fantastyczną a literaturą głównonurtową to kwestia gustu. Nieco częstsze jest rozróżnienie na fantastykę twórczą i sztampową, a zwłaszcza autoironia („Stare, znajome, umowne schematy” z emotikoną na końcu wypowiedzi). Przykłady te nie zmieniają jednak ogólnego wydzźwięku. **Dominuje spolaryzowany obraz, w którym fantastyka literacka stanowi biegun dodatni, a twórczość głównego nurtu – ujemny.**

5.3. „Książki kultowe”

Obecny podrozdział omawia odpowiedzi na pytanie: „Gdybyś miał/a wskazać powieści fantastyczne, które można uznać za książki kultowe, to byłyby to...”. Określenie „książki kultowe” podobnie do wyrażenia „literatura głównego nurtu” (podrozdział 5.2) ma charakter potoczny. Dzięki niemu mogliśmy w zwięzły sposób zachęcić respondentów do wskazywania tytułów, które ich zdaniem wniosły istotny wkład w historię fantastyki czy też stanowiły rodzaj doświadczenia pokoleniowego dla czytelników. Sposób sformułowania pytania („można uznać”) mógł przy tym zachęcać część ankietowanych do podawania książek, których sami nie uważają za szczególnie wartościowe literacko, choć doceniają ich znaczenie rynkowe. Stąd m.in. pojawiające się czasem komentarze w rodzaju „*Zmierzch* – niestety”, którymi respondenci podkreślali różnicę między osobistym gustem a tendencjami w fandomie.

Po przeanalizowaniu odpowiedzi postanowiliśmy uwzględnić zarówno wskazania pojedynczych tekstów, jak i cykli. Oznacza to, że np. w wypadku utworów Andrzeja Sapkowskiego o wiedźminie Geralcie sumujemy wszystkie głosy oddane na którąkolwiek z części cyklu oraz głosy oddane na cykl traktowany jako całość³⁹.

Tabela 5.2 ukazuje najczęstsze odpowiedzi na omawiane pytanie.

³⁹ Definicja cyklu podlega dyskusji w przypadku szczególnie rozbudowanych uniwersów literackich, gdzie można wyróżniać całe serie cykli lub ich podzbiory (jak w przypadku Świata Dysku bądź powieści z uniwersum Zapomnianych Krain). Podobnie jest z utworami względnie autonomicznymi, nadającymi się do niezależnego czytania, a powiązаныmi tylko ogólnym zarysem świata przedstawionego (jak teksty Ursuli Le Guin o Ekumenie). Grupowanie utworów było jednak nieuniknione, ponieważ wielu respondentów podawało wyłącznie nazwę wyobrazonego świata albo bohatera, ewentualnie udzielało odpowiedzi, które trudno było jednoznacznie zinterpretować (np. „trylogia Tolkiena” z perspektywy ankietowanych mogła oznaczać utwory *Hobbit – Władca Pierścieni* – *Silmarillion*, lecz także trzy tomy *Władcy Pierścieni*).

Tabela 5.2. „Książki kultowe”⁴⁰

Lp.	Teksty i cykle	Pyrkon	Internet
1.	<i>Władca Pierścieni, Hobbit, Silmarillion</i>	61%	57%
2.	Cykl o wiedźminie	28%	29%
3.	Cykl Diuny	15%	20%
4.	<i>Pieśń lodu i ognia</i>	11%	11%
5.	Świat Dysku	6%	7%
6.	<i>Solaris</i>	5%	6%
7.	Cykl o Harrym Potterze	12%	6%

Pozycja osadzonych w Śródziemiu utworów Johna R.R. Tolkiena jest niepodważalna. W obu próbach uzyskały one w przybliżeniu dwa razy więcej wskazań niż drugi na liście cykl wiedźmiński Andrzeja Sapkowskiego. Seria ta ma jednak nadal dość wyraźną przewagę nad cyklem Diuny Franka Herberta oraz *Pieśnią lodu i ognia* George’a R.R. Martina. Widać to zwłaszcza w próbie z Pyrkonu. Warto również zwrócić uwagę na różnicę między respondentami konwentowymi a sieciowymi, jeśli chodzi o liczbę wskazań na cykl Joanne K. Rowling o Harrym Potterze.

Wśród „książek kultowych” zdecydowanie przeważają dzieła autorów z zagranicy. Interesujące wydaje się porównanie tej grupy twórców z ulubionymi pisarzami uczestników badania (podrozdział 4.4). Listy odpowiedzi nie pokrywają się całkowicie, ale w wypadku obu pytań widoczną przewagę nad kolejnymi autorami ma ta sama trójka twórców kojarzonych przede wszystkim z *fantasy*: Tolkien, Martin i Pratchett. Dotyczy to większości podgrup respondentów⁴¹.

W gronie autorów polskich za wymienionym już Sapkowskim znajduje się w obu próbach Lem, przy czym wśród internautów oprócz *Solaris* dość wysokie miejsce zajmują też *Cyberiada* i *Bajki robotów* (z powodu historii wydawniczej traktowane przez nas łącznie). Kolejne miejsce zajmuje *Limes inferior* Zajdla, prawdopodobnie uważane za powieść o dużym znaczeniu dla gatunku – sam autor w pytaniu o ulubionych pisarzy uplasował się nieco niżej. Na wysokiej pozycji na liście polskich utworów uznawanych za kultowe mieści się także cykl Andrzeja Pilipiuka o Jakubie Wędrowyczu. W elektronicznej wersji ankiety nieznacznie wyprzedza go powieść Jacka Dukaja *Inne pieśni*. Trzeba jednak ponownie podkreślić, że **wskazania na rodzime teksty (poza cyklem o wiedźminie) są dość nieliczne.**

⁴⁰ Każdy respondent mógł podać najwyżej trzy tytuły. Wartości procentowe podane w tabeli informują, jaki odsetek 266 respondentów konwentowych lub 772 sieciowych wskazał daną książkę bądź cykl. Kolejność podawania tekstów wyznacza próba internetowa.

⁴¹ W ramach obu prób badaliśmy podgrupy kobiet, osób przed ukończeniem 20 roku życia (ur. w 1992 i później), osób po 30 roku życia (ur. przed 1982), osób uznających RPG za jedną z trzech najważniejszych form fantastyki, osób regularnie czytających czasopisma drukowane oraz osób czytających fantastykę w językach obcych. W każdym wypadku na czołowych miejscach znajdują się utwory z wymienionych w tabeli 5.2 uniwersów Tolkiena, Sapkowskiego, Herberta i Martina. W podgrupach respondentów konwentowych oraz wśród kobiet odpowiadających w sieci na popularności zyskują powieści Joanne K. Rowling o Harrym Potterze, a w podgrupie internetowych uczestników badania czytających czasopisma drukowane – *Solaris*.

Analizując dane, zdecydowaliśmy się określić na podstawie próby sieciowej, jaką część ogółu wskazań zebrały utwory zaklasyfikowane przez nas jako samodzielne powieści. Oddano na nie łącznie 276 głosów (przy 30 wymienionych tytułach), podczas gdy cykle oraz ich części uzyskały ich w sumie 1419 (przy 44 podanych cyklach⁴²). Pojedyncze utwory zgromadziły więc 16% wskazań ogółu internautów, natomiast fantastyka cykliczna – 84%. **Na liście „książek kultowych” zdecydowanie przeważają cykle i części cykli**, co świadczy o dużej wadze form cyklicznych w fantastyce (zob. też podrozdział 5.4).

Postanowiliśmy także sprawdzić, którzy z autorów piszących głównie pojedyncze powieści otrzymali najwięcej głosów (sumowaliśmy tutaj wskazania na wszystkie utwory danego pisarza). W tej grupie najliczniej reprezentowane są dzieła Stanisława Lema (Pyrkon: 20, internet: 87), Philipa K. Dicka (Pyrkon: 12, internet: 64), Jacka Dukaja (Pyrkon: 5, internet: 30), Stephena Kinga (Pyrkon: 7, internet: 25) i Janusza A. Zajdla (Pyrkon: 8, internet: 21). Lem jest również autorem pierwszego na liście „książek kultowych” pojedynczego utworu, czyli powieści *Solaris*, zajmującej siódme miejsce w próbie konwentowej i szóste w sieciowej.

Przyjrzelśmy się również bardziej szczegółowym różnicom w upodobaniach respondentów, biorąc pod uwagę tylko względnie popularne pozycje, a więc takie, które w danej próbie zdobyły przynajmniej 20 głosów. Ten sam próg przyjęliśmy w podrozdziałach 4.3 i 4.4, zawierających pytania o ulubionych autorów. Poniżej zestawiamy odpowiedzi na te pytania ze wskazaniami dotyczącymi „książek kultowych”. Uwzględniamy wyłącznie próbę internetową, gdyż w próbie konwentowej podgrupy są zbyt mało liczne⁴³. Analizujemy dane dla dwóch podgrup, płciowej i wiekowej.

Zacznijmy od różnic związanych z płcią. W gronie respondentów internetowych, z których 36% to kobiety, najsilniej od normy płciowej odbiegają rezultaty związane z serią o Conanie zapoczątkowaną przez Roberta E. Howarda (4% wskazań kobiecych) i z serią Isaaca Asimova o Fundacji (10% wskazań kobiecych), a także z cyklem o Harrym Potterze (56% wskazań kobiecych). Te rezultaty zgadzają się w przybliżeniu ze wskazaniami dotyczącymi ulubionych pisarzy w pytaniu nr 10. Przypomnijmy, że kobiety w próbie sieciowej stanowiły tam 23% ogółu osób podających nazwisko Asimova i 62% podających nazwisko Rowling (Howard w pytaniu nr 10 zebrał mniej niż 20 głosów, zatem w jego wypadku takie porównania nie są możliwe).

Następną kwestią są rozbieżności dotyczące wieku. Przedstawiamy je tutaj, dzieląc uczestników badania na dwie podgrupy: młodszych niż 20 lat (urodzonych po 1992 roku) oraz tych, którzy mają co najmniej 30 lat (urodzonych przed rokiem 1983). W próbie sieciowej ankietowani urodzeni w wieku poniżej 20 lat to 14% ogółu respondentów. Wyniki są tu rozłożone dość równomiernie; od podanego odsetka najbardziej odbiega względna

⁴² W tym wypadku nie możemy określić liczby tytułów poszczególnych książek, ponieważ część ankietowanych odwoływała się do całych cykli.

⁴³ Należy przy tym pamiętać, że tego rodzaju porównania nie zawsze mają sens. Owszem, trudno wątpić, że respondenci wymieniający Joanne K. Rowling jako ulubioną pisarkę czynią to ze względu na książki o Harrym Potterze, a sympatycy Terry’ego Pratchetta – z powodu cyklu o Świecie Dysku. Oczywistym błędem byłoby jednak np. zestawianie popularności Lema z wynikami pojedynczej jego powieści (takiej jak *Solaris*).

liczba młodych respondentów wskazujących na cykl o Conanie (9%), a także na książkę Philipa K. Dicka *Ubik* oraz *Świat Dysku* (w obu przypadkach 22%). W pytaniu nr 10 wskazania młodszych ankietowanych na Dicka jako ulubionego pisarza stanowiły 24% ogółu odpowiedzi, dla Pratchetta natomiast odsetek ten wynosił 19%. Ponownie więc wskazania z pytań o ulubionych autorów i „książki kultowe” wydają się zbieżne.

Respondenci w wieku przynajmniej 30 lat stanowią 35% próby sieciowej. Są oni najmniej liczni wśród osób wymieniających książki Asimova o Fundacji (25% wskazań) bądź też *Solaris* Lema (27%), najbardziej natomiast – w grupie ankietowanych podających cykl Simmonsa o Hyperionie (46%) lub powieść Dicka *Ubik* (45%). Porównanie z pytaniem o ulubionych autorów wydaje się trudne to przeprowadzenia, jeśli chodzi o Lema i Dicka. Należałoby uwzględnić wszystkie ich powieści wymieniane jako „książki kultowe”, ale przeczyłoby to założeniu, zgodnie z którym dokonujemy obliczeń tylko dla utworów wymienionych przez co najmniej 20 osób. Co do Dana Simmonsa, to wydaje się on znany polskim czytelnikom przede wszystkim z cyklu Hyperiona, można więc pokusić się o zestawienie danych: spośród osób wskazujących tego pisarza jako ulubionego 44% to starsi odbiorcy i jest to odsetek bardzo bliski wspomnianym 46%. Jednakże w przypadku Asimova analizowana podgrupa w pytaniu o ulubionych autorów oddała aż 50% ogółu głosów (podczas gdy tutaj tylko 25%). Być może część respondentów osobiście bardzo lubi prozę Asimova, ale nie uważa jej za równie istotną dla fandomu co twórczość Tolkiena bądź Rowling. Wynik ten każe pamiętać, że pytanie o ulubionych autorów i pytanie o „książki kultowe”, choć zbliżone, dotyczą jednak nieco innych zagadnień.

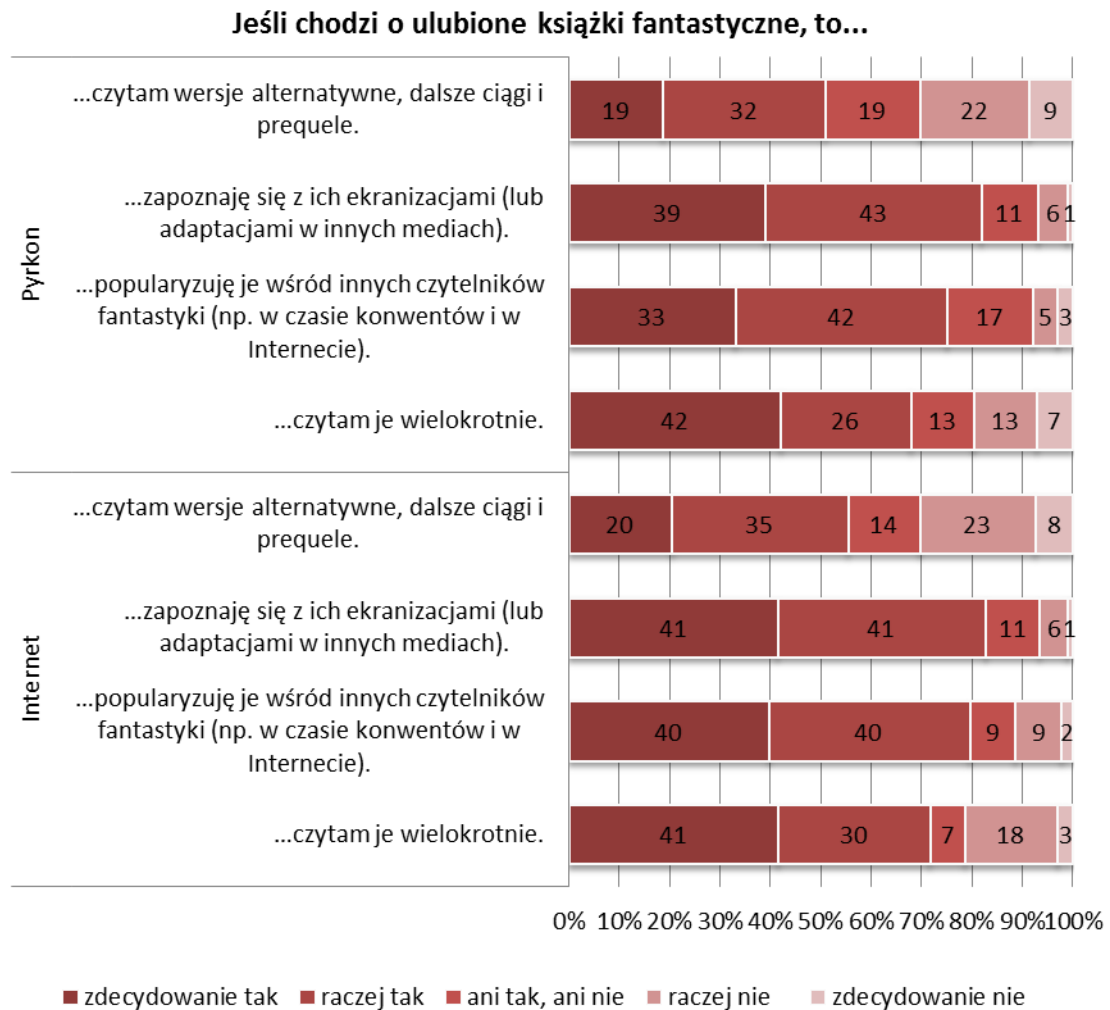
5.4. Podejście do ulubionych książek fantastycznych i do cykli

Kolejne pytanie zostało wprowadzone frazą: „Jeśli chodzi o Twoje ulubione książki fantastyczne, to...”. Następnie prosiliśmy respondentów o ustosunkowanie się do czterech stwierdzeń, które przedstawia wykres 5.1. Były one oceniane w pięciostopniowej skali od „Zdecydowanie tak” do „Zdecydowanie nie”.

Odpowiedzi na pytanie możemy opisać, łącząc kategorie „zdecydowanie tak” i „raczej tak”. Okaże się wtedy, iż bardzo duża część ankietowanych zapoznaje się z adaptacjami ulubionych książek (Pyrkon: 82%, internet: 82%) i popularyzuje takie lektury wśród miłośników fantastyki (Pyrkon: 75%, internet: 80%), nieznacznie mniejszy odsetek czyta tego rodzaju pozycje wielokrotnie (Pyrkon: 68%, internet: 71%), a w przybliżeniu połowa respondentów (Pyrkon: 51%, internet: 55%) czyta ich wersje alternatywne, kontynuacje i prequela.

Można zatem mówić o **intensywnym kontakcie uczestników badania z ulubionymi książkami fantastycznymi**. Kontakt ten nie obejmuje wyłącznie lektury, lecz także praktyki z nią powiązane – zapoznawanie się z adaptacjami danego utworu w innych mediach, popularyzowanie go w gronie innych fanów.

Wykres 5.1. Podejście do ulubionych książek fantastycznych



Przyjrzyjmy się teraz stosunkowi ankietowanych do cyklu jako formy wydawniczej. Tutaj pomocne jest pytanie: „Dzieła fantastyczne są często wydawane jako kilkutomowe cykle. W jakim stopniu zgadzasz się / nie zgadzasz się z następującymi stwierdzeniami?”. Wykres 5.2 ilustruje rozkład odpowiedzi.

Wykres 5.2. Opinie respondentów na temat dzieł fantastycznych wydawanych w cyklach



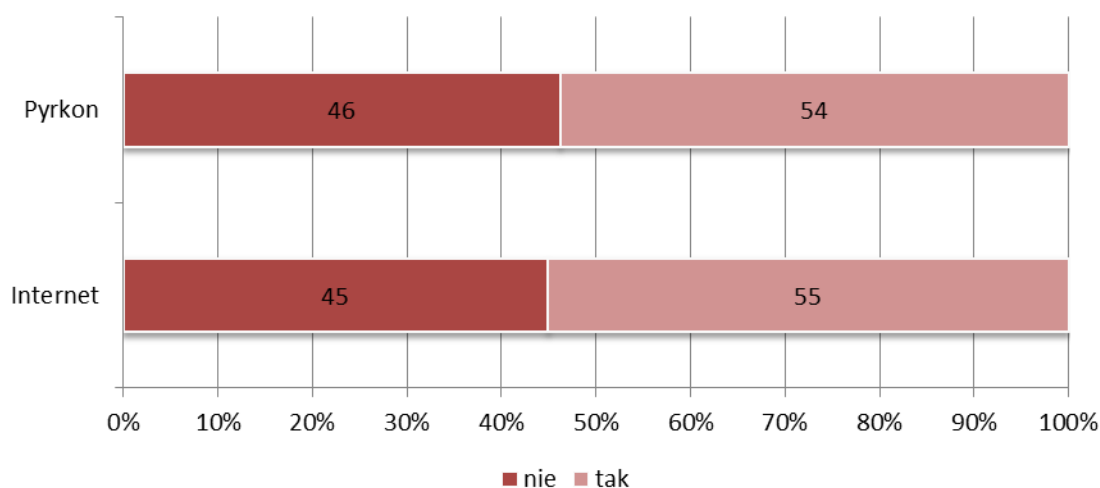
Większość respondentów zgadza się (łączymy tutaj dwie pierwsze kategorie odpowiedzi w pięciostopniowej skali), że wydawanie literatury fantastycznej w kilku tomach lub częściach jest zwykle wynikiem polityki wydawniczej (Pyrkon: 55%, internet: 52%). Równocześnie jeszcze większy odsetek badanych akceptuje stwierdzenie, że kreacja wieloczęściowych cykli wynika zazwyczaj z inicjatywy autorów (Pyrkon: 69%, internet: 65%). Prawdopodobnie respondenci postrzegają te dwie możliwości jako uzupełniające się, a nie wykluczające – na przykład pisarz może dobrowolnie przygotowywać dzieła w formie cyklicznej, licząc na to, że wpiszą się one w komercyjną politykę wydawniczą.

Tak czy inaczej, **omawiana forma cieszy się aprobatą czytelników**. Jedyne niewielka część uczestników badania zgadza się, że lepiej byłoby, gdyby fantastykę wydawano w postaci tekstów jednoczęściowych (Pyrkon: 23%, internet: 21%). Mniej więcej połowa natomiast wybiera odpowiedź przeczącą (Pyrkon: 50%, internet: 56%).

5.5. Tłumaczenia i fantastyka w językach obcych

W części ankiety dotyczącej fantastyki w językach obcych i jej przekładu znalazły się m.in. pytania: „Czy czytasz też fantastykę zagraniczną w oryginale?” i „W jakich językach obcych czytasz fantastykę? Wymień”. Wykres 5.3 ukazuje odpowiedzi na pierwsze z nich.

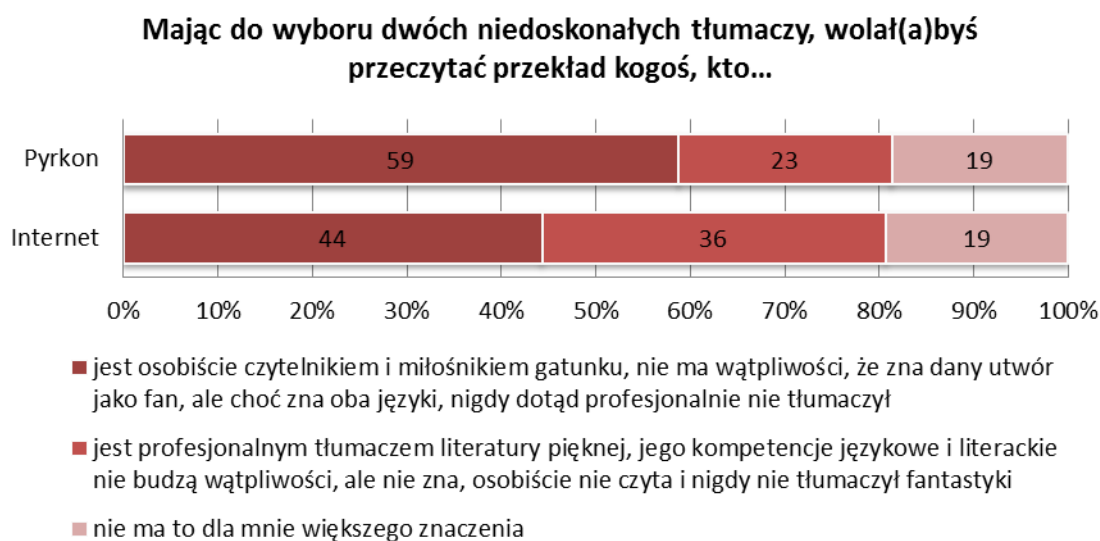
Wykres 5.3. Lektura fantastyki zagranicznej w oryginale



W obu wypadkach lekturę fantastyki w oryginale deklaruje nieco ponad połowa ankietowanych. Zdecydowanie dominuje język angielski – w próbie sieciowej na 419 respondentów, którzy składają wspomnianą deklarację, czytanie po angielsku podaje aż 410 osób (98%). Dalsze miejsca zajmują języki rosyjski (33 wskazania, 8%) i niemiecki (25 wskazań, 6%). Ogromna przewaga angielszczyzny zapewne wynika zarówno z jej znaczenia w szkołach, internecie i kulturze popularnej, jak i ze szczególnej roli krajów anglojęzycznych w rozwoju fantastycznych gatunków.

Z kolei wykres 5.4 prezentuje dane, które uzyskaliśmy dzięki pytaniu badającemu pewien aspekt stosunku respondentów do tłumaczeń literatury fantastycznej.

Wykres 5.4. Stosunek do tłumaczeń



Uwagę przyciąga różnica między obiema próbami. W gronie konwentowych uczestników badania **przewaga „miłośnika gatunku” nad „profesjonalnym tłumaczem”** wynosi 36 punktów procentowych, natomiast pośród internautów – zaledwie 8 pkt proc.

Skąd taka rozbieżność? Znając różnicę wiekową pomiędzy próbami, początkowo byliśmy skłonni sądzić, że również tutaj stosunek do tłumaczeń fantastyki stanowi prostą funkcję wieku. Przypuszczenie takie nie okazuje się jednak słuszne. W gronie ankietowanych wybierających tłumaczenie miłośnika gatunku średni wiek wynosi odpowiednio 25 lat (Pyrkon, 151 osób) oraz 27 lat i 6 miesięcy (internet, 337 osób). Natomiast średni wiek respondentów preferujących przekład profesjonalnego tłumacza to 24 lata i 5 miesięcy (Pyrkon, 58 osób) oraz 28 lat i 7 miesięcy (internet, 276 osób). Dane te nie tworzą jasnego obrazu. Nieznacznie starsi uczestnicy konwentu wolą przekład miłośnika, a nieznacznie starsi internauci – przekład zawodowego tłumacza.

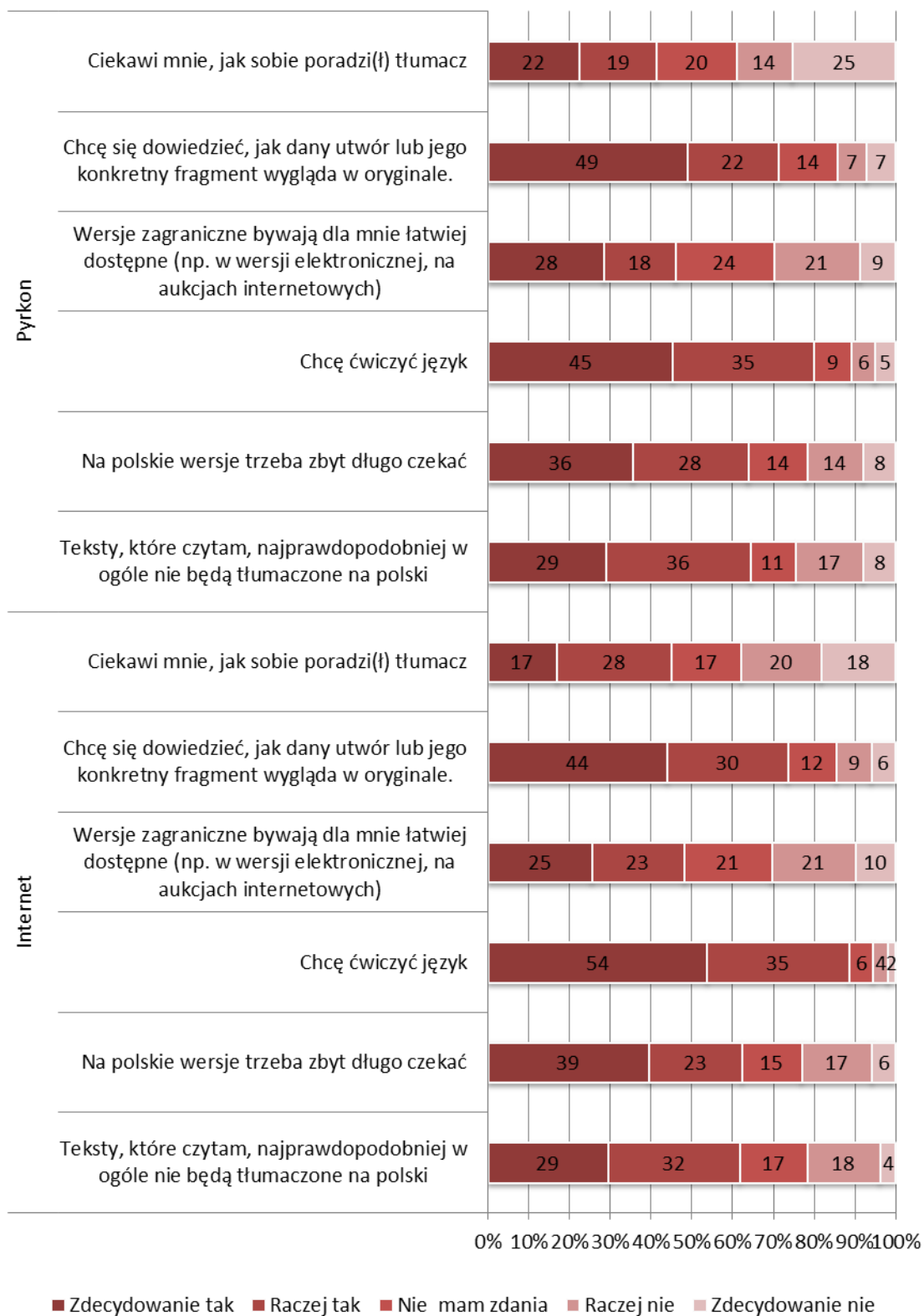
Jak jeszcze można próbować wyjaśnić zaobserwowaną różnicę między próbami? Uznaliśmy, że dobrze będzie sprawdzić proporcje czytanej literatury fantastycznej i niefantastycznej (pytanie nr 5). Wstępną próbę weryfikacji podjęliśmy w próbie sieciowej. Okazuje się, że u osób, które preferują pracę tłumaczy będących fanami, fantastyka stanowi nieco większy procent literatury czytanej w ogóle (72% vs. 65%) niż u ankietowanych wolących profesjonalnego tłumacza. Z kolei respondenci twierdzący, że tożsamość tłumacza nie ma dla nich znaczenia, mieszczą się pod tym względem pośrodku ze średnim wynikiem 69%. Można też spojrzeć na problem z nieco innej strony. Odsetek ankietowanych, dla których fantastyka stanowi przynajmniej 90% czytanej literatury, wynosi w „grupie obojętnej” 19% i taki sam pozostaje wśród respondentów, którzy woleli tłumaczy fachowców. Natomiast wśród zwolenników tłumaczy fanowskich stosowny odsetek to 29%.

Różnice te wszelako nie są znaczne i nie tłumaczą tak poważnej rozbieżności między próbami jak wyżej zaobserwowana. Poszukaliśmy więc kolejnego wyjaśnienia, tym razem związanego z częstością uczestnictwa w konwentach. Można ją potraktować jako taki wskaźnik zaangażowania w życie fandomu, który jest szczególnie użyteczny przy różnicowaniu próby konwentowej i niekonwentowej. Zgodnie z tym, o czym pisaliśmy w podrozdziale 3.2, respondenci z Pyrkonu o wiele częściej od sieciowych uczestniczą w konwentach – aż 74% tych pierwszych (189 osób) i tylko 35% tych drugich (276 osób) deklaruje udział przynajmniej w jednym konwencie rocznie. Nasze przypuszczenie wyglądało tutaj następująco: im więcej zaangażowania w kontakty z nieznanymi na co dzień członkami fandomu, tym silniejsza z nim identyfikacja, a przez to również bardziej wyraźne preferencyjne traktowanie innych fanów.

Dokładniejsza analiza nie potwierdza jednak słuszności takiego ujęcia sprawy. Należałoby się spodziewać, że uwzględnienie w obliczeniach wyłącznie tych osób, które tak samo często (tzn. co najmniej raz w roku) biorą udział w konwentach, zniweluje różnice między grupami. Tymczasem pozostały one prawie niezmienione, i to zarówno jeśli chodzi o wybór tłumacza fanowskiego (Pyrkon: 56%, internet: 48%), preferowanie profesjonalisty (Pyrkon: 23%, internet: 35%), jak i odpowiedzi neutralne (Pyrkon: 20%, internet: 17%).

Światło na różnice w opiniach między respondentami konwentowymi a sieciowymi mogłyby rzucić też odpowiedzi na pytanie o przyczyny lektury niektórych utworów w językach oryginalnych. Odpowiedzi te przedstawiliśmy na wykresie 5.5.

Wykres 5.5. Powody czytania fantastyki w języku oryginalnym



I tutaj jednak nie widać między próbami większych różnic. Spośród dostępnych odpowiedzi w próbie internetowej wybija się motywacja edukacyjna („chcę ćwiczyć język”), podczas gdy w przypadku respondentów z Pyrkonu ma ona nieco mniejsze znaczenie, a najwięcej osób kieruje się ciekawością: „jak dany utwór lub jego konkretny fragment wygląda w oryginale”. Znowu wszakże nie są to poważne różnice, a ponadto pytanie dotyczyło tylko osób deklarujących, iż zdarza im się czytać fantastykę w oryginale (54% ankietowanych na Pyrkonie, 55% respondentów w sieci). Nie można więc przesądzać, że respondentom konwentowym szczególnie zależy na dokładnym poznaniu zawartości utworu (kosztem jego stylistycznej urody) i że z tej przyczyny preferują przekłady fanowskie.

Różnica między próbami widoczna na wykresie 5.4 pozostaje niewyjaśniona. Być może przy doborze hipotetycznego tłumacza w grę wchodzi czynnik, których w naszej ankiecie nie zdołaliśmy przebadać: czy to skupianie uwagi na „treści” lub „formie”, czy szczegółowa charakterystyka ulubionych utworów, które mogą wymagać różnego rodzaju kompetencji od tłumacza. Na przykład literatura osadzona w radykalnie innych światach, tworząca rozległe cykle lub silnie czerpiąca z tradycji danego podgatunku może wymagać podejścia, o jakie łatwiej tłumaczowi miłośnikowi.

Tak czy inaczej, wskazania dotyczące tłumaczeń sugerują, jakiego rodzaju przekładów mogą oczekiwać ankietowani czytelnicy, jakie problemy w przekładach fantastyki uważają za szczególnie dotkliwe, a wreszcie jak na własny użytek definiują literaturę fantastyczną. O ile hipotetyczny tłumacz profesjonalista gwarantuje zapewne zachowanie wartości stylistycznej tekstu, o tyle nie jest to prawdopodobnie taka cecha fantastyki, której utraty respondenci nie mogliby poświęcić w imię innych atrybutów gatunku. Tłumacz z zewnątrz, jako osoba pozbawiona osobistej znajomości i wyczucia literatury fantastycznej, może np. przyjąć niezgodną z intencją autora lub wymową tekstu – w tym omyłkowo realistyczną – interpretację, a także mieć trudności z oddaniem fantastycznych neologizmów ze względu na nieznaną im istniejących już przekładów czy tradycji gatunkowych.

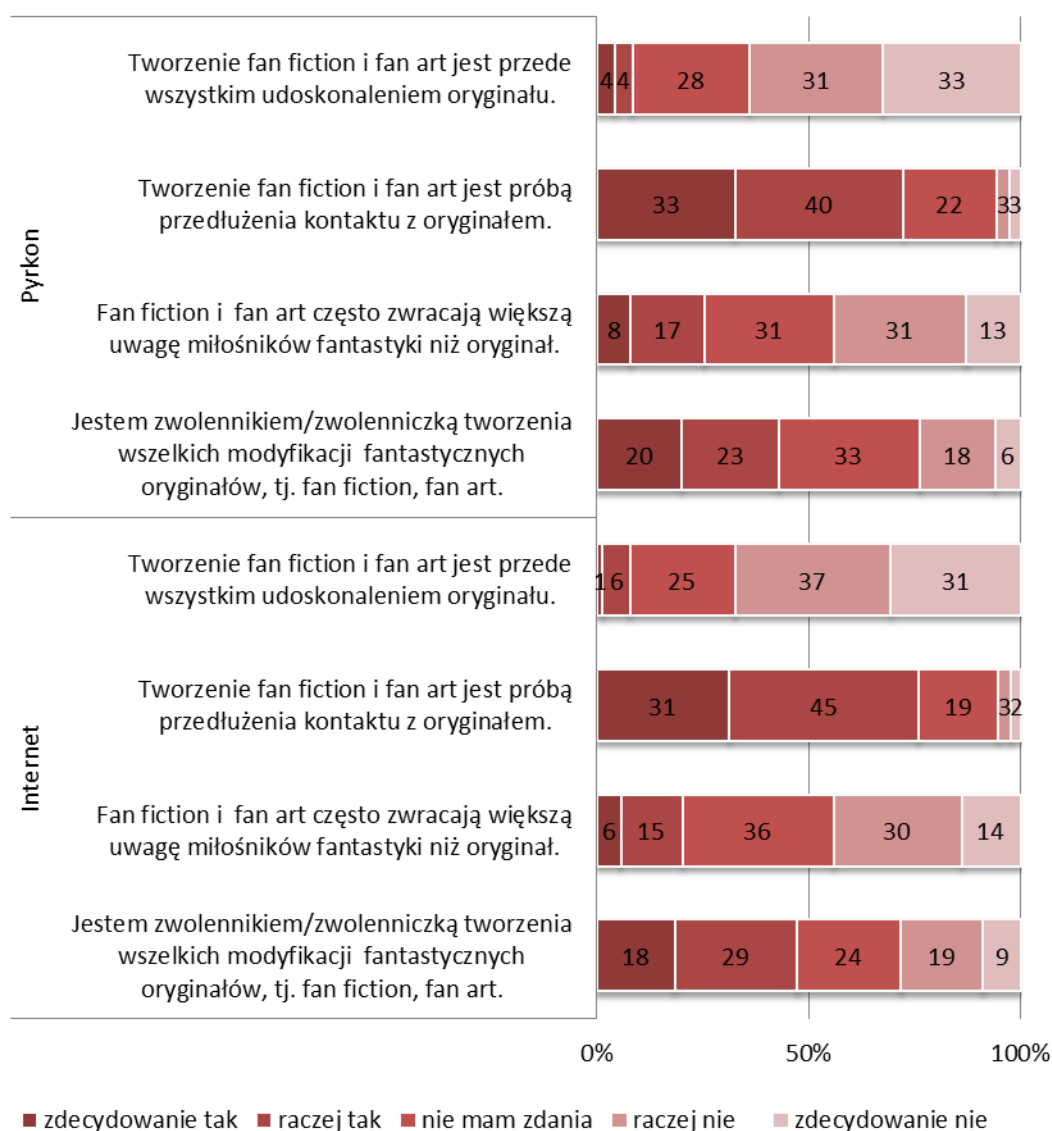
Choć po profesjonalistach można spodziewać się przynajmniej próby poznania stosownego cyklu czy podgatunku, choćby pod kątem przekładu nazw własnych, tego rodzaju przyspieszony kurs w odczuciu samych miłośników zapewne nie dorówna wiedzy fana. Jeśli przyjąć uproszczony niewątpliwie podział na formę i treść, to gwarantem nietykliwości tej ostatniej może się wydawać raczej tłumacz amator, będący wielbicielem gatunku, a więc członkiem tej samej społeczności co ankietowani. Powstaje wrażenie, że respondenci są gotowi ścierpieć ewentualne niezręczności i błędy językowe – takie jak użycie „fałszywych przyjaciół” tłumacza, dosłowny przekład idiomów, kłopoty z oddaniem różnych rejestrów języka bądź obcych elementów kulturowych – jeżeli ocali to wewnętrzną spójność wyobrazonego świata.

Akceptację tłumaczeń fanowskich można też rozpatrywać w kontekście stosunku respondentów do wszelkiego rodzaju twórczości amatorskiej, przeróbek i kontynuacji tekstów oryginalnych (podrozdział 5.6).

5.6. *Fan fiction* i *fan art*

Na koniec pozostawiliśmy pytanie, w którym prosiliśmy uczestników badania o odniesienie się do czterech stwierdzeń badających postrzeganie fikcji fanowskiej i sztuki fanowskiej. Rozkład odpowiedzi obejrzyć można na wykresie 5.6.

Wykres 5.6. Opinie respondentów na temat *fan fiction* i *fan art*



Mniej więcej trzech na czterech respondentów uznaje *fan fiction* i *fan art* za próbę przedłużenia kontaktu z dziełem oryginalnym (Pyrkon: 73%, internet: 76%). Rzadko natomiast respondenci zgadzają się ze stwierdzeniami, że teksty takie zwracają większą

uwagę miłośników fantastyki niż oryginały (Pyrkon: 25%, internet: 21%) oraz że tworzenie fikcji fanowskiej i sztuki fanowskiej to przede wszystkim udoskonalanie oryginału⁴⁴ (Pyrkon: 8%, internet: 7%). W obu wypadkach znacząca jest liczba odpowiedzi negatywnych.

Najbardziej zróżnicowane zdanie mają respondenci względem stwierdzenia „Jestem zwolennikiem/zwolenniczką tworzenia wszelkich modyfikacji fantastycznych oryginałów, tj. fan fiction, fan art”. Spośród konwentowych uczestników badania 43% zgadza się z tym zdaniem, a 24% wyraża niezgodę. Podobnie u respondentów internetowych: 47% i 28%.

We wszystkich opiniach dotyczących *fan fiction* i *fan art* dość duża liczba respondentów odpowiada „nie mam zdania” (Pyrkon: 22–31%, internet: 19–36%). Zapewne jest to po części konsekwencją niskiego zaangażowania w recenzowanie/poprawianie i pisanie fikcji fanowskiej (początek rozdziału 3). Dla porównania można przytoczyć pytanie o zainteresowanie różnymi odmianami prozy fantastycznej (podrozdział 4.1). Tam również odsetek środkowych odpowiedzi w wypadku mniej popularnego horroru oraz fantastyki dla dzieci i młodzieży jest względnie wysoki, niższy okazuje się natomiast w przypadku *fantasy* i *science fiction*.

5.7. Podsumowanie

Przeprowadzone analizy pokazują **szereg najważniejszych zalet**, które zdaniem respondentów ma fantastyka literacka. Można tutaj wyszczególnić sześć kategorii, w kolejności od najczęstszej do najrzadszej: odmienność świata przedstawionego od codziennej rzeczywistości; zaangażowanie wyobraźni i intelektu czytelnika; potencjał i różnorodność literatury fantastycznej; przesłanie i zawartość intelektualna utworów, fantastyczne światy przedstawione; fabuła, narracja i postacie. Przekonaniu o zaletach fantastyki towarzyszy zazwyczaj **negatywne ocenianie tzw. literatury głównego nurtu**.

Na liście „książek kultowych” respondentów **przeważają pozycje zagraniczne**, ze szczególnym uwzględnieniem utworów Tolkiena, Martina i Pratchetta. Co więcej, rozdział ten potwierdza **doniosłą wagę form cyklicznych** we współczesnej prozie fantastycznej. Jest także świadectwem intensywnego i zróżnicowanego **kontakty respondentów z ulubionymi książkami**.

Na koniec warto jeszcze podkreślić, że ankietowani (zwłaszcza osoby z Pyrkonu) **przyznają tłumaczom fanowskim pierwszeństwo** nad nieznającymi fantastyki tłumaczami profesjonalnymi. Ponadto **nieco ponad połowa respondentów deklaruje czytanie fantastyki w języku oryginalnym**.

⁴⁴ Być może sformułowaliśmy je trochę nieostrożnie. Zapewne respondenci niekiedy nie mieli pewności, czy chodzi o samą intencję udoskonalenia, czy o zakończony sukcesem wysiłek, i przypuszczalnie interpretowali omawiane stwierdzenie w kategoriach tego drugiego.

6. Nie tylko czytelnictwo

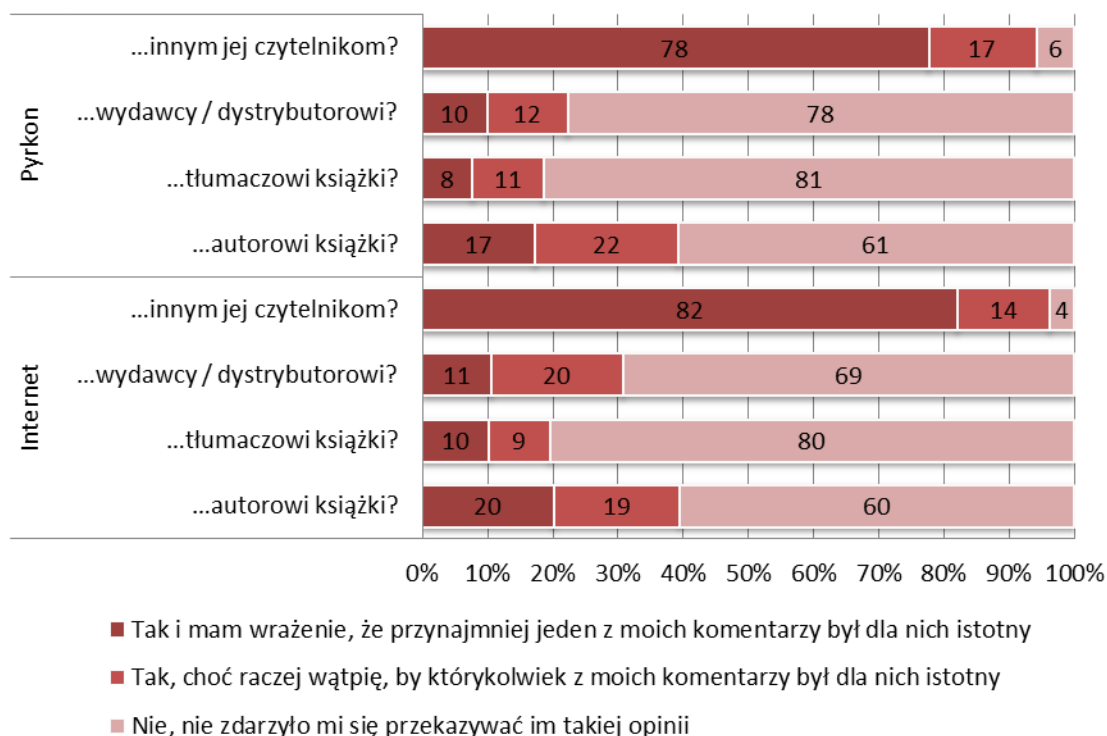
W ostatnim rozdziale raportu omawiamy nieco dodatkowych danych, które nie wiążą się bezpośrednio z lekturą fantastyki. Są to trzy zagadnienia: przekazywanie opinii o książkach fantastycznych, znajomość fantastycznych nagród literackich i wybór nagrody uznawanej za najważniejszą, stosunek do konwentów.

6.1. Przepływ opinii o fantastyce

Wiele aktywności fanowskich polega na kontaktach – czasem intensywnych – z innymi miłośnikami, ale też z twórcami oraz innymi profesjonalistami kształtującymi branżę fantastyczną. Kolejne pytanie, które omawiamy w niniejszym opracowaniu, dotyczy przepływu informacji wśród zaangażowanych czytelników, a także między samymi fanami a ludźmi zajmującymi się fantastyką zawodowo (ta druga kwestia wiąże się z możliwością oddziaływania miłośników na kształt gatunku). Odpowiedzi ilustruje wykres 6.1.

Wykres 6.1. Przekazywanie opinii o książkach fantastycznych

Czy zdarzyło Ci się przekazać opinię na temat jakiejś książki fantastycznej...



39% respondentów konwentowych i sieciowych stwierdza, że zdarzyło im się przekazać opinię na temat książki fantastycznej jej autorowi. Nieco mniej zwracało się w takiej sprawie do wydawcy lub dystrybutora tekstu (Pyrkon: 31%, internet: 32%), a wyraźnie mniej – do tłumacza (19% w obu próbach). **Wyniki te mogą być argumentem na rzecz tezy o stosunkowo dużej gęstości kontaktów między przedstawicielami ról amatorskich i profesjonalnych** w środowiskach związanych z fantastyką literacką. Stanowią też przyczynek do wizerunku miłośnika literatury fantastycznej jako czytelnika względnie aktywnego, nieprzestającego na konsumpcji tekstu, ale szukającego też niekiedy dodatkowego kontaktu z autorem lub osobami uczestniczącymi w procesie publikacji.

W stosunku do różnych osób respondenci odmiennie oceniali wagę swojego głosu i szansę, że wygłoszone opinie będą ważne dla odbiorcy. Oczywiście zdecydowanie najwięcej osób dzieliło się swoimi odczuciami z innymi czytelnikami i tutaj też respondenci najczęściej oceniali wpływ swoich wypowiedzi jako istotny.

Oczekiwanie to wydaje się uzasadnione, gdy uwzględnimy odpowiedzi na inne z pytań: „W jaki sposób najczęściej dowiadujesz się o wartych przeczytania książkach i seriach fantastycznych?”. Odpowiedzi te prezentuje tabela 6.1.

Tabela 6.1. Źródła informacji o książkach fantastycznych wartych przeczytania⁴⁵

W jaki sposób najczęściej dowiadujesz się o warty przeczytania książki i seriach fantastycznych?	Pyrkon (N = 259)	Internet (N = 760)
Od znajomych, którzy również czytają fantastykę	85%	70%
Ze stron internetowych, blogów i serwisów fanowskich poświęconych fantastyce	36%	57%
Ze stron internetowych i newsletterów wydawnictw	38%	52%
Dzięki rekomendacjom i opiniom internautów udzielających się na forach fanowskich	23%	44%
Z ofert księgarń	27%	30%
Z czasopism	20%	27%
Ze stron internetowych i blogów autorów książek fantastycznych	10%	15%
Inne	8%	7%

Rekomendacje znajomych czytelników w obu próbach są zdecydowanie najczęstszym źródłem informacji o książkach zasługujących na lekturę. Warto też zwrócić uwagę na dysproporcję związaną z odpowiedziami, które dotyczą stron, blogów, serwisów, newsletterów i forów internetowych. Respondenci sieciowi znacznie chętniej wskazują na takie źródła informacji. Nie jest to zaskakujące w wypadku osób, które wypełniały ankietę w wersji elektronicznej, a nie papierowej.

Podobnie w kolejnym pytaniu **pożyczanie książek od znajomych stanowi drugi (po kupowaniu) najczęściej wskazywany sposób uzyskiwania dostępu do fantastycznych lektur.** Obrazuje to tabela 6.2. (ponownie można było podać więcej niż jedną odpowiedź). Ten fragment ankiety sam w sobie nie dotyczy przepływu opinii o fantastyce, ale pożyczaniu niewątpliwie towarzyszy też często rekomendacja.

Tabela 6.2. Sposób dostępu do fantastycznych lektur

Skąd najczęściej bierzesz książki fantastyczne, które chcesz przeczytać?	Pyrkon (N = 252)	Internet (N = 761)
Kupuję	73%	86%

⁴⁵ Każdy respondent mógł zaznaczyć kilka źródeł, więc odsetki nie sumują się do stu procent. Wśród odpowiedzi spoza podanej przez nas listy (kategoria „Inne”) najczęściej wskazywane jest przeglądanie książek w księgarniach lub antykwariatach i korzystanie z bibliotek (łącznie 20 wzmianek w przypadku respondentów sieciowych) oraz dobór polegający na przypadku bądź intuicji. Kolejność wierszy wyznacza próba internetowa.

Pożyczam od znajomych, którzy również czytają fantastykę	40%	44%
Wypożyczam z biblioteki	33%	38%
Ściągam z Internetu	12%	14%
Otrzymuję egzemplarze recenzenckie od wydawnictw	1%	8%
Inne	1%	1%

6.2. Fantastyczne nagrody literackie

Pod koniec ankiety zadaliśmy respondentom dwa pytania dotyczące nagród przyznawanych twórcom literatury fantastycznej. Pierwsze z nich brzmiało: „Jakie znasz fantastyczne nagrody literackie?”. W odpowiedziach na to pytanie można znaleźć 73 wyróżnienia. Dominują nagrody przyznawane w krajach anglojęzycznych – 41 wyróżnień amerykańskich, australijskich, brytyjskich. Nagród polskich jest ogółem 17.

Najważniejsze rezultaty tej części ankiety prezentuje tabela 6.3.

Tabela 6.3. Znajomość fantastycznych nagród literackich⁴⁶

Nagroda	Pyrkon	Internet
Nagroda Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla	58%	72%
Nagroda Nebula	25%	52%
Nagroda Hugo	23%	46%
Nagroda Nautilus	9%	18%
Śląkfa	6%	16%
Nagroda Sfinks	7%	16%
Nagroda im. Jerzego Żuławskiego	8%	14%
World Fantasy Award	3%	13%
Nagroda Locusa	5%	13%

Większość uczestników badania w swoich odpowiedziach uwzględniła Nagrodę Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla. Rzecz jasna nazwa wyróżnienia podawana jest zwykle w postaci skróconej (np. „Nagroda Zajdla” lub „Zajdel”). Nie można też wykluczyć, że część osób wypełniających ankietę w wersji elektronicznej posiłkowała się wiedzą

⁴⁶ Przedstawione dane pokazują, jaka część wszystkich ankietowanych (266 osób na Pyrkonie i 772 w internecie) wymienia daną nagrodę. Można było wskazać dowolnie wiele wyróżnień, toteż zawartość poszczególnych kolumn nie sumuje się do stu procent.

W tabeli zachowujemy konwencję podawania danych z Pyrkonu przed danymi internetowymi. Niemniej kolejność podawanych nagród wyznacza próba sieciowa, liczniejsza i ułatwiająca wyróżnianie podgrup.

z internetu. Nadal jednak **duży odsetek respondentów, którzy mają świadomość istnienia Nagrody im. Janusza A. Zajdla**, może stanowić pewną niespodziankę.

Sprawdziliśmy również odpowiedzi w podgrupie osób wskazujących tylko jedno wyróżnienie. W próbie konwentowej 39 z 47 takich respondentów (83%) wymienia Nagrodę im. Janusza A. Zajdla. W próbie internetowej robi tak 102 spośród 119 ankietowanych (86%). Dane te sugerują, iż omawiana nagroda jest najbardziej rozpoznawalnym wyróżnieniem także w gronie tych respondentów, którzy mają względnie niedużą wiedzę o fantastycznych nagrodach literackich; ewentualnie przychodzi na myśl jako pierwsza osobom niezastanawiającym się długo nad odpowiedzią.

Warto zauważyć, że co najmniej jedną nazwę nagrody podaje 177 z 266 uczestników badania na konwencie (67%) i 635 z 772 ankietowanych w internecie (82%). Można również wskazać, ile osób podaje dwie lub więcej nagród: 131 na Pyrkonie (49% ogółu ankietowanych) oraz 516 w sieci (67%). Ogólnie mówiąc, respondenci zdają sobie sprawę z istnienia wyróżnień literackich przyznawanych w obrębie fantastyki. **Większość ankietowanych słyszała przynajmniej o jednej nagrodzie i potrafi przywołać jej nazwę (pełną lub skróconą).**

W drugim pytaniu odnośnie nagród literackich, prosiliśmy uczestników badania o wybranie najistotniejszego ze wskazanych wyróżnień: „Jeśli wymienisz/aś więcej niż jedną fantastyczną nagrodę literacką, którą uważasz za najważniejszą i dlaczego?”. Nazwy nagród podało 71 osób w próbie konwentowej i 356 w próbie internetowej. Listę najczęściej wskazywanych wyróżnień zawiera tabela 6.4.

Tabela 6.4. Fantastyczne nagrody literackie uznawane za najważniejsze⁴⁷

Nagroda literacka	Pyrkon	Internet
Nagroda Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla	53%	37%
Nagroda Hugo	25%	32%
Nagroda Nebula	13%	17%
Nagroda im. Jerzego Żuławskiego	-	5%
World Fantasy Award	-	4%

Nazwa Nagrody im. Janusza A. Zajdla stanowi najczęstszą odpowiedź na pytanie o najważniejszą fantastyczną nagrodę literacką. Czy jednak respondenci uważają to wyróżnienie za istotniejsze w skali światowej niż nagrody Hugo i Nebula? Podejrzewamy, iż uczestnicy badania myślą raczej o najważniejszym wyróżnieniu na terenie Polski, ewentualnie najważniejszym dla nich osobiście.

Odnotujmy jeszcze, że w próbie sieciowej – w porównaniu z próbą konwentową – bardzo blisko pierwszego miejsca uplasowała się nagroda Hugo. Wynika to jednak nie tyle ze

⁴⁷ Zdecydowaliśmy się uwzględnić odpowiedzi respondentów wymieniających dwie lub trzy najistotniejsze nagrody. Wszelkie odsetki dotyczące najważniejszych wyróżnień stanowią więc procent łącznej liczby wskazań (wynoszącej 76 na Pyrkonie i 429 w sieci). W przypadku Pyrkonu podajemy dane tylko dla trzech pierwszych nagród, gdyż dalsze wyróżnienia były wymieniane tylko przez pojedynczych ankietowanych (np. Nagroda im. Jerzego Żuławskiego – 4 osoby).

zwiększonej popularności tego wyróżnienia, ile raczej z niższej liczby osób wskazujących wagę Nagrody im. Janusza A. Zajdla.

Uzasadnienia wyboru dokonanego w omawianym pytaniu pozwalają na przeanalizowanie kryteriów, według których respondenci oceniają znaczenie fantastycznych wyróżnień literackich. Tutaj przedstawimy je na przykładzie tej podgrupy odpowiedzi, która odnosi się do Nagrody im. Janusza A. Zajdla. W próbie konwentowej uzasadnień takich jest niewiele, więc w tym wypadku nie można formułować wiążących wniosków. Wskażmy tylko dla porządku, że z 20 wypowiedzi 7 odnosi się do sposobu przyznawania nagrody (w formie plebiscytowej, przez czytelników bądź fanów, a nie przez złożone z krytyków jury). W próbie internetowej natomiast analizie podlegają 173 uzasadnienia. Najliczniejsze kategorie odpowiedzi przedstawia w schematycznej formie tabela 6.5 (można było podać kilka uzasadnień należących do różnych kategorii).

Tabela 6.5. Uzasadnienia wyboru Nagrody im. Janusza A. Zajdla jako najważniejszej

Kategoria	Odsetek wskazań (próba internetowa, N = 173)
Znana, ważna, prestiż, marka	35%
Sposób przyznawania, nagroda czytelników, wskazuje trendy i upodobania, można osobiście wziąć udział	19%
Polska – bo względy patriotyczne, bo czytam polskich autorów, bo umożliwia orientację na polskim rynku	17%
Historia, tradycja	16%
Jakość nagradzanych utworów, odpowiadają gustom, można polegać na rekomendacji	7%

Powiązanie obu omawianych pytań pozwala stwierdzić, że w obrębie naszego kraju Nagroda im. Janusza A. Zajdla nie ma wśród respondentów silnego rywala – zarówno jeśli chodzi o rozpoznawalność, jak i o przyznaną nagrodzie wagę. Trzeba jednak zachować ostrożność przy stwierdzeniu, że opisywane wyróżnienie jest uznawane za cenne i wartościowe. Część respondentów może traktować Nagrodę im. Janusza A. Zajdla jako istotną, a zarazem negatywnie ten wpływ oceniać. Kryteria ukazane w tabeli 6.5 nie pozwalają określić, jaka to część, ale być może będą pomocne w innych, bardziej pogłębionych badaniach nad omawianą nagrodą lub nad wszelkimi wyróżnieniami przyznanymi fantastyce⁴⁸.

Porządek kryteriów układa się nieco inaczej, kiedy weźmiemy pod uwagę wszelkie nagrody wymieniane jako najważniejsze (a nie, jak do tej pory, jedynie Nagrodę im. Janusza A. Zajdla). Przedstawmy w skrócie najważniejsze kategorie na podstawie 426 wskazań z próby sieciowej: prestiż (31%), sposób przyznawania (19%), jakość (17%), rozległy zasięg (15%), tradycja (13%). Dwa pierwsze uzasadnienia pozostają niezmienione, potem jednak widoczny jest większy odsetek głosów na jakość nagród, a także na zasięg ich oddziaływania. Maleje natomiast waga wytłumaczeń związanych z tym, że dane wyróżnienia są przyznawane w Polsce. Wszystko to związane jest zapewne z uwzględnieniem ważnych nagród zagranicznych: Hugo i Nebuli.

⁴⁸ Należy pamiętać, że inny sposób sformułowania pytania o kryteria oceny nagród literackich mógłby przynieść nieco odmienne wyniki. Tutaj opisujemy odpowiedzi na pytanie o powody uznania Nagrody im. Janusza A. Zajdla za najważniejsze wyróżnienie dla literatury fantastycznej. Podawane uzasadnienia mogłyby wyglądać inaczej, gdybyśmy zawarli w ankiecie osobne pytanie: „Co Twoim zdaniem decyduje o tym, że niektóre fantastyczne nagrody literackie są ważniejsze od innych?”.

6.3. Konwenty fantastyczne

W końcowej części ankiety zapytaliśmy respondentów: „Jaki jest, Twoim zdaniem, najlepszy w Polsce konwent fantastyczny?”. W obu wersjach ankiety – papierowej oraz elektronicznej – pierwsze miejsce zdecydowanie zajmuje Pyrkon⁴⁹. Na dalszych pozycjach znajdują się Polcon, Avangarda i Falcon. Szczegółowe dane przedstawia tabela 6.6.

Tabela 6.6. Najlepszy konwent fantastyczny

Konwent	Liczba wskazań		Konwent	Liczba wskazań	
	Pyrkon	Internet		Pyrkon	Internet
Alchemikon	0	1	Magnificon	0	1
Avangarda	6	21	Nawikon	0	4
Bachanalia Fantastyczne	2	2	Nawigator	0	1
Constar/ConQuest	0	2	Nordcon	2	6
Coolkon	2	1	OldTown	0	4
Copernicon	5	5	Orkon	1	2
Dni Fantastyki we Wrocławiu	1	5	Polcon	13	74
Falkon	4	28	Porytkon	0	2
Festiwal Fantastyki w Nidzicy	2	14	Pyrkon	155	167
Flamberg	1	3	Rafineria	0	1
Gladion	0	2	Szaderiada	1	0
Grojkon	2	6	Seminarium SKF	0	7
Imladris	0	4	Silcon	0	1
Inne Sfery	1	0	SPOT, spotkania z LARPami	1	1
Khakon	1	1	TolkFolk	1	2
Krakon	2	4	Toporiada	2	3
Lajconik	0	1	zjAva	0	3
LOF	0	1			

Powyższe pytanie dotyczy sposobu postrzegania konwentów. Natomiast o udziale ankietowanych w takich przedsięwzięciach pisaliśmy już w podrozdziałach 3.2 i 3.5.

⁴⁹ Część ankietowanych w próbie konwentowej mogła odnieść wrażenie, że reprezentujemy organizatorów Pyrkonu, a ponadto pewnej liczbie respondentów prawdopodobnie tylko ten konwent przyszedł na myśl. Z kolei w elektronicznej wersji badania 42% uczestników dowiedziało się o ankiecie dzięki poznańskiemu konwentowi (podrozdział 1.2). Wszystko to mogło wpłynąć na otrzymane wyniki. Zwłaszcza w próbie konwentowej liczba głosów oddanych na Pyrkon jest niewątpliwie zawyżona w stosunku do rezultatów, które otrzymalibyśmy na dowolnym innym przedsięwzięciu tego rodzaju.

6.4. Podsumowanie

Na każdych dziesięciu ankietowanych czterech przynajmniej raz przekazywało opinię na temat jakiejś książki fantastycznej jej autorowi, trzech – wydawcy lub dystrybutorowi, dwóch – tłumaczowi. **Może to świadczyć o dość dużym zagęszczeniu kontaktów między amatorami fantastyki literackiej a związanymi z nią profesjonalistami.**

Częste są również kontakty między samymi fanami. Zdecydowanie najważniejszym źródłem informacji o pozycjach fantastycznych wartych przeczytania są dla ankietowanych znajomi, którzy także czytają fantastykę. Ponadto około 40% respondentów w obu próbach często pożycza od znajomych upatrzone do lektury książki fantastyczne.

Większość uczestników badania słyszała przynajmniej o jednej nagrodzie dla literatury fantastycznej i potrafi przywołać jej nazwę (skröconą lub pełną). W pytaniach o tego rodzaju wyróżnienia szczególnie ciekawe wydają się odpowiedzi dotyczące Nagrody im. Janusza A. Zajdla. **Wspomina o niej 58% respondentów konwentowych i 72% internetowych. Ponadto odpowiednio 53% i 37% ankietowanych uważa ją za najistotniejsze wyróżnienie dla fantastyki literackiej.** Najczęściej wskazywanym kryterium wyboru najważniejszej nagrody jest jej prestiż (do tej kategorii zaliczaliśmy również odpowiedzi, zgodnie z którymi dane wyróżnienie jest istotne lub znane).

Za najlepszy konwent ankietowani uznają Pyrkon, ale część głosów w tym wypadku bez wątplenia wynika ze specyficznych okoliczności przeprowadzania ankiety (zwłaszcza w wersji papierowej). Drugie miejsce z wyraźnie mniejszą liczbą wskazań zajmuje Polcon, trzecie i czwarte – Avangarda oraz Falkon.

Kilka słów na zakończenie

Rozpoczynając projekt „Fantastyczni 2012”, zdawaliśmy sobie sprawę, że reprezentujemy nie tylko różne dziedziny humanistyki bądź nauk społecznych, ale też temperamenty, zainteresowania i podejścia do problemu. Podczas pracy nad niniejszą publikacją – pośród wielu możliwych interpretacji i zdań odrębnych – staraliśmy się ograniczyć do stwierdzeń, z którymi wszyscy możemy się zgodzić bez większych wątpliwości. Usiłowaliśmy, na ile to możliwe, powściągnąć osobiste fascynacje, poskramiać indywidualne skłonności, wykazywać się raczej ostrożnością niż przesadnym entuzjazmem. Choć oczywiście dzieliliśmy się pracą, w wersji końcowej próbowaliśmy ujednoczyć ton i sposób opisu badań. To jeden z powodów, dla których nie poruszyliśmy wielu kwestii. W zakończeniu więc, zamiast sławić monolityczność i kompletność naszego wspólnego opracowania, pozwólmy sobie – przeciwnie – podkreślić jego otwartość i niezupełność.

Istnieje jeszcze jeden powód, dla którego nie omówiliśmy w raporcie pewnych zagadnień. Jest nim bardzo duża ilość pozyskanych danych – gdybyśmy dokładnie przedstawili je wszystkie, raport mógłby być nawet dwukrotnie dłuższy! Aby umożliwić osobom zainteresowanym przyjrzenie się dodatkowym informacjom nieuwzględnionym w raporcie, w Repozytorium Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (<https://repozytorium.umk.pl/>) opublikujemy niebawem pełną wersję ankiety oraz tablice wynikowe – zbiory danych przedstawiające, ile osób w danym pytaniu wybrało poszczególne typy odpowiedzi.

Nie ankietowaliśmy wszelkich czytelników książek, które można uznać za fantastyczne, a jedynie osoby skłonne do kwalifikowania ich do fantastyki oraz identyfikowania się jako jej wielbiele. Nie wiemy, jaki odsetek odbiorców poszczególnych lektur stanowią osoby takie jak nasi ankietowani. Nie wiemy, jak wielka może być liczba miłośników fantastyki, którzy spełniali kryteria udziału w badaniu, ale nie dowiedzieli się o nim w porę, nie mieli chęci lub czasu, a może z zasady nie włączają się w życie polskiego fandomu w sieci lub na konwentach (ograniczając aktywność fanowską do grona rodzinnego, znajomych, zbiorowości lokalnych, grup zagranicznych). W ostatecznym rozrachunku znaczenie dla badania mieli tylko respondenci i ich odpowiedzi. Znowu jednak nie wiemy, na ile te ostatnie były kwestią chwili, skojarzeń, impulsu, a na ile wynikały z dogłębnych przemyśleń.

Wiemy natomiast, że zgromadziliśmy próbę dużą oraz interesującą, a większość zebranych w badaniu informacji skłania nas tak samo do wniosków i podsumowań, jak i do zadawania dalszych pytań. Dlatego też mamy nadzieję, że zgromadzone informacje będą mogły posłużyć – za jakiś czas być może również nam samym – do dalszych badań, a dla fanów stanowić będą punkt wyjścia do dyskusji i autorefleksji.

Podziękowania

W trakcie opracowywania koncepcji badania oraz samego raportu mogliśmy liczyć na pomoc wielu osób, które dzieliły się z nami wiedzą, umiejętnościami i spostrzeżeniami. Pragniemy wyrazić wdzięczność:

- organizatorom Pyrkonu 2012, zwłaszcza Hannie „Alfar” Bielerzewskiej – za możliwość przeprowadzenia badania na konwencie, pozytywne przyjęcie i wszelkie wsparcie podczas samego Pyrkonu;
- Pawłowi Stopińskiemu – za pomoc w opracowaniu materiału badawczego;
- Witoldowi „Szamanowi” Siekierzyńskiemu i Marcie Góreckiej – za uwagi w fazie koncepcyjnej badania;
- Annie „Lathei” Brożynie i Marcinowi „MaWro” Wrońskiemu – za podzielenie się informacjami dotyczącymi konwentów, które organizowali;
- Arturowi Hejnie – za okładkę;
- Gdańskiemu Klubowi Fantastyki – za wsparcie w upowszechnieniu raportu;
- „Nowej Fantastyce” – za możliwość przedstawienia wstępnych wyników przed ukazaniem się niniejszego raportu;
- wszystkim, którzy przyczynili się do rozpowszechnienia informacji o badaniu w internecie, co pozwoliło nam dotrzeć do licznej grupy miłośników fantastyki;
- wszystkim tym, którzy kibicowali naszej pracy.

Serdecznie dziękujemy!

O autorach

Dorota Gutfeld – dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, filolog angielski. Swoją rozprawę doktorską poświęciła specyfice przekładu fantastyki z języka angielskiego na polski. W Katedrze Filologii Angielskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prowadzi seminaria i wykłady z przekładoznawstwa, literaturoznawstwa i historii anglojęzycznej literatury fantastycznej. Współorganizatorka toruńskich Zahconów w latach 2008 i 2009. Członek jury Nagrody Literackiej im. Jerzego Żuławskiego.

Daria Jankowiak – mgr socjologii (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), a także dziennikarstwa i komunikacji społecznej (Uniwersytet Wrocławski). Doktorantka literaturoznawstwa w Katedrze Kulturoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą fikcjom fanowskim do cyklu książek o Harrym Potterze J. K. Rowling.

Stanisław Krawczyk – mgr psychologii oraz filologii polskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorant w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat polskiej literatury fantastycznej. Szef działu korekty w serwisie fantastycznym Poltergeist.

Aneks

1. Pytania ankietowe, które omawiamy w opracowaniu

Płeć:
kobieta
mężczyzna

Rok urodzenia:

Wykształcenie (najwyższe uzyskane):
podstawowe
gimnazjalne
zawodowe
średnie
policjalne
licencjat
magisterskie
stopień naukowy doktora i wyżej

Stan cywilny:
kawaler/panna (wolny, singiel)
kawaler/panna (w związku)
żonaty/zamężna
rozwiedziony/a
wdowiec/a

Miejsce zamieszkania:
wieś
miasto do 50 tys. mieszkańców
miasto od 51 do 100 tys. mieszkańców
miasto od 101 do 500 tys. mieszkańców
miasto powyżej 500 tys. mieszkańców

Województwo:

Które z poniższych określić najlepiej oddaje Twoją sytuację zawodową? [Wybierz 1 odpowiedź]
mam stałą pracę
mam pracę dorywczą / prace dorywcze
jestem bezrobotny
nie pracuję i nie poszukuję pracy

Które z poniższych określić najlepiej oddaje Twoją sytuację edukacyjną? [Wybierz 1 odpowiedź]
uczę się w gimnazjum / szkole podstawowej
uczę się w szkole średniej
studiuję
szkołę się (np. kursy, szkoły podyplomowe)
zakończyłem/am edukację

Odpowiedz na poniższe pytania dotyczące aktywności fantastycznych. [Jeśli nie zaznaczono inaczej, określenia takie, jak „poświęcony fantastyce” i „tematyka fantastyczna” odnoszą się do całej fantastyki: literatury, filmów, seriali, gier itp.]	w 2011 r.	
	tak	nie
Byłeś/aś na jakimś konwencie fantastycznym jako uczestnik?		
Pomagałeś/aś przy organizacji lub obsłudze jakiegoś konwentu?		
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury fantasy?		
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury science fiction?		
Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) horrorów?		
Udziałałeś/aś się na forach internetowych poświęconych fantastyce (komentując i dyskutując na tematy związane z fantastyką)?		
Prowadziłeś/aś własną stronę internetową/bloga o fantastyce?		
Moderowałeś/aś forum lub serwis internetowy o tematyce fantastycznej?		
Pisałeś/aś artykuły, recenzje lub własne opowiadania dla portali fantastycznych?		
Grałeś/aś w gry komputerowe o tematyce fantastycznej?		
Grałeś/aś w inne gry o tematyce fantastycznej (np. RPG, LARP-y, planszowe)?		
Należałeś/aś do jakiegoś klubu lub stowarzyszenia fantastycznego?		
Pisałeś/aś fan fiction?		
Czytałeś/aś fan fiction?		
Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś fan fiction?		
Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś opowiadania fantastyczne?		
Byłeś/aś na jakimś spotkaniu autorskim z pisarzem fantastyki organizowanym poza konwentami?		
Kontaktowałeś/aś się w inny sposób (np. mailowo, listownie itp.) z autorami książek fantastycznych?		
Czytałeś/aś jakąś książkę fantastyczną więcej niż jeden raz?		

Czy pamiętasz skąd wzięło się u Ciebie zainteresowanie fantastyką? (Od jakiej książki, gry, filmu, konwentu? Co było pierwsze?).

Od ilu lat (lub miesięcy) czytasz fantastykę? Podaj dokładnie (np. 6 miesięcy, 1 rok, 10 lat).

Ile książek fantastycznych przeczytałeś/aś w ciągu ostatnich 3 miesięcy? [Wybierz tylko 1 odpowiedź]

zero

1-2 książki

3-4 książki

5-10 książek

powyżej 10 książek

Jak chętnie/niechętnie czytasz poniższe odmiany fantastyki?	Odpowiedź				
	Bardzo chętnie	Raczej chętnie	Ani chętnie, ani niechętnie	Raczej niechętnie	Zdecydowanie niechętnie
Science fiction					
Fantasy					
Horror					
Fantastykę dla dzieci i młodzieży					

Jacy są Twoi ulubieni polscy autorzy/autorki książek fantastycznych?
 [Podaj maksymalnie 3 osoby – kolejność nie ma znaczenia]

Jacy są Twoi ulubieni zagraniczni autorzy/autorki książek fantastycznych?
 [Podaj maksymalnie 3 osoby – kolejność nie ma znaczenia]

Ustosunkuj się do poniższych stwierdzeń. <i>Jeśli chodzi o moje ulubione książki fantastyczne, to...</i>	Odpowiedź				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
<i>...czytam je wielokrotnie.</i>					
<i>...popularyzuję je wśród innych czytelników fantastyki (np. w czasie konwentów i w Internecie).</i>					
<i>...zapoznają się z ich ekranizacjami (lub adaptacjami w innych mediach).</i>					
<i>...czytam wersje alternatywne, dalsze ciągi i prequela.</i>					

Gdybyś miał/a wskazać powieści fantastyczne, które można uznać za książki kultowe, to byłyby to:
 [Podaj maksymalnie 3 tytuły – kolejność nie ma znaczenia]

Mając do wyboru dwóch niedoskonałych tłumaczy, wolał(a)byś przeczytać przekład kogoś, kto:
 [Wybierz tylko 1 odpowiedź]
 jest osobiście czytelnikiem i miłośnikiem gatunku, nie ma wątpliwości, że zna dany utwór jako fan, ale choć zna oba języki, nigdy dotąd profesjonalnie nie tłumaczył
 jest profesjonalnym tłumaczem literatury pięknej, jego kompetencje językowe i literackie nie budzą wątpliwości, ale nie zna, osobiście nie czyta i nigdy nie tłumaczył fantastyki
 nie ma to dla mnie większego znaczenia

Czy czytasz też fantastykę zagraniczną w oryginale?
 Tak
 Nie [Przejdź do pytania ...]

	Odpowiedź				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Ustosunkuj się do poniższych stwierdzeń: <i>Czytam fantastykę w obcym języku, ponieważ...</i>					
<i>...teksty, które czytam, najprawdopodobniej w ogóle nie będą tłumaczone na polski.</i>					
<i>...na polskie wersje trzeba zbyt długo czekać.</i>					
<i>...chcę ćwiczyć język.</i>					
<i>...wersje zagraniczne bywają dla mnie łatwiej dostępne (np. w wersji elektronicznej, na aukcjach internetowych).</i>					
<i>...chcę się dowiedzieć, jak dany utwór lub jego konkretny fragment wygląda w oryginale.</i>					
<i>...ciekawi mnie, jak sobie poradzi(t) tłumacz.</i>					

Jakie są największe zalety literatury fantastycznej dla Ciebie samego/samej?

	Odpowiedź				
	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Nie mam zdania	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam
Dzieła fantastyczne często są wydawane jako kilkutomowe cykle. W jakim stopniu zgadzasz się / nie zgadzasz się z następującymi stwierdzeniami?					
Tworzenie wielotomowych (wieloczęściowych) cykli zwykle wynika z inicjatywy samych autorów					
Lepiej byłoby, gdyby dzieła fantastyczne były wydawane tylko jako utwory jednotomowe lub jednoczęściowe.					
Wydawanie literatury fantastycznej w kilku tomach lub częściach jest zwykle wynikiem polityki wydawniczej.					

Czy zdarzyło Ci się przekazać opinię na temat jakiejś książki fantastycznej...	Tak i mam wrażenie, że przynajmniej jeden z moich komentarzy był dla nich istotny	Tak, choć raczej wątpię, by którykolwiek z moich komentarzy był dla nich istotny	Nie, nie zdarzyło mi się przekazywać im takiej opinii
...autorowi książki?			
...tłumaczowi książki?			
...wydawcy / dystrybutorowi?			
...innym jej czytelnikom?			



Skąd najczęściej bierzesz książki fantastyczne, które chcesz przeczytać? [Wybierz maksymalnie 2 odpowiedzi]
 kupuję
 wypożyczam z biblioteki
 pożyczam od znajomych, którzy również czytają fantastykę
 ściągam z Internetu
 otrzymuję egzemplarze recenzenckie od wydawnictw
 z innego źródła [podaj jakiego:.....]

W jaki sposób najczęściej dowiadujesz się o wartych przeczytania książkach i seriach fantastycznych?
 [Wybierz maksymalnie 3 odpowiedzi]
 ze stron internetowych i newsletterów wydawnictw
 z czasopism
 od znajomych, którzy również czytają fantastykę
 ze stron internetowych, blogów i serwisów fanowskich poświęconych fantastyce
 ze stron internetowych i blogów autorów książek fantastycznych
 dzięki rekomendacjom i opiniom internautów udzielających się na forach fanowskich
 z ofert księgarń
 z innego źródła [podaj jakiego:.....]

Ustosunkuj się do poniższych stwierdzeń:	Odpowiedź				
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie
<i>Jestem zwolennikiem/zwolenniczką tworzenia wszelkich modyfikacji fantastycznych oryginałów, tj. fan fiction, fan art.</i>					
<i>Fan fiction i fan art często zwracają większą uwagę miłośników fantastyki niż oryginał.</i>					
<i>Tworzenie fan fiction i fan art jest próbą przedłużenia kontaktu z oryginałem.</i>					
<i>Tworzenie fan fiction i fan art jest przede wszystkim udoskonaleniem oryginału.</i>					

Jak często jeździsz na konwenty fantastyczne? [Wybierz tylko 1 odpowiedź]
 To mój pierwszy konwent [przejdź do pytania 33]
 Raz na kilka lat
 Na 1-2 konwenty w roku
 Na 3-5 konwentów w roku
 Na więcej niż 5 konwentów w roku

Jaki jest, Twoim zdaniem, najlepszy w Polsce konwent fantastyczny?

Jakie znasz fantastyczne nagrody literackie? [Wymień]

Jeśli wymieniłeś/aś więcej niż jedną literacką nagrodę fantastyczną, którą z nich uważasz za najważniejszą i dlaczego?

2. Miejsca, gdzie umieszczono informację o ankiecie internetowej

Dzięki przychylności wielu osób wiadomość o elektronicznej wersji ankiety znalazła się na różnych stronach internetowych. Poniżej znajduje się ich wykaz (razem z datami zamieszczenia informacji). Może on być niepełny – trudno sprawdzić, czy dotarliśmy do wszystkich miejsc, w których osoby pragnące nam pomóc umieściły wiadomość o badaniu.

- Serwis Poltergeist: <http://ksiazki.polter.pl/Fantastyczni-2012-w55681> (28 marca)
- Strona internetowa Pyrkonu: <http://www.pyrkon.pl/2012/index.php?go2=shownews&id=130> (29 marca)
- Fanpage Pyrkonu: <http://www.facebook.com/Pyrkon> (29 marca)
- Blog: <http://mrw.blox.pl/html>, post „Lęk i odraza w Poznaniu” (29 marca)
- Forum Fahrenheita: <http://www.fahrenheit.net.pl/forum/viewtopic.php?p=319054&sid=19545e389ddddd885ac44923e685ec274#319054> (30 marca)
- Forum Drugi Obieg Fantastyki: <http://forum.drugiobieg.eu/viewtopic.php?f=7&t=542> (30 marca)
- „Blog Neila Gaimana po polsku”, post „Kraina marzeń i wyobraźni na poznańskim Pyrkonie”: <http://neilgaiman-pl.blogspot.com/> (30 marca)
- Forum „Niezatapialna Armada Kolonasa Waazona”: <http://www.sierzantundsaper.fora.pl/gadki-szmatki,23/konwenty,1196-150.html#201978> (30 marca)
- Lista dyskusyjna pl.rec.fantastyka.sf-f: http://groups.google.com/group/pl.rec.fantastyka.sf-f/browse_thread/thread/91b80309aa4d5be0?hl=pl# (30 marca)
- Lista dyskusyjna pl.rec.ksiazki: http://groups.google.com/group/pl.rec.ksiazki/browse_thread/thread/04648b4c07366a30?hl=pl# (30 marca)
- Forum „Nowej Fantastyki”: <http://www.fantastyka.pl/forumfantastyki/viewtopic.php?f=3&p=213178&sid=1fb0f1ca4999b1aca65fc4f6fb6f1126#p213178> (1 kwietnia)
- Serwis Katedra: <http://katedra.nast.pl/nowosci/17454/Fantastyczna-ankieta/> (1 kwietnia)
- Forum Fantastyka: <http://www.fantastyka.com.pl/forum/viewtopic.php?p=14347#14347> (1 kwietnia)
- Fanpage Stowarzyszenia Avangarda: <http://www.facebook.com/Stowarzyszenie.Avangarda> (1 kwietnia).
- Forum Poltergeista: <http://forum.polter.pl/-vp1168059.html#p1168059> (1 kwietnia)
- Forum Gildii: <http://www.forum.gildia.pl/index.php/topic,34348.0.html> (1 kwietnia)
- Forum „Science Fiction, Fantasy & Horror”: <http://science-fiction.com.pl/forum/viewtopic.php?t=2981&sid=04d93863c6a07479df82c8f9b8a3c67e> (1 kwietnia)
- Fanpage Powergraphu: <http://www.facebook.com/powergraph/posts/406921942653891> (2 kwietnia)
- Fanpage Syndykatu: <http://www.facebook.com/klub.syndykat/posts/298707470200512> (2 kwietnia)
- Forum Tolkienistów: <http://forum.tolkien.com.pl/viewtopic.php?p=104443#104443> (6 kwietnia)
- Forum „Bestiariusz”: <http://forum.bestiariusz.pl/viewtopic.php?f=21&t=3628> (6 kwietnia)
- Forum „Gazety Wyborczej”: http://forum.gazeta.pl/forum/w,139,134905051,134905051,Czytacie_fantastyke_Ankieta_na_swieta_.html (6 kwietnia)
- Forum UMK Community: <http://umkc.pl/topics115/czytelnicy-fantastyki-wszystkich-forow-laczcie-sie-vt21867.htm?sid=e10515c779af7d35a30be9b133fa4d84> (6 kwietnia)
- Forum ZSK Ad Astra: <http://www.bachanalia.zgora.pl/forum/viewtopic.php?p=30000#30000> (11 kwietnia)
- Inne strony internetowe: <http://planeta.wieza.org/fantastyczni-2012-2/>
<http://www.del-icious.pl/polter/fantastyczni-2012/>
<http://blip.pl/s/1042950903>



PUBLIKACJE Z SERII ANATOMIA FANASTYKI W WERSJI DRUKOWANEJ



WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA STRONIE:
<http://gkf.org.pl/index.php/wydawnictwa/>

PUBLIKACJA NON-PROFIT
 ISBN: 978-83-931206-8-0
 Opracowanie: Autorzy
 oraz Dział Wydawniczy Gdańskiego Klubu Fantastyki

